Rusza Plebiscyt na Mielczanina Roku!

Str. 3

ISSN 1231-4188 INX 347256
9 771231 418865 07

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 7
(1763)
17 - 23 lutego
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Zmarł ks. Jan Godek

Str. 4



Milionowe inwestycje w zdrowie

W Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu zainstalowano nowoczesny angiograf, który zwiększy możliwości diagnostyczne i zabiegowe, zwłaszcza w nagłych przypadkach, takich jak zawał serca. To część większej modernizacji – placówka montuje także nowy rezonans magnetyczny i przygotowuje się do wdrożenia robota chirurgicznego. To kolejny ważny krok w rozwoju mieleckiej chirurgii naczyniowej i realne wzmocnienie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców regionu.

Str. 9



Str. 11

HackCarpathia wchodzi do Mielca!

Już wkrótce w Mielcu ruszy jedno z najciekawszych wydarzeń technologicznych dla młodzieży w naszym regionie. 14 marca w auli Zespołu Szkół Technicznych w Mielcu odbędą się powiatowe eliminacje hackathonu HackCarpathia. Przez 12 godzin młode talenty będą wykuwać innowacyjne rozwiązania.

G

Dolina Dronowa przyspiesza

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego podsumowano dotychczasowe działania związane z rozwojem Doliny Dronowej na Podkarpaciu. Jednym z kluczowych obszarów tego projektu jest północna część regionu, w tym Mielec oraz gmina Tuszów Narodowy.

Str. 3

Rewolucja na al. Niepodległości?

Trwają rozmowy na temat alei Niepodległości. Na hałas i prędkość zwraca uwagę jeden z radnych powiatu, Mikołaj Skrzypiec, nawołując do zmian. Jak na razie - planu działania nie ma.

Str. 8

Co dalej z Zielonym Rynkiem?

Powrócił temat Zielonego Rynku na Starówce. Inwestycja, która jeszcze kilka miesięcy temu była jedną z najbardziej wyczekiwanych w mieście, dziś budzi wśród części mieszkańców pytania i niepokój. Czy Zielony Rynek znów będzie tętnił życiem?

Str. 10

eprasa.pl b1e0726818

liczba tygodnia

7,5

tyle milionów kosztował nowy angiograf do mieleckiego szpitala.

Więcej na str. 9

cytat tygodnia

Paweł Pazdan, dyrektor szpitala w Mielcu:

- Zachęcamy państwa, żebyście rodzili w naszym szpitalu

Więcej na str. 9

za tydzień

Sprawdzimy, jak duże gospodarstwa są w powiecie mieleckim

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak – dziennikarka
m.mateja-nowak@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl, esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Dwa ważne święta w jeden dzień

Po raz drugi obchodziliśmy w tym roku Dzień Pamięci Żołnierzy AK. Tego samego dnia mieliśmy też inne ważne obchody.

Chyba od czasu chrystianizacji żadne święto w Polsce nie zrobiło tak zawrotnej kariery jak Walentynki. A wielu z nas, którzy chodzimy po ziemi trochę dłużej niż dwie dekady, pamięta dobrze czasy, gdy 14 lutego był ewentualnie skromnym wspomnieniem w kościele, na które mało kto zwracał uwagę. Nie wiedzieliśmy wtedy, jaki potencjał drzemie w patronie szaleńców. Wielkie miłosne świętowanie, misie, róże i kokardki pojawiły się u nas za sprawą przemian ustrojowych w latach 90. Początkowo kilka „postępowych" osób zorganizowała niewielkie obchody tu i tam, a potem wszystko stało się samo: zakochani chętnie przyjęli okazję do celebracji, firmy odpaliły produkcję i import (z wiadomego kraju) miłosnych akcesoriów, a zmęczeni zimą single (wówczas jeszcze po prostu panny i kawalerowie) przyklasnęli, bo zawsze to jakiś przystanek na drodze do wiosny. Dziś ci ostatni kręcą nosem: nie każdy ma parę, wiele osób cierpi samotność, jest po bolesnych rozstaniach - po co się tak obnosić? Otóż od czasu wynalezienia zasłon, rolet i ignorowania możemy żyć w różnorodnym społeczeństwie.

Co ciekawe, od bardzo niedawna 14 lutego obchodzimy także Dzień Żołnierzy Armii Krajowej. Można by stwierdzić, że data jest dość niefortunna, bo z Walentynkami trudno wygrać, ale nic bardziej mylnego. Wygląda na to, że polska tradycja miłosna od wieków związana jest i zrośnięta z patriotyzmem. O ile epoka romantyzmu we wszystkich krajach Europy opiewała miłość dwojga ludzi, nasz romantyzm to czas Kordiana - niedoszłego zabójcy cara, Konrada, który nazywa się milijon i wielu innych, którzy miłość „prywatną", do wybranki czy wybranka serca, traktowali co najmniej na równi z miłością i powinnością wobec ojczyzny. Nie inaczej było z Żołnierzami AK - i chwała im za to! Z ich życiorysów można się nauczyć bardzo wiele o miłości w obu wydaniach. Może to więc przypadek zrządził, że ZWZ został przekształcony w AK akurat 14 lutego 1942 roku, gdy o Walentynkach nie ćwierkały u nas nawet ptaszki. A może nie? Generał Sikorski, który zmianę ogłosił, przebywał wtedy od jakiegoś czasu w Londynie. A tam 14 lutego to święto miłości od dekad...

gj



Kino Galaktyka

Galaktyczne FERIE
Od 17 do 20 lutego i od 23 do 26 lutego - seanse filmowe o g. 9:30 i 11:30.

Ferie w Pałacyku
17 lutego, godz. 10.30
Pałacowe impresje. Warsztaty akwareli i kaligrafii dla całych rodzin.
24 i 27 lutego, godz. 10.30
Wszystko w Twoich rękach. Rzeźby papier mâché. Rodzinne warsztaty artystyczne.
Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka"

20 lutego

Wernisaż wystawy „Eugeniusz Rajchel. Moje miasto" – 20 lutego, godz. 18, Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka".
Wstęp wolny.

* * *

Wystawa „Eugeniusz Rajchel. Moje miasto" to kolekcja archiwalnych fotografii Mielca z lat 60. i 70. XX w. Zdjęcia te, różnorodne tematycznie, mają ogromną wartość dokumentalną, ponieważ przedstawiają to, co już zniknęło z krajobrazu miasta na przestrzeni lat.

Wystawa czynna będzie do 9 maja 2026 roku.

Miejska Biblioteka Publiczna

17 lutego
Spotkanie literackie Mieleckiej Grupy Literackiej „Słowo" – 17 lutego, godz. 17, sala audiowizualna Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK.
22 lutego
Wernisaż wystawy malarstwa Marka Dzieciucha „Życie jak witraż" - 22 lutego, godz. 17, Galeria Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK.
27 lutego
Spotkanie edukacyjne na temat kultury, przyrody i zabytków Japonii- 27 lutego, godz. 17.00 - - Sala Audiowizualna Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK.
Organizator – Miejska Biblioteka Publiczna SCK
Wstęp wolny.

* * *

O swoich doświadczeniach i pobytach w Japonii będzie opowiadać Marcelina Sieroń.

28 lutego

Spotkanie z historią przy kawie pt. „I była miłość w Sztetlu. Dziennik Mosze Borgera" - 28 lutego, godz. 18.00, Pałacyk Oborskich.
Prelegentem będzie Izabela Sekulska.



eprasa.pl b1e0726818

Dolina Dronowa na Podkarpaciu przyspiesza

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego podsumowano dotychczasowe działania związane z rozwojem Doliny Dronowej na Podkarpaciu. Inicjatywa, realizowana konsekwentnie od kilku lat, wchodzi w kolejny etap, w którym coraz wyraźniej widać konkretne inwestycje i kierunki dalszego rozwoju. Jednym z kluczowych obszarów tego projektu jest północna część regionu, w tym Mielec oraz gmina Tuszów Narodowy.



Dolina Dronowa nabiera kształtów na Podkarpaciu.

Podczas konferencji prasowej podkreślano, że technologie bezzałogowe odgrywają coraz większą rolę nie tylko w gospodarce, ale również w systemach bezpieczeństwa i reagowania kryzysowego. Drony są dziś wykorzystywane przez służby mundurowe, ratownicze oraz w tzw. technologiach podwójnego zastosowania. Jak zaznaczano, Podkarpacie coraz częściej postrzegane jest jako krajowy lider w obszarze systemów bezzałogowych, co przekłada się na zainteresowanie zarówno środowisk gospodarczych, jak i instytucji publicznych.

Drony stają się dzisiaj ważnym elementem infrastruktury reagowania kryzysowego, dlatego Dolina Dronowa będzie również ogromnym wsparciem dla służb mundurowych, ratowniczych. Drony będą miały swoje zastosowanie w odmienianych dziś przez wszystkie przypadki tzw. technologiach podwójnego zastosowania. Wiemy też i widzimy to, że nasze działania, które podejmujemy spotykają się z dużym zainteresowaniem zarówno mediów, jak i środowiska gospodarczego. Coraz częściej Podkarpackie jest wskazywane, jako lider technologii bezzałogowych w Polsce. To potwierdza, że obraliśmy właściwy kierunek, że to co robimy w ostatnich latach ma sens, potencjał i jest przyszłością dla naszego regionu – mówiła w trakcie konferencji marszałek Małgorzata Jarosińska- Jedynak.

Sercem Doliny Dronowej ma być nowoczesny ośrodek planowany na terenie gminy Tuszów Narodowy, w bezpośrednim sąsiedztwie Mielca. Inwestycja o wartości około 135 mln zł, z dofinansowaniem unijnym w wysokości od 8 do 10 mln euro w ramach programu FEP 2021–2027, obejmie budowę kompleksu badawczo-rozwojowego na działce o powierzchni 13 hektarów. W planach znajduje się m.in. budynek badawczy z wieżą kontroli lotów, hangar oraz dwa pasy startowe.

Powstające w tym miejscu Polskie Centrum Certyfikacji i Rozwoju Systemów Bezzałogowych ma być pierwszym w kraju ośrodkiem umożliwiającym pełną certyfikację dronów w klasach od C0 do C6. Po uzyskaniu akredytacji Polskiego Centrum Akredytacji oraz notyfikacji Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego centrum będzie mogło nadawać uprawnienia do lotów w kategoriach certyfikowanych, z zachowaniem wymogów dotyczących cyberbezpieczeństwa i interoperacyjności. Zgodnie z założeniami certyfikacja dronów w Tuszowie Narodowym ma rozpocząć się najpóźniej w 2030 roku. Obecnie prowadzone są rozmowy z mieszkańcami, a zakup działki pod inwestycję planowany jest jeszcze w tym roku.

Znaczenie planowanego ośrodka podkreślają również partnerzy projektu. Jak zaznaczano, z możliwości testowania dronów w kontrolowanych i bezpiecznych warunkach skorzystają m.in. służby ratownicze, w tym zespoły pogotowia ratunkowego. Dla regionu mieleckiego oznacza to nie tylko rozwój nowoczesnych technologii, ale także szansę na nowe miejsca pracy oraz dalsze wzmocnienie lokalnych tradycji lotniczych.

Rozwój Doliny Dronowej wspiera także niedawno rozstrzygnięty ogólnopolski konkurs Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej na rozbudowę i wyposażenie centrów kompetencji. Spośród dziewięciu wybranych lokalizacji aż trzy znajdują się na Podkarpaciu. Jednym z liderów jest Województwo Podkarpackie, działające wraz z partnerami samorządowymi (Dębica, Iwierzyce, Kolbuszowa, Niwiska, Ostrów, Przecław, Radomyśl Wielki, Ropczyce, Sędziszów Młp., Żyraków) oraz prywatnymi (Centrum Naukowo-Technologiczne Systemów Bezzałogowych i Mieleckie Zakłady Lotnicze).

Drugi lider: Miasto Krosno (Obszar Gmina Miasto Krosno i Gminy Partnerskie). Trzeci lider: Miasto Stalowa Wola (Stalowowolskie Centrum Kompetencji). Dodatkowo dwa obszary (Politechnika Rzeszowska – AOS Bezmiechowa oraz Miasto Rzeszów wraz z Tyczynem) czekają na liście rezerwowej.

Jednym z pierwszych praktycznych działań realizowanych na wyłonionych obszarach będzie montaż odbiorników monitorujących ruch bezzałogowych statków powietrznych. W dalszej perspektywie samorząd planuje integrację tych lokalizacji poprzez tzw. autostrady dronowe, umożliwiające bezpieczne i skoordynowane operacje na większą skalę.

Równolegle z działaniami samorządu rozwija się zaplecze naukowe. Politechnika Rzeszowska podpisała umowę na dofinansowanie budowy Centrum Badawczego Bezzałogowych Statków Powietrznych o wartości ponad 8 mln zł. Prowadzone są również rozmowy z Uniwersytetem Rzeszowskim, których celem jest rozwój kształcenia specjalistów oraz zaplecza badawczego dla branży bezzałogowej. Założeniem jest stworzenie spójnego systemu współpracy nauki, przemysłu i administracji publicznej.

Droga do powstania Doliny Dronowej na Podkarpaciu rozpoczęła się w 2021 roku od prac marszałka Władysława Ortyla nad opinią dotyczącą unijnej Strategii Dronowej 2.0 w Komitecie Regionów w Brukseli. Dokument ten stał się fundamentem dalszych działań, a region prezentował swoje rozwiązania m.in. podczas Europejskiego Tygodnia Regionów oraz wydarzeń branżowych poświęconych innowacjom.

Dziś Podkarpacie, z Mielcem jako jednym z kluczowych punktów na mapie inicjatywy, konsekwentnie buduje swoją pozycję w obszarze nowoczesnych technologii. Dolina Dronowa ma być projektem o znaczeniu nie tylko regionalnym, ale również ogólnopolskim i europejskim, przynoszącym długofalowe korzyści dla gospodarki i mieszkańców regionu. **MW**

Rusza Plebiscyt na Mielczanina 2025 Roku!

Wystartowała kolejna edycja naszego dorocznego plebiscytu, w którym wyłoniony zostanie Mielczanin Roku. To już tradycja, że wspólnie z czytelnikami wybieramy osobę szczególnie zasłużoną dla Mielca lub powiatu mieleckiego. Laureat otrzyma prestiżową statuetkę – Skałkę Korso. Od dziś czekamy na zgłoszenia kandydatów.

Kto może zostać Mielczaninem Roku? Tytuł przyznawany jest za działalność na rzecz miasta i powiatu mieleckiego – społeczną, gospodarczą, samorządową, naukową, kulturalną, sportową lub inną, która w minionym roku w sposób wyraźny przyczyniła się do rozwoju ziemi mieleckiej. Nominowani nie mogą być dotychczasowi laureaci plebiscytu ani osoby zmarłe.

O tym, kto zdobędzie tytuł, zdecydują czytelnicy Tygodnika Regionalnego Korso oraz kapituła plebiscytu. Ostateczny wynik będzie sumą punktów przyznanych w głosowaniu czytelników oraz głosów członków kapituły.

Jak zgłosić kandydata? Do udziału w plebiscycie zapraszamy osoby prywatne, instytucje, stowarzyszenia, fundacje oraz organizacje działające w różnych obszarach życia – od gospodarki i kultury po sport czy działalność społeczną – na terenie powiatu mieleckiego.

Zgłoszenie należy wypełnić i dostarczyć osobiście lub przesłać pocztą na adres: Tygodnik Regionalny Korso, ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec, z dopiskiem „Mielczanin Roku". Kandydatury można zgłaszać również drogą mailową na adres: sekretariat@korso.pl. W wiadomości należy podać imię i nazwisko kandydata, numer telefonu do niego, krótkie – maksymalnie kilkuzdaniowe – uzasadnienie oraz dane zgłaszającego wraz z numerem kontaktowym.

Warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest poinformowanie kandydata i uzyskanie jego zgody na udział w plebiscycie.

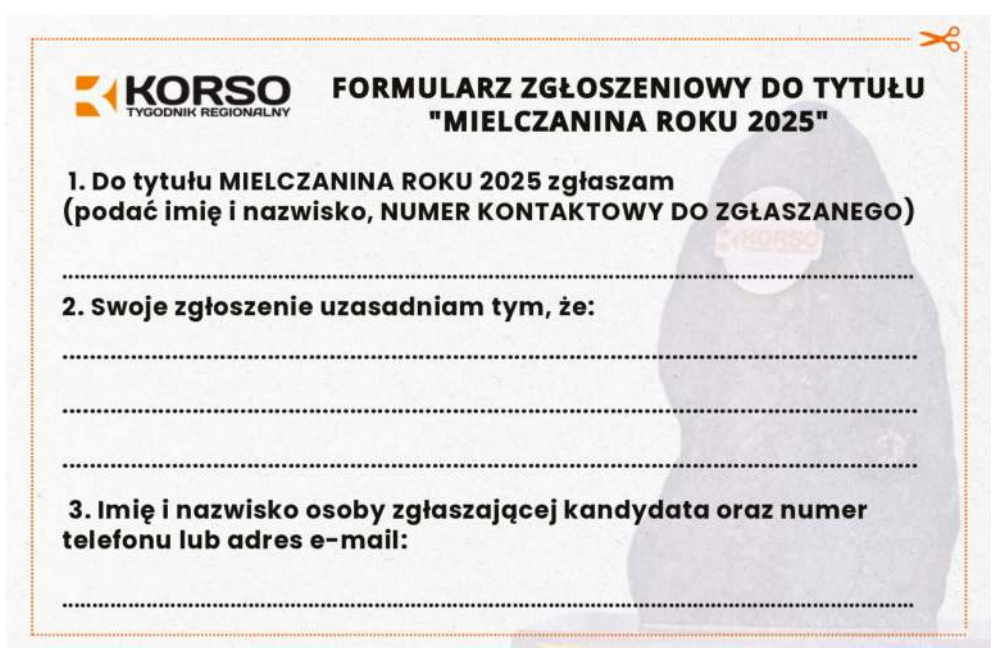
Zgłoszenia przyjmowane będą do 6 marca do godziny 16.00. Sylwetki kandydatów zostaną zaprezentowane na łamach tygodnika Korso, a następnie rozpocznie się głosowanie czytelników – zarówno na kuponach z gazety, jak i za pośrednictwem SMS-ów.

Trójka kandydatów z największą liczbą punktów od czytelników trafi pod obrady kapituły plebiscytu, która w głosowaniu wyłoni ostatecznego laureata tytułu Mielczanina Roku. W skład kapituły wchodzą wszyscy dotychczasowi zwycięzcy plebiscytu oraz Zarząd Agencji Wydawniczo-Reklamowej „Korso". Rozstrzygnięcie tegorocznej edycji planowane jest na maj.

Wśród dotychczasowych laureatów plebiscytu znaleźli się m.in. duchowni, społecznicy, samorządowcy, przedstawiciele świata sportu, ochrony zdrowia i biznesu. Pierwszym Mielczaninem Roku został proboszcz parafii św. Mateusza w Mielcu, ks. Stanisław Jurek, a w ubiegłym roku tytuł oraz Skałkę Korso otrzymała Anna Marek.

Marta Warias


Fot. Marcin Sabaj (wszystkie)
Anna Marek.


KORSO TYGODNIK REGIONALNY

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY DO TYTUŁU "MIELCZANINA ROKU 2025"

1. Do tytułu MIELCZANINA ROKU 2025 zgłaszam (podać imię i nazwisko, NUMER KONTAKTOWY DO ZGŁASZANEGO)

.....

2. Swoje zgłoszenie uzasadniam tym, że:

.....

.....

.....

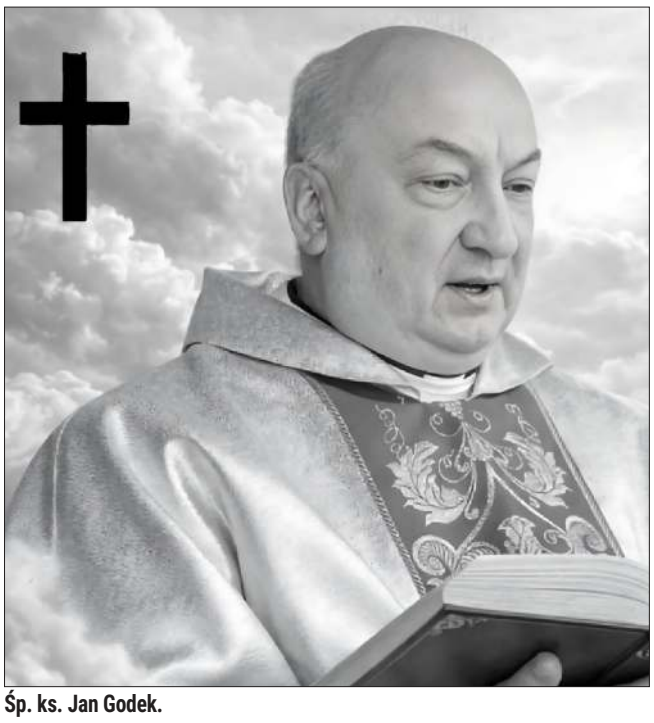
3. Imię i nazwisko osoby zgłaszającej kandydata oraz numer telefonu lub adres e-mail:

.....

eprasa.pl b1e0726818

Odszedł ks. Jan Godek

15 lutego 2026 roku zmarł śp. ks. Jan Godek, proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Mochnaczce. Miał 67 lat. W latach 80-tych posługiwał w Wadowicach Dolnych, ostanie miesiące życia spędził w Mielcu.



Śp. ks. Jan Godek.

Ks. Jan Godek urodził się 1 lutego 1959 roku w Gnojnicy jako syn Henryka i Bronisławy z domu Wójcik. Pochodził z parafii w Górze Ropczyckiej. Egzamin dojrzałości złożył w 1978 roku w Sędziszowie Małopolskim, po czym wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w Instytucie Teologicznym w Tarnowie.

Święcenia kapłańskie przyjął 27 maja 1984 roku w Tarnowie z rąk biskupa tarnowskiego Jerzego Ablewicza. Jako wikariusz posługiwał w parafiach: w Wadowicach Dolnych (od 31 sierpnia 1984 roku), w Brzesku – parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła (od 21 czerwca 1986 roku), w Grabnie (od 23 sierpnia 1989 roku) oraz w Żegocinie (od 6 lipca 1992 roku).

Od 23 maja 1997 roku pełnił funkcję rektora kościoła w Rozdzielu. 18 sierpnia 2001 roku został mianowany administratorem parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Mochnaczce, a od 1 października 2002 roku objął urząd proboszcza tej parafii.

- Odszedł ksiądz, który przez ostatnie pół roku posługiwał w Parafii pw. Ducha Świętego w Mielcu, jako pomoc duszpasterska i zarazem korzystając z dobrych warunków do odpoczynku, by poratować zdrowie. Był kolegą rocznikowym Naszego Księdza Proboszcza oraz Księdza Waldemara Cioska - Proboszcza Parafii na mieleckim Borku. Odwiedzał Naszą Parafię kilkukrotnie, przegrał walkę z rakiem - czytamy na profilu parafii Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Chorzelowie.

MW

Nocna akcja służb i ogromne straty

Nocna interwencja służb w jednej z miejscowości powiatu mieleckiego zakończyła się poważnymi stratami materialnymi.

W nocy doszło do pożaru budynku gospodarczego na terenie jednej z posesji w miejscowości Borki Nizińskie w powiecie mieleckim. Na tę chwilę nie są znane przyczyny zdarzenia.

Ogień objął budynek gospodarczy, w którym znajdowały się urządzenia oraz maszyny. W wyniku pożaru wyposażenie spłonęło niemal całkowicie. Wstępnie oszacowano, że wartość strat wynosi około 250 tys. złotych.

Na miejscu prowadzone są czynności wyjaśniające, które mają ustalić dokładne okoliczności i przyczynę pożaru. Sprawą zajmuje się Komenda Powiatowa Policji w Mielcu.

To kolejny w ostatnim czasie przypadek pożaru na terenie powiatu mieleckiego. Śledczy będą sprawdzać, czy doszło do nieszczęśliwego wypadku, awarii instalacji, czy też przyczyną było działanie osób trzecich. **gj**



Pożar objął cały budynek gospodarski.

Zmarł Jan Jamrozy

15 lutego 2026 roku zmarł Jan Jamrozy – prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Młodochowie oraz wieloletni radny gminy Gawłuszowice w poprzednich kadencjach.

Był osobą od lat zaangażowaną w życie lokalnej społeczności. Jako prezes OSP Młodochów aktywnie działał na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców, a pełniąc funkcję radnego Gminy Gawłuszowice uczestniczył w podejmowaniu decyzji istotnych dla rozwoju samorządu i spraw mieszkańców.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek, 17 lutego. Msza Święta zostanie odprawiona o godz. 14.00 w kościele w Borkach Nizińskich. Po nabożeństwie nastąpi odprowadzenie Zmarłego na Cmentarz Parafialny w Borkach Nizińskich.

MW

Aby ferie były bezpieczne

Na Podkarpaciu dzieci i młodzież rozpoczęli ferie zimowe. Jest to wyczekiwany przez uczniów czas odpoczynku, zabawy, aktywności sportowej, rozwijania pasji i zainteresowań. Dla ich opiekunów - czas wzmożonego zainteresowania się warunkami bezpieczeństwa podczas wypoczynku. Podkarpaccy policjanci na terenie naszego województwa będą prowadzić działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim wypoczywającym.

Tegoroczne ferie zimowe w województwie podkarpackim rozpoczynają się 16 lutego i potrwają do 1 marca br. W tym czasie funkcjonariusze będą czuwać nad bezpieczeństwem dzieci i młodzieży – zarówno uczestników zorganizowanych wyjazdów, jak i tych, którzy zimową przerwę spędzą w miejscu zamieszkania. Policjanci będą obecni na drogach, w rejonach zimowego wypoczynku oraz w miejscach, gdzie najmłodsi najczęściej spędzają czas wolny.

Funkcjonariusze odwiedzą zimowiska, półkolonie i inne miejsca zorganizowanego wypoczynku, gdzie spotkają się zarówno z uczestnikami, jak i opiekunami. Podczas spotkań będą przypominać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa, wskazywać potencjalne zagrożenia oraz omawiać sposoby właściwego reagowania w niebezpiecznych sytuacjach.

Policjanci będą również sprawdzać tzw. dzikie lodowiska. Zamarznięte akweny mogą stanowić realne zagrożenie. Pozornie stabilna tafla lodu nie zawsze posiada odpowiednią wytrzymałość, a wejście na nią może doprowadzić do jej załamania.

Jeszcze przed rozpoczęciem ferii podkarpaccy policjanci prowadzili spotkania edukacyjno-profilaktyczne w szkołach i przedszkolach. Ich celem było utrwalenie podstawowych zasad bezpieczeństwa oraz budowanie u dzieci właściwych nawyków. Funkcjonariusze przypominali m.in., jak zachować się na drodze po zmroku, dlaczego warto używać elementów odblaskowych, a także w jaki sposób, w razie potrzeby, skutecznie wezwać pomoc.

Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży podczas zimowego wypoczynku w dużej mierze zależy od właściwego przygotowania oraz rozmowy z rodzicami i opiekunami. To właśnie oni, poprzez budowanie świadomości zagrożeń i przekazywanie zasad odpowiedzialnego zachowania, mają realny wpływ na to, by ferie przebiegały spokojnie i bezpiecznie.

Kontrole autokarów

Okres ferii wiąże się ze wzmożonym ruchem na drogach i większą liczbą wyjazdów grupowych. Dlatego policjanci będą prowadzić kontrole autokarów oraz kierowców przewożących dzieci i młodzież na zimowy wypoczynek. Na terenie województwa podkarpackiego wyznaczone są stałe punkty kontroli autokarów. W przypadku braku takiego punktu w danej miejscowości, organizatorzy wyjazdów lub rodzice mogą zgłosić potrzebę sprawdzenia pojazdu w najbliższej jednostce Policji. Zgłoszenia należy dokonać z odpowiednim wyprzedzeniem, aby uzgodnić miejsce i godzinę kontroli.

Funkcjonariusze zwrócą szczególną uwagę na stan techniczny autokarów, w tym m.in. na stan opon, sprawność układu hamulcowego i kierowniczego oraz oświetlenie. Kontrolowane będą także uprawnienia kierowców, ich trzeźwość oraz obowiązkowe wyposażenie pojazdu. Na drogach prowadzących do miejscowości, w których organizowane są zimowiska, można spodziewać się większej liczby patroli.

Bezpieczeństwo w podróży

Planując wyjazd własnym samochodem, należy odpowiednio przygotować się do drogi. Zimowe warunki wymagają od kierowców szczególnej ostrożności, rozwagi oraz dostosowania prędkości do panujących warunków atmosferycznych. Warto rozpocząć podróż będąc wypoczętym, unikać pośpiechu oraz robić regularne przerwy, które pozwolą zachować koncentrację. Należy pamiętać o zapinaniu pasów bezpieczeństwa oraz przewożeniu dzieci w fotelikach.

Bezpieczeństwo na stokach

Aktywność na stokach narciarskich i trasach snowboardowych to jedna z najpopularniejszych form zimowego wypoczynku. Wymaga ona jednak przestrzegania zasad bezpieczeństwa, regulaminów obiektów oraz zachowania kultury wobec innych użytkowników. Pamiętajmy o tym, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo dzieci ponoszą rodzice i opiekunowie, a w przypadku wyjazdów zorganizowanych – opiekunowie grup.

Młodzi narciarze i snowboardziści do 16. roku życia mają obowiązek jazdy w kaskach. Zabronione jest uprawianie narciarstwa lub snowboardingu na zorganizowanych terenach narciarskich w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. W razie wypadku należy niezwłocznie wezwać pomoc, dzwoniąc pod numer alarmowy 112 lub kontaktując się bezpośrednio z ratownikami GOPR.

Zabezpiecz swój dom i samochód

Planując wyjazd na ferie, pamiętajmy również o odpowiednim zabezpieczeniu domu lub mieszkania. Warto poprosić zaufaną osobę o doglądanie dobytku, odbieranie korespondencji i usuwanie ulotek spod drzwi. Nigdy nie zostawiajmy kluczy w „umówionych miejscach", a wychodząc, pamiętajmy o dokładnym zamknięciu drzwi i okien. Przed dłuższą nieobecnością warto również zakręcić zawory doprowadzające wodę i gaz.

Po dotarciu na miejsce wypoczynku wybierajmy oświetlone miejsca parkingowe. Nie pozostawiajmy w samochodzie wartościowych przedmiotów ani dokumentów w widocznych miejscach.

MW

REKLAMA



REKLAMA



eprasa.pl b1e0726818

Nawet 12 lat za paczkę papierosów

Mieleccy policjanci zatrzymali mężczyznę, który próbował dokonać rozboju w jednym z lokalnych sklepów. 57-latek usłyszał zarzut i został tymczasowo aresztowany.

Rozsądek przegrał z nałogiem

W minioną środę 12 lutego 2026 mieleccy policjanci zatrzymali 57-letniego mężczyznę, który usiłował dokonać rozboju na pracownicy sklepu, grożąc jej przedmiotem przypominającym broń. Do zdarzenia doszło w Sarnowie, w powiecie mieleckim, gdzie mężczyzna zażądał od pracownicy wydania paczki papierosów, grożąc jej pozbawieniem życia. Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania rozboju, a decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Nie było warto

Zgłoszenie o incydencie wpłynęło do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu w środę około godz. 13. Według relacji pracownicy sklepu, do lokalu wszedł mężczyzna, który, trzymając w ręku przedmiot przypominający broń, zażądał wydania papierosów. Kiedy kobieta nie poddała się groźbom i odmówiła wydania towaru, sprawca opuścił sklep. Pracowniczka zgłosiłą jednak sprawę na policję.

Surowa kara

Natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia, policjanci rozpoczęli poszukiwania sprawcy. Dzięki skutecznej pracy operacyjnej funkcjonariuszy, 57-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego został zatrzymany w swoim miejscu zamieszkania. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy, miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Policjanci zabezpieczyli również przy nim broń pneumatyczną, przypominającą broń palną.

Podczas przesłuchania mężczyzna przyznał się do próby dokonania rozboju. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu go na trzy miesiące. Za popełnione przestępstwo, grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności. **gj**

Recydywa dwudziestolatka

Zatrzymane prawo jazdy, wysoki mandat i punkty karne – to konsekwencje zbyt szybkiej jazdy, jakie poniósł 20-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego. Mężczyzna rażąco przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym, poruszając się niemal dwukrotnie szybciej, niż pozwalają na to przepisy.

Do zdarzenia doszło w miejscowości Wola Ociecka. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Ropczycach zatrzymali do kontroli 20-latka kierującego samochodem marki BMW. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, mężczyzna jechał z prędkością 118 km/h, przekraczając dopuszczalny limit aż o 68 km/h.

W trakcie kontroli okazało się, że nie było to pierwsze tego typu wykroczenie popełnione przez kierowcę. Mężczyzna był już wcześniej karany za przekroczenie prędkości, a obecne naruszenie przepisów miało miejsce w warunkach recydywy, czyli w ciągu dwóch lat od poprzedniego podobnego zdarzenia.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami policjanci nałożyli na kierowcę mandat karny w wysokości 4 tysięcy złotych oraz 14 punktów karnych. Dodatkowo funkcjonariusze zatrzymali jego prawo jazdy na okres trzech miesięcy.

Policja przypomina, że nadmierna prędkość wciąż pozostaje jedną z głównych przyczyn najpoważniejszych wypadków drogowych. Funkcjonariusze apelują do kierowców o przestrzeganie obowiązujących limitów oraz zachowanie szczególnej ostrożności w obszarach zabudowanych, zwłaszcza w rejonach przejść dla pieszych, przejazdów dla rowerzystów i skrzyżowań. Odpowiedzialna jazda to nie tylko kwestia przepisów, ale przede wszystkim bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Marta Warias

Kierowcy pod lupą policji

Ponad 36 tysięcy kontroli drogowych przeprowadzili podkarpaccy policjanci podczas dwóch akcji wymierzonych w nietrzeźwych kierowców. W ich trakcie ujawniono łącznie 20 osób, które wsiadły za kierownicę po alkoholu.

W poniedziałek funkcjonariusze ruchu drogowego realizowali działania „Trzeźwy poranek" na terenie całego województwa. W ciągu kilku godzin sprawdzili stan trzeźwości 18 106 kierujących. W 11 przypadkach badanie wykazało obecność alkoholu. Sześciu kierowców miało ponad 0,5 promila alkoholu w organizmie – odpowiedzą za przestępstwo. Pozostałych pięciu poniesie konsekwencje za wykroczenie.

Z kolei w miniony piątek odbyła się akcja „Trzeźwe Popołudnie". Skontrolowano wówczas 18 095 osób. Policjanci zatrzymali dziewięciu kierujących po alkoholu. Trzech z nich przekroczyło granicę 0,5 promila i odpowie przed sądem za przestępstwo. Sześciu pozostałych odpowie za wykroczenie.

Celem prowadzonych działań była poprawa bezpieczeństwa na drogach oraz eliminowanie z ruchu osób, które stwarzają realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Policja podkreśla, że każda decyzja o prowadzeniu pojazdu po alkoholu może mieć tragiczne skutki. Funkcjonariusze apelują o rozwagę i reagowanie w sytuacjach, gdy ktoś nietrzeźwy próbuje wsiąść za kierownicę.

gj

OGŁOSZENIE

STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy Borowa oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu: www.bip.powiat-mielecki.pl i Urzędu Gminy Borowa: www.borowa.bip.gov.pl Decyzję uznającą za mienie gromadzkie nieruchomość oznaczoną jako działka nr 369 położoną w obrębie Surowa.

Samochód w płomieniach

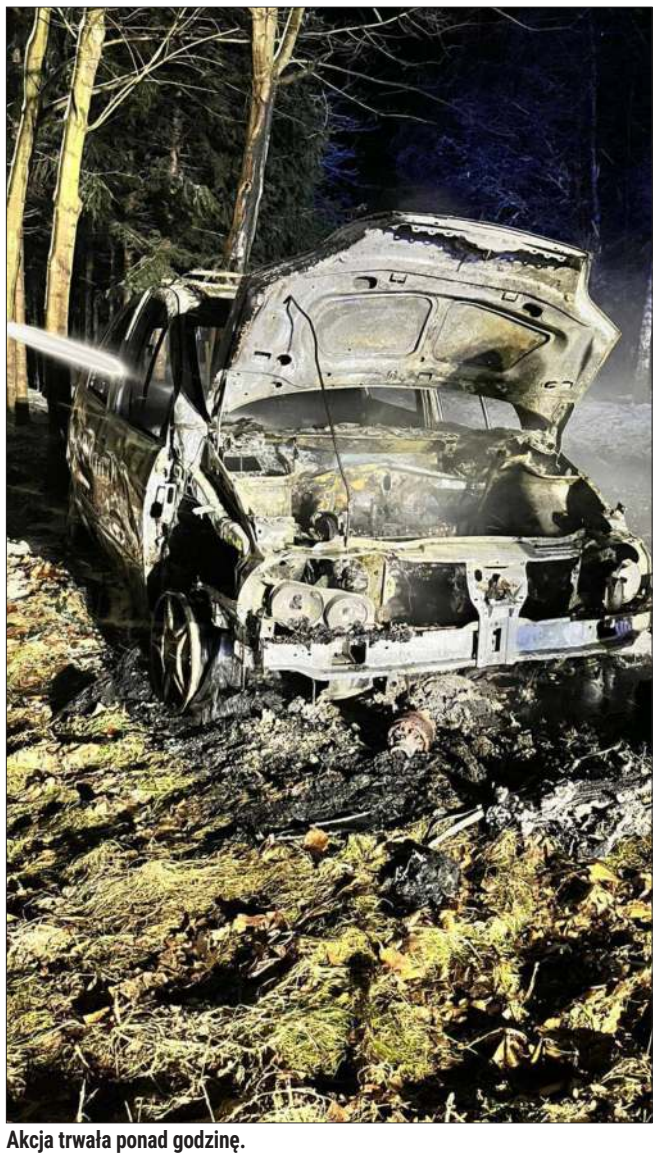
W sobotę, 14 lutego, późnym wieczorem w Podborzu (gm. Radomyśl Wielki) doszło do pożaru samochodu osobowego. Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło o godzinie 22:21. Na miejsce natychmiast zadysponowano jednostki ochrony przeciwpożarowej.

Po dojeździe strażacy zastali pojazd w całości objęty ogniem. Płomienie obejmowały cały samochód, a sytuacja wymagała szybkiej i zdecydowanej reakcji.

Działania ratowników polegały przede wszystkim na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz ugaszeniu ognia. Po zgaszeniu pożaru strażacy dokładnie sprawdzili wrak pojazdu, aby wykluczyć możliwość ponownego zapłonu oraz upewnić się, że nie ma innych zagrożeń.

Akcja trwała około 80 minut. W działaniach uczestniczyły trzy zastępy straży pożarnej: druhowie z OSP Podborze, OSP Radomyśl Wielki oraz strażacy z JRG 1 Mielec. Na miejscu obecni byli również funkcjonariusze policji, którzy zabezpieczali teren zdarzenia i wyjaśniają okoliczności pożaru.

Marta Warias



Akcja trwała ponad godzinę.

REKLAMA



AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie
facebooku

G

eprasa.pl b1e0726818

Nawet 100 tysięcy dla działkowców

Dobra wiadomość dla stowarzyszeń ogrodowych prowadzących rodzinne ogrody działkowe na terenie Mielca. Miasto zdecydowało o zwiększeniu maksymalnej kwoty dotacji na inwestycje infrastrukturalne w ROD-ach do 100 tysięcy złotych. To odpowiedź na realne potrzeby ogrodów działkowych oraz rosnące koszty realizacji prac modernizacyjnych.



Działkowcy z Mielca z większym wsparciem.

W ostatnich latach znacząco wzrosły ceny materiałów budowlanych, usług instalacyjnych oraz robocizny. W efekcie wiele zadań, które jeszcze niedawno można było wykonać w ramach określonego budżetu, dziś wymaga znacznie większych nakładów finansowych. Dla rodzinnych ogrodów działkowych, które funkcjonują w oparciu o składki działkowców i ograniczone środki, oznacza to poważne wyzwanie.

Rodzinne ogrody działkowe w Mielcu dysponują infrastrukturą, która w wielu przypadkach powstała kilkadziesiąt lat temu. Sieci wodociągowe i energetyczne, ogrodzenia, alejki czy systemy odwadniające wymagają pilnych remontów oraz dostosowania do aktualnych standardów technicznych i bezpieczeństwa. To inwestycje kosztowne, ale niezbędne dla dalszego funkcjonowania ogrodów i zapewnienia komfortu użytkownikom.

– Rodzinne Ogrody Działkowe pełnią istotną rolę społeczną, ekologiczną i rekreacyjną – mówi Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca.

Jak podkreśla włodarz miasta, ogrody działkowe to nie tylko miejsca wypoczynku, ale również ważny element zielonej infrastruktury Mielca.

– Rodzinne ogrody działkowe to ważna część naszego miasta. To nie tylko miejsca wypoczynku, ale także element zielonej infrastruktury miasta. Chcemy, aby działkowcy mieli realne wsparcie w modernizacji swoich ogrodów, dlatego zwiększyliśmy maksymalną kwotę dotacji do 100 tysięcy złotych. To decyzja odpowiedzialna i dostosowana do obecnych realiów kosztowych – podkreśla Prezydent Miasta Mielca Radosław Swół.

ROD-y pełnią istotną rolę społeczną, ekologiczną i rekreacyjną. Stanowią ważny element zielonej przestrzeni miejskiej, zwiększają bioróżnorodność, wspierają retencję wód opadowych oraz przeciwdziałają zjawisku miejskiej wyspy ciepła. Wsparcie finansowe dla ogrodów wpisuje się więc w szersze działania proekologiczne i prorozwojowe miasta.

Podniesienie maksymalnej wysokości dotacji ma również wymiar społeczny. Wyższe wsparcie oznacza mniejsze obciążenia finansowe dla samych działkowców, którzy zapewniają wkład własny ze składek ogrodowych. Ograniczy to konieczność podnoszenia opłat, co ma szczególne znaczenie dla seniorów oraz rodzin o niższych dochodach.

– Doświadczenia innych miast pokazują, że zwiększenie dostępnych środków przekłada się na realizację większych, trwalszych i bardziej kompleksowych inwestycji infrastrukturalnych. Mielec idzie tą samą drogą, stawiając na rozwój i modernizację ogrodów działkowych jako ważnego elementu miejskiej przestrzeni – podkreśla Radosław Swół, Prezydent Miasta Mielca.

Marta Warias

Nowa infrastruktura dla pieszych i rowerów

Mieszkańcy Radomyśla Wielkiego mogą już korzystać z nowego chodnika wybudowanego przy ulicy Targowej. To kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa pieszych oraz rozwoju nowoczesnej infrastruktury sprzyjającej poruszaniu się bez samochodu.

Inwestycja jest częścią większego projektu pn. „Budowa infrastruktury dla ruchu niezmotoryzowanego i mikromobilności na terenie Gminy Radomyśl Wielki", realizowanego przez Gminę Radomyśl Wielki w partnerstwie z Powiatem Mieleckim. Zadanie współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027, priorytet Mobilność i łączność.

W ramach projektu zakończono już budowę chodnika o długości 664 metrów wzdłuż drogi powiatowej nr 1182R Brzeźnica - Radomyśl Wielki, na odcinku przebiegającym przez Radomyśl Wielki i Rudę. Nowa infrastruktura znacząco poprawia komfort i bezpieczeństwo pieszych poruszających się w tej części gminy.

To jednak nie koniec zaplanowanych prac. W najbliższym czasie powstanie również droga dla pieszych przy drodze gminnej nr 103578R na terenie miejscowości Podborze i Zgórsko. Równolegle realizowana będzie budowa drogi rowerowej przy ul. Przemysłowej w Radomyślu Wielkim. Zaprojektowano tam dwukierunkową trasę rowerową o szerokości 2 metrów, która zostanie połączona z już istniejącą infrastrukturą, zapewniając spójną i bezpieczną sieć tras rowerowych.

jb


Nowa infrastruktura dla pieszych i rowerów

Nowoczesny sprzęt dla większego bezpieczeństwa

Powiat Mielecki wzbogacił się o nowoczesną ładowarkę teleskopową z pełnym osprzętem, która będzie wykorzystywana w działaniach związanych z bezpieczeństwem i ochroną ludności. Sprzęt trafił do powiatu pod koniec ubiegłego roku.

Zakup specjalistycznej maszyny opiewał na kwotę blisko 700 tysięcy złotych. Inwestycja została zrealizowana dzięki znacznemu wsparciu finansowemu z dotacji celowej w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Dofinansowanie pokryło 80 procent wartości zadania, natomiast pozostałe 20 procent stanowił wkład własny Powiatu Mieleckiego.

Nowa ładowarka teleskopowa znacząco zwiększy możliwości reagowania w sytuacjach kryzysowych, takich jak klęski żywiołowe, usuwanie skutków intensywnych opadów, zagrożeń infrastrukturalnych czy inne zdarzenia wymagające użycia ciężkiego sprzętu. Dzięki pełnemu wyposażeniu maszyna będzie mogła być wykorzystywana w wielu różnych zadaniach operacyjnych.

Zakup nowoczesnego sprzętu to kolejny krok w kierunku podnoszenia poziomu bezpieczeństwa mieszkańców powiatu oraz zwiększenia gotowości służb i jednostek odpowiedzialnych za działania ochronne i ratownicze.

jb



Zakup sprzętu to krok w kierunku podnoszenia poziomu bezpieczeństwa.

eprasa.pl b1e0726818

Nowe bloki i podziemne garaże

W Mielcu może powstać od 120 do 150 mieszkań wraz z dziedzińcem, placem zabaw i rozbudowaną infrastrukturą techniczną.

Smoczka się rozbudowuje

W północnej części Mielca, w rejonie ul. Trynitarskiej na osiedlu Smoczka, planowana jest budowa dwóch budynków mieszkalnych wielorodzinnych z garażami podziemnymi. Inwestycja obejmie teren o powierzchni ponad 10,7 tys. m², który obecnie pozostaje niezabudowany i stanowi obszar zieleni nieurządzonej.

Projekt zakłada realizację od 120 do 150 mieszkań w dwóch pięciokondygnacyjnych budynkach o wysokości od 14 do 18 metrów. Dachy mają być płaskie, o niewielkim nachyleniu - od 2 do 10 stopni. Łączna powierzchnia użytkowa wszystkich mieszkań może wynieść od 3 tys. do 15 tys. m², w zależności od ostatecznej konfiguracji lokali.

Zabudowa bez usług

W przeciwieństwie do wielu współczesnych osiedli, w tym przypadku nie przewiduje się lokali handlowych ani usługowych. Oznacza to, że inwestycja będzie miała wyłącznie charakter mieszkaniowy. Nie zaplanowano przestrzeni pod sklepy, punkty gastronomiczne czy gabinety usługowe.

Z jednej strony może to oznaczać spokojniejszy charakter zabudowy, z drugiej - mieszkańcy nadal będą korzystać z istniejącej infrastruktury handlowo-usługowej w okolicy.

Zielony dziedziniec i przestrzeń wspólna

Między budynkami zaprojektowano dziedziniec z zielenią urządzoną. W planach znajduje się plac zabaw oraz ogólnodostępna przestrzeń rekreacyjna. Mieszkania zlokalizowane na parterze mają posiadać wydzielone ogródki.

Zgodnie z założeniami, powierzchnia biologicznie czynna ma wynosić co najmniej 3035 m², co stanowi istotny udział w całkowitej powierzchni terenu inwestycji.

Infrastruktura i zagospodarowanie terenu

Projekt obejmuje nie tylko same budynki, ale także pełną infrastrukturę techniczną. Przewidziano rozbudowę sieci kanalizacji sanitarnej, wodociągowej oraz kanalizacji deszczowej. Powstaną również przyłącza i instalacje zewnętrzne niezbędne do obsługi nowej zabudowy.

Na terenie inwestycji zaplanowano budowę parkingów, dojazdów i dojść pieszych. Ze względu na ukształtowanie terenu przewidziano także mury oporowe, pochylne oraz schody umożliwiające niwelację różnic poziomów.

Dojazd do osiedla ma odbywać się od strony ul. Św. Kingi. Dalej ruch będzie prowadzony planowaną ul. Trynitarską.

Skala inwestycji

Planowane przedsięwzięcie wpisuje się w średnią skalę zabudowy wielorodzinnej. Pięć kondygnacji nadziemnych i garaże podziemne to model coraz częściej spotykany w rozwijających się częściach miast - intensywny, ale wciąż mieszczący się w miejskim standardzie.

Ostateczny kształt inwestycji zależeć będzie od przyjętego wariantu liczby mieszkań i ich powierzchni, za co odpowiedzialny będzie prywatny inwestor. Być może niedługo zobaczymy wizualizację.

W Mielcu nadpodaż

Jak podaje radna Barbara Wdowiarz:

- To jest inwestor prywatny, my jako radni nie mamy bezpośrednio wpływu na to, dla jakich grup społecznych będzie przeznaczona budowla. Ja myślę, że te mieszkania kiedyś będą sprzedawane na wolnym rynku.

Na pozyskanie zezwolenia na budowę oraz rozpoczęcie inwestycji firma Develer Lalewicz ma sześć lat od momentu ogłoszenia uchwały w Dzienniku Uchwał Województwa Podkarpackiego (ma to zająć około miesiąca):

- Nie będziemy się spieszyć, mamy wizualizację, ale rozpoczniemy tworzenie szczegółowego projektu pewnie za około rok. Obecnie w Mielcu jest nadpodaż mieszkań, ich ceny maleją, ale wzrosną, taką mamy nadzieję. Ceny materiałów są duże, dlatego poczekamy i w odpowiednim momencie przystąpimy do rywalizacji [na rynku nieruchomości] - mówi inwestor Zbigniew Lalewicz.

Sześć lat to całkiem dużo. Czekamy na dalsze kroki firmy.

gj

Hala sportowa przy II LO coraz bliżej finiszu



Każdego dnia wnętrza obiektu zmieniają się niemal z godziny na godzinę.

Prace przy budowie nowej hali sportowej przy II Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Mielcu wchodzą w kolejny, intensywny etap. Choć bryła obiektu jest już w pełni widoczna i nie budzi wątpliwości co do swojego ostatecznego kształtu, to prawdziwe tempo robót najlepiej widać dziś wewnątrz budynku. To właśnie tam koncentruje się obecnie główny front prac.

Każdego dnia wnętrza obiektu zmieniają się niemal z godziny na godzinę. Trwają zaawansowane roboty instalacyjne, a równolegle prowadzone są prace wykończeniowe, które stopniowo nadają przestrzeni jej docelowy charakter. Jednym z kluczowych zadań realizowanych obecnie jest wykonywanie podłogi - elementu niezwykle istotnego z punktu widzenia przyszłego użytkowania hali.

Celem wszystkich działań jest jak najszybsze oddanie do użytku nowoczesnego, funkcjonalnego i bezpiecznego obiektu sportowego, który znacząco podniesie jakość bazy sportowej II LO i będzie służył kolejnym pokoleniom uczniów „Kopernika".

Przypomnijmy, że inwestycja obejmuje budowę hali widowiskowo-sportowej wraz z łącznikiem i jest współfinansowana ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Całkowita wartość zadania wynosi 12 938 999,99 zł. Umowę na realizację tej jednej z ważniejszych inwestycji oświatowych w powiecie podpisano 4 listopada 2024 roku na terenie II Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu.

jb

Sztuczny śnieg w Mielcu?

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Mielca pojawił się temat zimowej infrastruktury rekreacyjnej. Radny Jakub Blicharczyk zwrócił uwagę, że zaczęły się ferie zimowe i choć dzieci mogą korzystać z lodowiska, to w miejskich zasobach znajduje się również tor saneczkowy, który przy obecnej aurze nie zawsze spełnia swoją funkcję.

– Mamy okres ferii zimowych, dzieci będą mogły korzystać z lodowiska, ale mamy w zasobach miejskich tor saneczkowy. Na spotkaniu z mieszkańcami rozmawialiśmy, żeby złożyć wniosek o podłączenie armatek śnieżnych i naśnieżenie toru i ile się da, jeżeli jest to w rozsądnych granicach finansowych – mówił radny.

Propozycja dotyczyła wykorzystania armatek śnieżnych, które pozwoliłyby na sztuczne naśnieżenie toru w sytuacji braku naturalnych opadów. Jak się jednak okazuje, realizacja takiego pomysłu wiąże się z szeregiem wyzwań technicznych i finansowych.

Do sprawy odniósł się zastępca prezydenta Mielca, Krzysztof Szostak.

– W tym sezonie zimowym się to nie wydarzy z uwagi na to, że sztuczne naśnieżanie to nie jest prosty temat - mówił. - Rozeznaliśmy dostępność armatek, armatki praktycznie nieodpłatnie moglibyśmy wypożyczyć z innego samorządu. Problemem jest przyłącz wodociągowy, który musi być o odpowiednich parametrach ciśnienia, przewyższającego niestety parametry sieci dostępnej w najbliższej okolicy. Do tego trzeba przewidzieć hydrofornię, która będzie podbijać ciśnienie, trzeba zrobić sterowanie, nie jest to mała rzecz – wyjaśniał.

Jak dodał, samo wypożyczenie sprzętu nie rozwiązuje problemu. Kluczowe są kwestie techniczne związane z dostarczaniem wody i jej odpowiednim ciśnieniem, a także warunki atmosferyczne.

– Sztuczny śnieg najlepiej produkować w temp. od 1 do - 2 stopni, w zależności czy mamy komorę wody do schłodzenia, czy jest to woda z sieci, to różne aspekty techniczne, które trzeba przewidzieć, żeby potem nie brnąć w koszty – podkreślił zastępca prezydenta.

Oznacza to, że w obecnym sezonie zimowym tor saneczkowy w Mielcu nie zostanie naśnieżony sztucznie. Temat może jednak wrócić w przyszłości, jeśli miasto zdecyduje się na analizę kosztów i możliwości technicznych takiej inwestycji.

Dyskusja pokazała, że mieszkańcy są zainteresowani rozwojem zimowej oferty rekreacyjnej. Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie jednak zależeć od realnych możliwości technicznych oraz finansowych samorządu.

Marta Warias

REKLAMA



eprasa.pl b1e0726818

Rewolucja na al. Niepodległości?

Trwają rozmowy na temat al. Niepodległości. Na hałas i prędkość zwraca uwagę jeden z radnych powiatu, nawołując do zmian. Jak na razie planu działania nie ma.



Co dalej z Aleją Niepodległości?

Od kilku miesięcy al. Niepodległości - jedna z głównych arterii miasta - jest obiektem rozmów i badań radnych oraz pracowników urzędów. Sprawę po raz pierwszy podniósł radny powiatu Mikołaj Skrzypiec zasiadający w Komisji Rewizyjnej, podając, że osoby mieszkające w pobliżu ulicy skarżą się na na hałas, wzmożony ruch oraz szybką jazdę samochodów a także motocykli.

- Ze względu na liczne sygnały od mieszkańców, podjąłem jakiś czas temu kroki, by zainteresować Zarząd Powiatu i Powiatowy Zarząd Dróg sytuacją na Alei Niepodległości. Jest to miejsce bardzo obciążone ruchem samochodowym w ciągu dnia. Według mieszkańców, dochodzi tam do licznych przekroczeń prędkości, szczególnie w godzinach poza szczytem ruchu, mieszkańcy skarżą się też na brak bezpieczeństwa na przejściach i skrzyżowaniach. Temat ten był dyskutowany na forum komisji Komisji ds. Oceny Organizacji Ruchu i Weryfikacji Projektów Organizacji Ruchu Drogowego. Choć mam wrażenie, że nie wszyscy z uczestników tych komisji dostrzegają problem, muszę przyznać, że pojawiły się też i pozytywne głosy oraz zrozumienie dla potrzeby dokonania zmian – mówi radny Skrzypiec.

Jeszcze w grudniu radny informował o nadmiernym natężeniu oświetlenia przy przejściach dla pieszych, co miało oślepiać i dezorientować kierowców. Jak podaje Jacek Krzyżewski, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Mielcu, intensywność wskazanego oświetlenia została zmniejszona o 50% jeszcze w tym samym miesiącu i od tego czasu nie notowano skarg.

To jednak zaledwie początek rozwiązywania zgłaszanych problemów.

- Na tym etapie mogę potwierdzić, że na mój wniosek, pan dyrektor Krzyżewski z Powiatowego Zarządu Dróg rozesłał zapytania do potencjalnych wykonawców analizy, tzw. „audytu" rozwiązań bezpieczeństwa infrastruktury drogowej. Zamysł jest taki, żeby to eksperci z zewnątrz przypatrzyli się Alei Niepodległości (jak i też Kwiatkowskiego), by zasugerować możliwości zmian na rzecz poprawy bezpieczeństwa w tych bardzo ruchliwych miejscach. Osobiście nie jestem w tym zakresie ekspertem, nie wiem, co dokładnie tam zrobić; ale często jeżdżę po Polsce i widzę, jak miasta potrafią dbać o bezpieczeństwo czy działać na rzecz uspokojenia ruchu. Możliwości jest bardzo wiele, ale to eksperci powinni wskazać kierunek działania i zasugerować odpowiednie rozwiązania i mam nadzieję, że zlecenie takiego audytu pozwoli na poważnie zastanowić się, co w tym kluczowym miejscu można zmienić – mówi radny Skrzypiec, główny rzecznik tej sprawy.

Jak podaje dyrektor Krzyżewski, prace nad audytem dotyczącym bezpieczeństwa na al. Niepodległości trwają. Firmy mogące przeprowadzić taki audyt zaprezentowały swoje oferty. Koszt procedury to kilkanaście tysięcy złotych, co - w ocenie dyrektora - jest dużą sumą. Decyzję czy audyt jest potrzebny i czy do niego dojdzie, podejmie zarząd powiatu.

Jednocześnie dyrektor wątpi w sensowność audytu i większych zmian na al. Niepodległości:

- Tam się nic nie dzieje. Ilość wypadków i stłuczek na alei, według doniesień, ma być duża, ale to nie potwierdza się w statystykach (...). Policja uważa, że jeśli takie rzeczy się zdarzają, są one spowodowane nieuwagą pieszych lub kierowców - tłumaczy i dodaje, że w jego ocenie uzasadnione są z kolei uwagi dotyczące znaków drogowych w okolicy skrzyżowania z ul. Biernackiego i Chopina. To zaś zostanie w najbliższym czasie poprawione.

Innym zgłoszonym problemem był pas ruchu dla rowerów, z którego rowerzyści i użytkownicy hulajnóg niechętnie korzystają, prawdopodobnie ze względu na jego długość i bezpieczeństwo. Pojawił się pomysł, by pas poszerzyć, co doprowadziłoby do zwężenie jezdni. To z kolei trudno sobie wyobrazić przy obecnym natężeniu ruchu.

- Rowerzyści i hulajnogi jeżdżą tam po chodniku, on jest dość szeroki, ale to nie jest bezpieczne. Wiele osób wychodzi ze sklepów, a nie mają przecież obowiązku się rozglądać, zanim wejdą na chodnik. Rowerzyści jeżdżą slalomem, do tego dość szybko - komentuje radny powiatu Zbigniew Działowski, który był obecny podczas obrad Komisji ds. oceny organizacji ruchu drogowego i weryfikacji projektów.

Obecnie nie ma konkretnego pomysłu na rozwiązanie problemów, na które zwraca uwagę radny. Zbigniew Działowski wskazuje, że - być może - pomogłoby tutaj podniesienie skrzyżowania al. Niepodległości z ul. Sikorskiego i Kochanowskiego. Wykonanie tego zadania nie byłoby jednak proste: należałoby zacząć od opinii czy rzeczywiście problem jest na tyle duży, czy rozwiązanie przyniesie poprawę, następnie konieczny byłby projekt i samo wykonanie wiążące się z dużymi utrudnieniami w ruchu w tym rejonie.

Co do zasady aleje od ulic odróżnia obecność drzew. Mikołaj Skrzypiec wskazuje na jeszcze jeden problem na Niepodległości: rosnącą tam zieleń. Jego zdaniem drzewa nie radzą sobie w trudnych dla nich warunkach i są w coraz gorszym stanie. Niebawem konieczne będzie zastąpienie ich nowymi roślinami:

- Jak się zdaje, na półkę odłożono również plan zmian w zieleni przy tej ulicy. Plan ten konsultowany był pod koniec rządów prezydenta Wiśniewskiego, teraz słuch o tym projekcie całkowicie zaginął. Trzeba mieć świadomość, że rosnące tam drzewa będzie trzeba stopniowo wymieniać na inne. Obecne drzewa niestety nie wytrzymują w ciężkim dla siebie środowisku, bo nie są do tego przystosowane. Ich stan pogarsza się z roku na rok, a przez wiele lat były do tego kaleczone podkrzesywaniem i przycinaniem. Jestem całym sercem za tym, by zachować jak najwięcej starych drzew, niemniej trzeba pamiętać, że część z drzew musi być usunięta. A bez zadbania o to, co jest i o co jeszcze można zadbać, zieleń ta będzie zanikać. Dlatego apelowałbym też do władz miasta i rady miejskiej o to, by do powrócić do planu stopniowej wymiany drzew przy Niepodległości, ale i wspólnie z Powiatem zająć się bezpieczeństwem ruchu drogowego w centrum miasta - tłumaczy radny.

Mamy nadzieje, że w najbliższym czasie poznamy odpowiedź na pytanie czy audyt, mający na celu ocenę ruchu drogowego przy al. Niepodległości, dojdzie do skutku i jakie będą jego ewentualne wyniki. Jeśli do niego dojdzie, przed nami planowanie i techniczne zmiany na ulicy. Jeśli audyt nie odbędzie się lub wykaże, że natężenie ruchu i związane z nim niedogodności nie odbiegają od normy, konieczne będzie uzbrojenie się w cierpliwość i... szczególną ostrożność.

Giovanna Jakimowicz

Lelawy? To tylko u nas

O tym, że wychodzimy na pole, wie już cała Polska. Ale czy w Warszawie wiedzą co znaczy „odmykać"?

U nas to jakoś subtelniej

Szczenię, kurczę, źrebię - końcówka -ę oznaczająca niedorosłą formę jakiegoś gatunku, jest powszechna na ziemiach dawnej Małopolski i w okolicach, a także na ścianie zachodniej. Okazuje się, że dawniej była znana i używana powszechnie, z wyjątkiem Mazowsza, jednak z czasem wariant mazowiecki - jak to często bywa - upowszechnił się do tego stopnia, że stał się formą obowiązująco w mowie codziennej. Gapimy się przecież jak cielę w malowane wrota, a nie jak cielak. Tak samo też zdarza nam się stać, pokorne cielę dwie krowy ssie, a bywa, że zapomniał wół jak cielęciem był. Prof. Bańko końcówkę -ę określił kiedyś jako fachową, zaś -ak jako potoczną, błędną w fachowych i oficjalnych publikacjach. W obowiązującym w Kościele katolickim tłumaczeniu ewangelii apostołowie odwiązują „oślę". Forma z końcówką

Na garnuszku

Garnuszek - czyli kubek lub mały garnek z jednym uchem. Używa się tego określenia już coraz rzadziej, raczej w mowie potocznej i - podobnie jak „odemknąć" - kojarzymy to z językiem starszych pokoleń. Słowo to jest zdrobnieniem od „garnek" i w naszych okolicach, podobnie jak w Małopolsce, wciąż żyje i ma się dobrze.

Nieporządek miły

Grandzić - wy też grandziliście w pokoju? Okazuje się, że obecnie słowo to używane jest na Podkarpaciu i niezbyt często w okolicach Poznania oraz Trójmiasta. Obecnie używa się go u nas coraz rzadziej, a warto, warto.

Przyjaciel dzieci

Cumelek - a może smoczek? Młodsze pokolenia mogę tego nie znać, ale dawniej na określenie ulubieńca wszystkich dzieci mówiło się cumelek i to wcale nie od słowa „ciumkać", bo to prawdopodobnie późniejsza forma. Gdyby się dobrze przysłuchać cumelowi usłyszymy zachodnie nuty: „zum Melch" czyli „z mleka" w wariancie austriackim, nie niemieckim.

Zamknąć i odemknąć - proste, prawda?

Odmykać - czyli otwierać pojawia się w słownikach i nie jest uważane za błąd, chociaż uznalibyśmy je raczej za wyraz archaiczny, przestarzały czy może „babciowy" czy „wiejskie". Jak podaje autor wspomnianej mapy, jego zdaniem słowo to mogło być dawniej popularne w całej Polsce, ale z czasem straciło na znaczeniu. Świadczy o tym chociażby fakt, że wyraźnie mieszkańcy stolic powiatów nie „odmykają", ale otwierają.

Rzucić w kąt

Szpulnąć - na wschodnie Podkarpacia, i prawdopodobnie tylko tam, używa się tego określenia na rzucenie czegoś w sposób niedbały. Najczęściej doświadczają tego pewnie ubrania i inne tkaniny.

Niech pije tran!

Lelawy - czyli słaby, chwiejny, chorowity. Występuje na styku Podkarpacia i Małopolski i jest spokrewnione ze znanym, choć rzadko już używanym słówkiem „cherlawy". Mało kto wie, że Słowianie prawdopodobnie bożków, którzy byli bliźniakami (bliźniętami!). Nazywali się Lel i Polel. To prawie jak Jacek i Placek, a może to właśnie stamtąd wywodzi się koncepcja, że imiona bliźniąt powinny się rymować? Mamy to we krwi, ale nie róbmy tego dzieciom. Nie ma dowodów na istnienie Lela, ani na jego pokrewieństwo ze słowem „lelawy", ale w języku nieuzasadnione podobieństwa nie zdarzają się tak często. Może to po prostu był słaby bożek? Niewiele mógł? Możemy się już nie dowiedzieć. Za to lelawość na co dzień niestety spotykamy.

gj

eprasa.pl b1e0726818

Nowy sprzęt za 7,5 miliona!

Trzeba przyznać, że angiograf marki Philips, który działa już w mieleckim szpitalu, robi ogromne wrażenie. I tak życzymy oglądania go tylko na zdjęciach!



Nowoczesna aparatura otwiera przed mieleckim szpitalem nowe możliwości w leczeniu chorób naczyń krwionośnych.


Dyrektor szpitala Paweł Pazdan podczas konferencji prasowej poświęconej instalacji nowoczesnego angiografu.

W Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu odbyła się konferencja prasowa poświęcona instalacji nowego angiografu – jednego z najnowocześniejszych urządzeń tego typu na rynku. Oficjalna prezentacja sprzętu nieprzypadkowo miała miejsce 11 lutego - jest to Światowy Dzień Chorego. W sali, która odtąd służyć ma wyłącznie pacjentom, zgromadzili się m.in. dyrektor szpitala Paweł Pazdan, przedstawicielka marszałka Władysława Ortyla, przedstawiciel posła Fryderyka Kapinosa, Kamil Kagan, członkowie Zarządu Powiatu Mieleckiego: wicestarosta Andrzej Bryła, Zbigniew Działowski i Grzegorz Tychanowicz, członkowie Rady Powiatu: przewodniczący Marek Paprocki, Józef Rybiński, Józef Smaczny, Waldemar Barnaś, Zbigniew Tymuła, a także dr Marek Wilczyński, ordynator oddziału, dr Piotr Gembal oraz cały personel.

Nowy sprzęt, nowe możliwości

Angiograf to urządzenie służące do wykonywania angiografii – badania, które pozwala prześledzić przepływ krwi przez naczynia krwionośne i w ten sposób wykluczyć lub potwierdzić niedrożności, zwężenia czy anomalie. Ocenie można poddać naczynia mózgowe, wieńcowe – w tym przypadku badanie nazywa się koronarografią – a także krążenie płucne, naczynia jamy brzusznej i kończyn. Urządzenie jest pomocne przy operacjach i zabiegach naczyń krwionośnych. Dodajmy, że tętnice i żyły nie są widoczne podczas standardowego badania roendgenowskiego.

Angiografia to również kluczowe narzędzie w planowaniu leczenia, m.in. przy przezskórnej interwencji wieńcowej w przypadku zawału serca.

Dotychczas używany w Mielcu angiograf miał 15 lat. Nowy sprzęt otwiera przed oddziałem nowe możliwości diagnostyczne i zabiegowe.

„Najnowocześniejszy sprzęt na rynku"

Dr Piotr Gembal, ordynator Oddziału Chirurgii Naczyniowej w Mielcu, zapytany czym nowy sprzęt różni się od podobnej tego typu aparatury, mówi:

- Przede wszystkim klasą. To jest najnowocześniejszy sprzęt, jaki funkcjonuje na rynku. Przy bardzo niskich dawkach promieniowania pozwala uzyskiwać niesamowite obrazowanie. Możliwości tego sprzętu są praktycznie nieograniczone. Pozwala nam na rozwijanie procedur, które mamy zamiar wykonywać w oddziale. Dotyczy to tętnic trzewnych, których obrazowania do tej pory nie wykonywaliśmy, ponieważ były ograniczenia sprzętowe; nie mogliśmy sprzętu ustawić tak, aby bezpiecznie operować tętnice. W tej chwili tych ograniczeń nie ma.

Oddział chirurgii naczyniowej w Mielcu od lat wykonuje bardzo szeroki zakres procedur medycznych i posiada ogromne doświadczenie m.in. w implantacji stentgraftów, czyli wyłączaniu tętniaka z krążenia. Do tej pory jednak nie było możliwości operowania tętnic trzewnych oraz tętniaków piersiowo-brzusznych. Teraz ma się to zmienić.

Nowe urządzenie jest imponujących rozmiarów, zajmujące cały gabinet. W centrum znajduje się miejsce dla pacjenta, wokół możemy zobaczyć bardzo duży monitor, szereg wysięgników i lamp. Ordynator zaprezentował zgromadzonym z jaką łatwością i precyzją ogromny i ciężki sprzęt może być sterowany.

Inwestycja za ponad 7,5 miliona złotych

Całkowity koszt zakupu angiografu wraz z adaptacją pomieszczenia wyniósł 7 546 830 zł. Sam aparat kosztował 6 999 480 zł, z czego 6 481 000 zł pozyskano z Krajowego Planu Odbudowy. Pozostałe środki pochodzą z budżetu Powiatu Mieleckiego.

Historia, która zaczęła się w 2011 roku

Podczas konferencji był czas na sentymenty. Przypomniano historię powstania oddziału chirurgii naczyniowej w Mielcu. W 2011 roku dyrektor szpitala Leszek Kołacz, Marek Wilczyński – wówczas asystent Kliniki Chirurgii Naczyń w Lublinie – oraz pielęgniarka oddziałowa Ewa Kapinos rozpoczęli tworzenie oddziału od podstaw. Już 1 stycznia 2012 roku oddział rozpoczął działalność jako drugi pełnoformatowy oddział tego typu na Podkarpaciu. W październiku tego samego roku uruchomiono pracownię angiograficzną, co znacząco przyspieszyło rozwój jednostki.

Dr Marek Wilczyński również wrócił wspomnieniami do początków:

„Początki były bardzo trudne, bo w tym szpitalu nie było nic. Dzięki wytrwałości i uporowi pana Leszka Kołacza i panów starostów Smacznego i Tymuły udało się zrealizować wykonanie sali angiograficznej, która służyła pacjentom naczyniowym przez blisko 15 lat. Bardzo dobrze się złożyło. Minęło 15 lat, mamy wymianę sprzętu na nowy. (...) Nie zapominajmy o tym, że oddział naczyniowy służy nie tylko powiatowi mieleckiemu, ale pacjentom północno-zachodniej części województwa".

I tak hasło „w tym szpitalu nie było nic" przywodzi nam na myśl słynną klinikę Zbigniewa Religi w Zabrzu. Początki medycznych sukcesów bywają widać zawsze trudne.

Szpital się rozwija

Dyrektor Paweł Pazdan w szczególnie ciepłych słowach zwrócił się do personelu oddziału chirurgii naczyniowej, dziękując za profesjonalizm i zaangażowanie. Podkreślił, że nowy angiograf to nie koniec inwestycji.

Szpital jest obecnie w trakcie instalacji nowego rezonansu magnetycznego oraz prowadzi szkolenia personelu w związku z planowanym wdrożeniem robota chirurgicznego.

Nowy angiograf to nie tylko wymiana sprzętu, ale kolejny krok w rozwoju mieleckiej chirurgii naczyniowej – oddziału, który od ponad dekady konsekwentnie buduje swoją pozycję na mapie medycznej regionu. **gj**



Nowa pracownia angiograficzna – w centrum miejsce dla pacjenta, wokół zaawansowany system monitorów i wysięgników.

G

Czy mielecka porodówka jest zagrożona?

W ostatnich miesiącach w całej Polsce coraz częściej słychać o zamykaniu oddziałów położniczych. Powodem są m.in. spadająca liczba urodzeń, braki kadrowe oraz rosnące koszty funkcjonowania szpitali. Wśród mieszkańców regionu pojawiają się więc pytania: czy podobny los może spotkać porodówkę w Mielcu?

Czy mielecka porodówka jest zagrożona? O komentarz poprosiliśmy dyrektora Szpital Specjalistyczny w Mielcu, Pawła Pazdana.

- Nie mamy dzisiaj żadnych planów, żeby nasza porodówka miała się z nią coś dziać. Wręcz przeciwnie - podkreśla dyrektor. - Jak zapewne widzą mieszkańcy, w ostatnich kilku latach doposażyliśmy i unowocześniliśmy trakt porodowy.

Jak zaznacza Paweł Pazdan, rozwój oddziału położniczego to element szerszej strategii szpitala.

Dyrektor zwraca także uwagę na zaangażowanie personelu.

- Personel położniczy jest bardzo zaangażowany, nie tylko lekarski. Liczymy na to, że będziemy, tak jak dotąd budowali coraz większe zaufanie wśród pań i przyszłych mam - mówi.

Choć dane demograficzne nie są optymistyczne, dyrekcja szpitala nie traci wiary w przyszłość oddziału.

- Demografia jest jaka jest. Wiem, że w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci, ale zachęcam do tego, żebyście się Państwo decydowali na posiadanie potomstwa i rodzili w naszym szpitalu - apeluje Paweł Pazdan.

Z wypowiedzi dyrektora jasno wynika, że mimo ogólnopolskich trudności mielecka porodówka nie tylko nie jest przeznaczona do likwidacji, ale konsekwentnie się rozwija, oferując coraz nowocześniejsze i bardziej komfortowe warunki dla przyszłych mam. **jb**

REKLAMA



eprasa.pl b1e0726818

Co dalej z Zielonym Rynkiem?

Podczas sesji Rady Miasta Mielca powrócił temat Zielonego Rynku na Starówce. Inwestycja, która jeszcze kilka miesięcy temu była jedną z najbardziej wyczekiwanych w mieście, dziś budzi wśród części mieszkańców pytania i niepokój.



Zielony Rynek może poszczycić się pięknym muralem.

Głos w sprawie zabrał Wacław Świerczyński, przewodniczący Rady Osiedla Kilińskiego. Jak podkreślił, mieszkańcy osiedli Kilińskiego i Kościuszki aktywnie uczestniczyli w konsultacjach i projektach dotyczących rewitalizacji placu.

– Minęło kilka miesięcy od nieoficjalnego otwarcia i powstał piękny obiekt, który cieszy, ale zarazem niepokoi mieszkańców, że praktycznie tam nie toczy się żadne życie. Co się dzieje? Dlaczego te lokale stoją dalej puste, nie ma żadnego lokalu z przeznaczeniem na warzywniak, a to miała być jego główna rola? Jakie są perspektywy? Co się będzie działo? – pytał przewodniczący.

Zielony Rynek powstał w miejscu starego placu targowego. W ramach inwestycji rozebrano przestarzały budynek handlowy i wiaty, wykonano nowe nawierzchnie, wyremontowano fragment ulicy Szerokiej, pojawiły się nowe nasadzenia, ławki, elementy małej architektury oraz miejsca parkingowe. Jedną ze ścian sąsiednich budynków ozdobił mural z historyczną panoramą Mielca.

Całkowita wartość inwestycji wyniosła 5 mln 841 tys. zł, z czego 4 mln 964 tys. zł pochodziło z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Do zarzutów odniósł się zastępca prezydenta Mielca, Krzysztof Szostak.

– Zielony Rynek funkcjonuje, był przetarg na najem lokali, przed przetargiem zgłaszały się różne osoby, m.in. takie, które w Mielcu prowadzą takie warzywniaki, gastronomia się też mocno odzywała. Musieliśmy przystąpić do procedury przetargowej, bo praktycznie na każdy lokal był więcej niż jeden chętny. Stawki za czynsz nie były wygórowane, w stosunku do miejsca, do stawek do innych lokali prywatnych, standardu - każdy lokal ma klimatyzację. Ale w przetargu zgłosiły się raptem 3 osoby chętne na te mniejsze lokale i weszły w najem. Jeden z najmujących - z profilu działalności wynikało, że będzie to warzywniak - nie wiem, dlaczego nie wystartował, czy było to tylko złapanie lokalu i go przytrzymanie na chwilę? Niemniej jednak spotykam się cały czas z potencjalnymi inwestorami, osobami, które chciałyby wynająć lokale i myślę, że za niedługi czas będą wymierne tego korzyści – wyjaśniał.

Jak dodał, miasto w postępowaniu przetargowym określiło szereg zasad dotyczących profilu działalności.

– W postępowaniu przetargowym określiliśmy szereg zasad, między innymi żeby wykluczyć chińszczyznę, sklep alkoholowy czy z tytoniem i elektronicznym tytoniem, bo nie chcemy promować takich zachowań - pozostawiliśmy tam możliwość gastronomii i innych sprzedaży. Gdy będziemy mieli chętnych, będziemy się zastanawiać, czy procedurą przetargową czy z wolnej ręki wynajmiemy te lokale, tak, żeby Zielony Rynek na sezon letni już funkcjonował. Myślimy też o innej organizacji miejsc postojowych w tamtym rejonie, tak żeby niedużymi nakładami poprawić dostępność tego miejsca. Z samej obecności mieszkańców te lokale się nie utrzymają, tylko z osób z innych części miasta – podkreślił zastępca prezydenta.

Dyskusja pokazała, że choć inwestycja architektonicznie spełniła oczekiwania i zmieniła wizerunek tej części Starówki, to dziś kluczowe staje się jej realne ożywienie. Mieszkańcy oczekują, że Zielony Rynek stanie się miejscem codziennych zakupów i spotkań, a nie jedynie estetyczną wizytówką.

Najbliższe miesiące – zwłaszcza sezon wiosenno-letni – pokażą, czy zapowiadane działania przyniosą efekt i czy Zielony Rynek zacznie tętnić życiem zgodnie z pierwotnymi założeniami. **MW**

Ul. Inwestorów do przebudowy

Miasto Mielec ogłosiło przetarg na jedną z ważniejszych inwestycji drogowych, istotnych dla lokalnych przedsiębiorców i rozwoju gospodarczego miasta. Chodzi o kompleksową przebudowę i rozbudowę drogi gminnej - ul. Inwestorów.

Przedmiotem zamówienia jest przebudowa oraz rozbudowa ul. Inwestorów na odcinku od km 0+048 do km 2+851. Inwestycja obejmuje nie tylko samą jezdnię, ale również pełną infrastrukturę towarzyszącą, zgodnie z przygotowaną dokumentacją projektową.

Zakres prac jest szeroki i obejmuje m.in. przebudowę oraz budowę sieci telekomunikacyjnej, zabezpieczenie i przebudowę sieci energetycznej, gazowej i wodociągowej, a także kanalizacji sanitarnej. Modernizacji poddane zostaną również urządzenia drogowe, co ma znacząco poprawić bezpieczeństwo i komfort użytkowników drogi.

Ul. Inwestorów to kluczowa trasa obsługująca tereny przemysłowe i inwestycyjne miasta. Jej modernizacja ma usprawnić dojazd do zakładów pracy, poprawić warunki dla transportu ciężkiego oraz zwiększyć atrakcyjność tej części Mielca dla kolejnych inwestorów. **jb**

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Tam, gdzie stanęli taborem, tam musieli zostać

Journalismfund Europe
Strengthening democracy

Ten artykuł został opracowany przy wsparciu Journalismfund Europe. www.journalismfund.eu

Józef Witek – regionalista, historyk i wieloletni animator mieleckiej kultury, w rozmowie z dr. hab. Marcinem Szewczykiem - Profesorem w Katedrze Mediów i Komunikacji Społecznej WSIiZ opowiada o początkach obecności Romów w Mielcu.



Fot. T.Pawęzka

Józef Witek opowiada o początkach obecności Romów w Mielcu. To historia przymusowego zatrzymania wędrownych taborów w 1964 roku, zderzenia dwóch światów i dramatycznej zmiany stylu życia społeczności, która przez pokolenia żyła w ruchu.

Marcin Szewczyk: Zacznę od pytania, które zawsze mnie interesowało: skąd w ogóle wzięli się Romowie w Mielcu?

Józef Witek: Stało się tak dlatego, że władze centralne postanowiły zakończyć wędrowny tryb życia Romów. Ustalono, że w dniu wejścia w życie zakazu wędrówek - czyli w 1964 roku - tabor ma pozostać w miejscu, gdzie się zatrzyma. Miejscowe władze miały obowiązek zapewnić tym ludziom warunki do zamieszkania.

To była akcja ogólnopolska?

- Tak. W marcu wydano odpowiednie zarządzenia obejmujące całą Polskę. Romowie nie przybyli więc do Mielca „z własnej woli” - zatrzymali się tu, bo taki był rozkaz. Skąd dokładnie przybyli - tego nie wiemy.

Czy wcześniej tabory pojawiały się w Mielcu?

- Tak - tabory regularnie przejeżdżały przez miasto. Skąd przyjeżdżały i dokąd jechały - nie wiadomo. Po prostu przejeżdżały.

A czy wiadomo, z jakiej grupy romskiej pochodzili?

- Nie wiemy. Nikt ich o to nie pytał. Wozy wjeżdżały do miasta i po prostu przejeżdżały dalej.

Jak wyglądały te przejazdy z perspektywy mieszkańców?

- Często wiązało się to z przygodami - szczególnie dla właścicieli sadów i osób trzymających ptactwo domowe. Zdarzało się, że ktoś wyskakiwał z jadącego wozu, wpadał na podwórko, łapał kurę lub coś innego, co było pod ręką, wskakiwał z powrotem do wozu i po chwili tabor znikał.

Z czasem mielczanie nauczyli się reagować. Gdy Romowie wjeżdżali do miasta od strony ulicy Kościuszki i kierowali się na północ - przez Mickiewicza, potem Sienkiewicza - ktoś zawsze biegł ostrzec sąsiadów. Krzyczano „Cyganie jadą!”. Wtedy każdy, kto był w domu, zaganiał ptactwo do kurników. Jabłek czy gruszek już się nie dało schować - padały łupem.

Czy Romowie tylko przejeżdżali, czy czasem się zatrzymywali?

- Zatrzymywali się, najczęściej nad Wisłoką. W tamtych czasach były to tereny niczyje, więc mogli tam spokojnie obozować.

Mieli jakieś relacje z mieszkańcami miasta?

- Tak. Przyjeżdżały romskie kobiety, które wróżyły - czasem przy okazji coś „przytuliły”, ale głównie wróżyły. Mężczyźni zajmowali się kotlarstwem - wytwarzali piękne kotły, które chętnie kupowano.

Czyli była to prawdopodobnie grupa kotlarzy?

- Być może. Kotlarze, czyli kalderasze, przybyli do Polski z terenów Rumunii w XIX wieku. Nie mamy pewności, ale to możliwy trop. Drugą ważną umiejętnością była muzyka - zwłaszcza gra na skrzypcach. Krążyła fama, że Romowie porywają dzieci; to była zupełna nieprawda. W Mielcu nigdy nikogo nie porwano, choć plotka żyła własnym życiem.

Jak wyglądała sytuacja po 1964 roku, gdy Romów zmuszono do osiedlenia?

- Początkowo mieszkali w namiotach - około dwudziestu rodzin. Potem przygotowano dla nich pawilony przy ulicy Żeromskiego. Warunki były trudne palili ogniska przy barakach, a jeden z pawilonów uległ pożarowi. Stopniowo uczyli się funkcjonować w nowej rzeczywistości. Później przeniesiono ich na osiedle Młodego Robotnika na Podgórzu. Tam zostali na dłużej.

Jakie były warunki mieszkaniowe?

- Skromne, ale zbliżone do tych, w jakich mieszkali pracownicy WSK czy chłopcy z OHP. Takie były czasy.

A wozy taborowe?

- Piękne, kolorowe, bogato zdobione - im właściciel był zamożniejszy, tym bogatszy miał wóz. Zalipie mogłoby im pozazdrościć. Co się z nimi stało? Zapewne zostały sprzedane. Podobnie było z końmi, które Romowie bardzo cenili. Sprzedaż musiała być dla nich ogromnym ciosem. Dla ludzi, którzy całe życie spędzili w drodze, przymusowe osiedlenie było tragedią.

Z czego żyli po osiedleniu?

- Z zasiłków i handlu. Sprzedawali między innymi „złoto”, które często okazywało się tombakiem. Bywały różne historie. Niektórzy mieli już wtedy samochody - pieniądze więc skądś musiały pochodzić.

Czy podejmowali pracę?

- Masowo - nie. Pojedyncze osoby podjęły zatrudnienie, ale generalnie nie udało się ich wciągnąć w system pracy etatowej. Zmieniono im cały styl życia.

A dzieci? Jak wyglądała ich szkoła?

- Obowiązek szkolny istniał, ale był realizowany bardzo powierzchownie. Dzieci chodziły do szkoły i uczyły się czytać oraz pisać, lecz frekwencja była niska. Zazwyczaj edukacja kończyła się na czwartej klasie. Dzieci nie potrafiły siedzieć 45 minut w ławce i słuchać tego, co ich nie interesowało. Ponadto bardzo wcześnie przejmowały obowiązki dorosłych - zwłaszcza dziewczynki.

Czy dało się wspólnie żyć?

- Oczywiście. Konflikty zdarzały się sporadycznie i częściej występowały pomiędzy mieszkańcami starego i nowego Mielca niż między Romami a resztą społeczności.

G

eprasa.pl b1e0726818

HackCarpathia wchodzi do Mielca!

Cisza sprzyja skupieniu, a z amerykańskich filmów wiemy, że hakerzy pracują pod osłoną nocy. Ale niech was nie zmyli nazwa! HackCarpatia nie szuka mistrzów włamywania się do systemów rządowych, ale twórczych, rzetelnych i trochę szalonych programistów, którzy nie chcą czekać do ukończenia studiów, aby działać w branży.

Nadchodzą eliminacje

Już 14 marca 2026 roku w Zespole Szkół Technicznych w Mielcu odbędą się powiatowe eliminacje Hackathonu HackCarpatia. Mielecki etap to kwalifikacje do finału wojewódzkiego i jednocześnie szansa dla uczniów szkół ponadpodstawowych na sprawdzenie się w prawdziwym maratonie programowania. Zapisy do etapu mieleckiego trwają do 28 lutego 2026 r. i można to zrobić na stronie internetowej. Od 8:00 do 20:00 uczniowie biorący udział w eliminacjach powiatowych będą mieli za zadanie stawić czoła realnemu problemowi z zakresu podanych dziedzin. W zespołach wypracują koncepcje i rozwiązanie - nie musi to być gotowy produkt ani rozwiązanie.

- Najłatwiej mi przypomnieć sobie zwycięski projekt z ostatniej edycji HackCapratii stworzony przez młodych mielczan. (...) Był to projekt pomagający seniorom w sferze cyfrowej, chroniący im przed potencjalnymi oszustami cyfrowymi. Projekt ostrzegał ich, że dana sytuacja w przestrzeni Internetu, w której dana osoba bierze udział, może być niebezpieczna. Robił to też w sposób dostosowany do wrażliwości i poziomu wiedzy seniorów, tak by ich nie przestraszyć, ale pokazać potencjalne zagrożenie i zachęcić do przemyślenia kolejnego kroku - mówi Michał Tabisz, prezes Podkarpackiego Centrum Innowacji.

Podczas konkursu uczniowie będą mogli korzystać ze wsparcia mentorów, którzy posłużą swoim doświadczeniem i radą. Projekt oceniany będzie przez jury.

Z ukłonem dla Mielca

W tym roku zespoły zmierzą się w trzech obszarach tematycznych:

AeroTech – lotnictwo,
MediTech – medycyna,
Cyberbezpieczeństwo.

Wyróżnikiem mieleckiej edycji jest kategoria AeroTech, objęta patronatem i wsparciem PZL Mielec. Jak podkreślano podczas konferencji zapowiadającej wydarzenie, „lotnictwo to DNA Mielca". To nie tylko hasło wizerunkowe – organizatorzy zwracają uwagę, że dla młodych osób, które wiążą swoją przyszłość z branżą lotniczą, udział w Hackathonie może być cennym doświadczeniem, pierwszym krokiem w branży i realnym atutem w CV. Mielec konsekwentnie pracuje nad tym, by młodzi ludzie po ukończeniu szkoły znajdowali swoją przyszłość właśnie tutaj.

- Bardzo chcemy, żeby młodzież nasza kształciła się na jak najlepszym poziomie, ale żeby później to swoje wykształcenie wykorzystywała tu, lokalnie. Mamy dużą strefę ekonomiczną, mamy wielu przedsiębiorców, także mają możliwość realizować się zawodowo, więc to jest nasz cel: aby młodzież wracała tu, do regionu, a w naszym przypadku do Mielca - mówi Andrzej Bryła, wicestarosta.

Elon Musk też nie spał

Czym właściwie jest hackathon? To maraton programowania – i to dosłownie. Uczestnicy będą mieli dwa dni, cały weekend, na wykonanie postawionego przed nimi zadania. Konkurs pokazuje jak wyglądają realia na rynku programowania i innowacji. Wiemy, że Elon Musk na początkowych etapach tworzenia Tesli spał kilka godzin albo nie spał wcale. I tak to bywa we wszystkich branżach: czas decyduje. Dlatego na etapie wojewódzkim konkursu uczestnicy spędzą na szukaniu rozwiązania całe dwa dni. Jak rozdysponują cenny czas - zależy od nich.

Nie tylko programiści

Szczególne zaproszenie kierowane jest do uczestników Młodzieżowej Akademii Techniki Leonardo, ale hackathon, na teapie powiatowym, otwarty jest dla wszystkich uczniów mieleckich szkół ponadpodstawowych - nie tylko tych z branży informatycznej czy technicznej. Kilkakrotnie w czasie konferencji prasowej organizatorzy zwracali uwagę na fakt, że zapraszają każdego, kto czuje, że innowacje i rozwiązywanie współczesnych problemów, to jego „działka". Takie same szanse mają uczniowie liceów, jak i szkół technicznych. W tego typu wydarzeniach liczy się bowiem nie tylko znajomość programowania, ale także kreatywność, umiejętność pracy zespołowej i łączenia kompetencji z różnych dziedzin.

Zespoły mogą liczyć maksymalnie sześć osób, a ich członkowie nie muszą pochodzić z jednej szkoły. To szansa na międzyszkolną integrację, która może mieć nie tylko walor towarzyski, ale przede wszystkim naukowy i zawodowy. Warto więc, dobierając zespół, rozważyć jak szerokie spektrum wiedzy i umiejętności posiadamy wspólnie. Choć współcześnie jesteśmy zachęceni do specjalizowania się w wąskiej dziedzinie, bycie człowiekiem renesansu nie wyszło z mody.

Nagrody do wzięcia

Organizatorem etapu powiatowego jest Branżowe Centrum Umiejętności w Mielcu, które pełni również rolę partnera strategicznego całego Hackathonu. Na poziomie wojewódzkim wydarzenie organizują Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Podkarpackie Centrum Innowacji.



Autorzy sukcesu konkursu.


Dr Barbara Przywara, prorektor WSIiZ ds. Nauczania, mówiła o wartości pracy zespołowej.


Zdzisław Nowakowski, Barbara Przywara i Michał Tabisz


Zebrani mówili o wartości jaką ma konkurs dla Doliny Lotniczej.

Partnerem mieleckiej edycji jest także Agencja Rozwoju Przemysłu – oddział w Mielcu. Konsultantem wydarzenia jest Wojciech Fiksa, który będzie wspierał uczestników swoją wiedzą i doświadczeniem. Pula nagród tylko na etapie powiatowym wynosi 10 tysięcy złotych.

gj

Rosną mury na Warneńczyka

Budowa na ul. Warneńczyka trwa, ale... ma przerwę. Niekorzystna pogoda ma jednak nie wpłynąć na datę oddania inwestycji.

Na osiedlu Smoczka w Mielcu powstaje nowy budynek wielorodzinny. Inwestycja realizowana jest przy ul. Warneńczyka 6A i – jak zapowiada Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa – ma zostać zakończona do 31 grudnia 2026 roku. Całość będzie się składać z parteru oraz trzech pięter, z czego ostatnie usytuowane będzie w dachu. Całkowita powierzchnia użytkowa obiektu wyniesie 941 m². W bloku zaplanowano mieszkania dwu- i trzypokojowe. Jak informuje spółdzielnia, wszystkie lokale zostały już rozdysponowane.

W budynku przewidziano również lokal usługowy o powierzchni 25 m². Na razie nie wiadomo, jaka działalność będzie tam prowadzona – decyzja w tej sprawie zapadnie w późniejszym terminie.

Cała działka, na której powstaje inwestycja, ma powierzchnię 30 arów – wliczając w to miejsca parkingowe. Zgodnie z założeniami, na jednego mieszkańca przypadać będzie 1,5 miejsca postojowego, co – jak podkreślają przedstawiciele MSM – ma ograniczyć problem parkowania w tej części osiedla.

Obecnie prace budowlane są wstrzymane z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych i mrozów. Spółdzielnia wyraża jednak nadzieję, że mimo zimowej przerwy inwestycja zostanie ukończona zgodnie z harmonogramem. Wykonawcą zadania jest firma Akropol.

Budowa wiązała się również ze zmianami w zagospodarowaniu terenu. Istniejący plac zabaw został zmodernizowany i „skompresowany". Wcześniej w tym miejscu znajdowała się betonowa nawierzchnia przypominająca boisko oraz trawnik.

Inwestycja od początku budziła emocje wśród mieszkańców ul. Warneńczyka.

Jeden z wieloletnich mieszkańców ul. Warneńczyka mówi:

- Blokowisko i beton na betonie. Ludzie do kuchni i sypialni sobie zaglądają, parkingowych miejsc brakuje. Za komuny tak zagospodarowywano osiedla, żeby tam była zieleń, jakieś drzewa, plac zabaw, miejsca parkingowe. Teraz to tylko komercja, spółdzielnia każdy skrawek ziemi chce obudować blokiem, a ceny czynszu nie maleją".

Spółdzielnia zdaje sobie sprawę z niezadowolenia mieszkańców:

- Były sprzeciwy, ale zostały zażegnane. Pozwolenie na budowę jest uzyskane legalnie - komentuje.

Zapewnia jednocześnie, że obecnie plac budowy jest ogrodzony. Gdy bariery znikną, miejsca wkoło ma zrobić się więcej. **gj**


Na Smoczce rośnie budynek mieszkalny.

eprasa.pl b1e0726818

Pierwszy mieszkaniec Gawłuszowic zameldował się w urzędzie

A „zameldował" ma tu podwójne znaczenie. Misie zakupione w ramach prowadzonej w gminie akcji „Pieluszka dla maluszka" już od dłuższego czasu smętnie oczekiwały na nowego właściciela. I już się pojawił!

Mamy luty, ale co się odwlecze, to nie uciecze. Pierwszym urodzonym w 2026 roku mieszkańcem gminy Gawłuszowice jest Ignacy. 10 lutego 2026 chłopiec, wraz ze swoimi rodzicami, odwiedził wójta Bogusława Wojnarowskiego, który serdecznie powitał najmłodszego mieszkańca. Wójt złożył gratulacje i najlepsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz pomyślności dla całej rodziny. Było to spotkanie pełne emocji i radości, które podkreśliło wagę. A waga jest wielka. Każde dziecko to skarb, a przy naszym wskaźniku demograficznym narodziny nowego obywatela powinny być chyba obwieszczane salwą honorową.

W ramach gminnego programu „Pieluszka dla Maluszka", który ma na celu wsparcie młodych rodzin, rodzice Ignacego otrzymali symboliczne wsparcie, wyrażając tym samym troskę samorządu o przyszłość gminy i rozwój malucha. Program ten ma na celu nie tylko pomoc materialną, ale również pokazanie, jak ważna jest każda rodzina, która podejmuje trud wychowania potomstwa.

Zgodnie z doniesieniami jednego z mieszkańców, misie zakupione w ramach programu „Pieluszka dla Maluszka" już od dłuższego czasu czekały na swojego nowego właściciela. Teraz, po długim oczekiwaniu, wreszcie udało im się trafić w jego małe ręce. Gratulujemy rodzicom i życzymy radości i dumy z potomka! **gj**



Ignacy z rodzicami w gabinecie wójta Gawłuszowic.

Mieszkańcy zyskają dostęp do specjalisty

Gminny Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Borowej konsekwentnie rozwija swoją ofertę medyczną. Do zespołu lekarzy pracujących w placówce dołączył kolejny specjalista – lek. Andrzej Kosydar, internista oraz specjalista nefrologii.

To ważna informacja dla mieszkańców gminy Borowa i okolic, którzy dotąd w wielu przypadkach musieli korzystać z konsultacji specjalistycznych poza miejscem zamieszkania. Rozszerzenie kadry medycznej oznacza łatwiejszy dostęp do diagnostyki i leczenia chorób wewnętrznych oraz schorzeń nerek, bez konieczności wyjazdu do większych ośrodków.

Lek. Andrzej Kosydar na co dzień związany jest ze Szpitalem Świętej Rodziny w Rudnej Małej koło Rzeszowa. Teraz swoją wiedzą i praktyką będzie wspierał również pacjentów GSP ZOZ w Borowej.

Nefrologia to dziedzina medycyny zajmująca się m.in. diagnostyką i leczeniem chorób nerek, nadciśnienia tętniczego o podłożu nerkowym czy powikłań cukrzycy wpływających na funkcjonowanie układu moczowego. Wcześnie wykryte schorzenia dają większe szanse na skuteczne leczenie, dlatego dostęp do specjalisty na miejscu ma duże znaczenie dla profilaktyki i zdrowia mieszkańców.

Władze placówki podkreślają, że rozwój kadry medycznej to jeden z priorytetów ośrodka. Systematyczne wzmacnianie zespołu lekarzy ma na celu podnoszenie jakości świadczonych usług oraz zapewnienie pacjentom kompleksowej opieki blisko domu. **Marta Warias**



Nowy specjalista w GSP ZOZ w Borowej.

Co potrafi nowy dron?

Powiat Mielecki wzmacnia swoje zaplecze technologiczne. Do służby trafił przemysłowy dron DJI Matrice 400. Sprzęt został zakupiony w ramach programu „Ochrona Ludności i obrona cywilna". Wartość zadania wyniosła 142 434,00 zł.

To inwestycja, która ma realnie zwiększyć poziom bezpieczeństwa mieszkańców Powiatu Mieleckiego.

DJI Matrice 400 to dron klasy przemysłowej, zaprojektowany do pracy w trudnych warunkach terenowych i pogodowych. Urządzenie oferuje do 59 minut lotu na jednym ładowaniu oraz udźwig do 6 kg, co pozwala na montaż specjalistycznych modułów i czujników.

Dron wyposażony jest w zaawansowany system omijania przeszkód, dzięki czemu może działać w gęstej zabudowie, nad infrastrukturą techniczną czy w terenie leśnym.

Nowy sprzęt posiada kamerę termowizyjną oraz kamerę z dużym przybliżeniem (zoom), co znacząco rozszerza zakres jego zastosowań.

Zakup drona został zrealizowany w ramach programu „Ochrona Ludności i obrona cywilna". Jego głównym celem jest zwiększenie gotowości służb do reagowania w sytuacjach nadzwyczajnych – od klęsk żywiołowych po zdarzenia techniczne.

Wartość zrealizowanego zadania wyniosła 142 434,00 zł. W kontekście rosnących zagrożeń klimatycznych i infrastrukturalnych jest to inwestycja, która ma charakter długofalowy.

DJI Matrice 400 nie jest sprzętem rekreacyjnym, lecz profesjonalnym narzędziem do realizacji zadań wymagających precyzji, szybkości i niezawodności.

W dobie coraz częstszych ekstremalnych zjawisk pogodowych i rosnących wymagań wobec służb ratowniczych, inwestycje w nowoczesne technologie przestają być dodatkiem – stają się elementem systemowego bezpieczeństwa lokalnych społeczności. **Marta Warias**

AUTOPROMOCJA



eprasa.pl b1e0726818

Kapinos mówił o konsekwencjach dla Mielca

Podczas ostatniego, 51. posiedzenia Sejmu, mielecki poseł odniósł się do programu SAFE oraz zasad finansowania zakupów sprzętu wojskowego. W swoim wystąpieniu skrytykował zarówno rząd, jak i Koalicję Obywatelską, zarzucając im niekonsekwencję w podejściu do krajowego przemysłu obronnego.



Poseł Fryderyk Kapinos

– Donald Tusk szumnie ogłosił: mamy to. Okazało się, że ma szansę na pożyczkę – mówił z mównicy sejmowej. - Gdy jednak wyszło na jaw coraz więcej wątpliwości wokół programu SAFE, posłowie Koalicji Obywatelskiej chcieli dziś zakrzyczeć debatę na sali plenarnej.

Kapinos wskazał, że w debacie dużo mówi się o patriotyzmie gospodarczym i wspieraniu firm działających w Polsce, jednak – jego zdaniem – w praktyce wygląda to inaczej. Jako przykład podał decyzję Ministerstwa Obrony Narodowej, które wcześniej uznało, że zamówienie na śmigłowce S-70i Black Hawk produkowane w PZL Mielec „nie leży w interesie publicznym".

– Jak dla mnie, posła z województwa podkarpackiego, to przejaw totalnej hipokryzji – stwierdził.

Poseł podkreślił, że w sprawie mieleckiego zakładu głos zabierali przedstawiciele firmy, związki zawodowe i samorządowcy, apelując o wsparcie dla lokalnej produkcji. Jego zdaniem warto ponownie rozważyć możliwość pozyskania sprzętu, który – jak mówił – jest „skuteczny i sprawdzony zarówno w boju, jak i w akcjach ratunkowych".

Kapinos zwrócił także uwagę na warunki finansowania w ramach programu SAFE. Z przekazywanych informacji wynika, że zasady pożyczki mogą wykluczać zamówienia w firmach z kapitałem spoza Unii Europejskiej.

– Oczywiste wydaje się, że powinniśmy kupować najlepszy sprzęt do obrony naszej ojczyzny, ale z głową i odpowiedzialnie – zakończył swoje wystąpienie.

Temat budzi emocje zwłaszcza w Mielcu, gdzie PZL Mielec jest jednym z kluczowych pracodawców i ważnym elementem lokalnej gospodarki.

Marta Warias

W Mielcu zoperuje nas robot

Mielecki szpital wchodzi w nową erę. To co kiedyś wydawało nam się odległe o lata świetlne, dzieje się już.

Niezwykle nowoczesny sprzęt - robot chirurgiczny o szerokim zastosowaniu - jest już od jakiegoś czasu na terenie szpitala. Trwa uczenie się jego obsługi i szkolenie personelu. Mielecki szpital wkracza w nową erę medycyny – dzięki robotowi chirurgicznemu, który wkrótce na co dzień będzie wykorzystywany do przeprowadzania operacji. Niezwykle nowoczesny sprzęt jest już na terenie szpitala. Trwa uczenie się jego obsługi i szkolenie personelu.

- Działa to tak: lekarz siedzi przy takiej konsoli, nie jest nawet przy pacjencie, a to ten robot operuje wewnątrz pacjenta, leczy zmiany chorobowe, na które pacjent cierpi – mówi dyrektor szpitala Paweł Pazdan.

Roboty chirurgiczne, choć wciąż jeszcze dla wielu kojarzą się z science fiction, stają się coraz bardziej powszechne w szpitalach na całym świecie. Zyskują także w Polsce, a Mielec jest jednym z przykładów. Leczenie za pomocą chirurgii robotycznej pozwala na usunięcie ognisk chorobowych bez uszkodzenia pobocznych tkanek, co w przypadku wczesnego stadium choroby umożliwia wykonanie zabiegu z oszczędzeniem narządu.

Szpital w Mielcu pozyskał nowoczesny sprzęt za kwotę brutto 8 631 360 zł, z dofinansowaniem ze środków z KPO wyniosło 7 992 000 zł netto, a Powiat Mielecki sfinansował kwotę VAT, wynoszącą 639 360 zł.

Personel już uczy się sprzętu

W mieleckim szpitalu szkoli się już dwóch lekarzy urologów, którzy mają bogate doświadczenie w pracy z robotami chirurgicznymi. Poznają oni możliwości i specyfikę sprzętu.

„Pozyskaliśmy dwóch lekarzy urologów, którzy mają certyfikaty do pracy z robotami, czyli mają doświadczenie i są „wyoperowani" jeśli chodzi o robotykę. Robot chirurgiczny to urządzenie, które jest bardzo precyzyjne, bardziej niż laparoskop i – wygląda na to – człowiek" – podkreśla dyrektor szpitala.

Zespół specjalistów, którzy zdobyli doświadczenie w pracy z tą technologią, ma wkrótce przejąć prowadzenie operacji z pomocą robota, co z pewnością zwiększy jakość leczenia w regionie. **gj**

Czy Prezydent RP odwiedzi nasz powiat?

20 maja 2026 roku w Tuszowie Narodowym będzie wyjątkowo uroczyście. Tego dnia mieszkańcy będą świętować 145. rocznicę urodzin generała Władysława Sikorskiego – jednego z najwybitniejszych Polaków XX wieku, polityka i wojskowego, który dwukrotnie pełnił funkcję premiera Rzeczypospolitej Polskiej i stał na czele Polskich Sił Zbrojnych w czasie II wojny światowej. Dla gminy to postać szczególna – to właśnie tutaj, w Tuszowie Narodowym, wszystko się zaczęło.

Choć generał Sikorski zapisał się na kartach historii Polski i Europy, dla mieszkańców pozostaje przede wszystkim rodakiem. To powód do dumy, ale i zobowiązanie – by pamiętać, przypominać i przekazywać kolejnym pokoleniom historię człowieka, który w najtrudniejszych momentach potrafił wziąć odpowiedzialność za los państwa.

Zbliżające się obchody będą miały szczególny charakter. W imieniu lokalnej społeczności oraz własnym wójt gminy Tuszów Narodowy, Andrzej Głaz, zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o objęcie wydarzenia Honorowym Patronatem.

Odpowiedź nadeszła z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i była bardzo dobra – uroczystości zostały objęte Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego. W przesłanej wiadomości podkreślono, jak ważne jest upamiętnianie kolejnych rocznic związanych z osobą generała Sikorskiego – polityka, wojskowego i męża stanu wywodzącego się z Tuszowa Narodowego. Organizatorom i uczestnikom życzono udanego przebiegu wydarzenia.

Dla mieszkańców to nie tylko formalność, ale realne wyróżnienie i znak, że pamięć o generale Sikorskim ma wymiar ogólnopolski. To również dowód, że inicjatywy podejmowane w niewielkiej gminie mogą mieć znaczenie wykraczające daleko poza jej granice.

Wójt Andrzej Głaz nie krył wdzięczności za objęcie uroczystości Patronatem Honorowym. W swoim podziękowaniu podkreślił, że to dla całej społeczności ogromny zaszczyt. Wyraził także uznanie dla działań podejmowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na rzecz kraju.

– Jesteśmy z Pana dumni i przekazujemy wyrazy wdzięczności za troskę oraz starania, by naród Polski wstał z kolan i rósł w siłę, a bycie Polakiem było powodem do dumy – zaznaczył wójt.

Jednocześnie wyraził nadzieję, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zechce osobiście uczestniczyć w majowych obchodach w Tuszowie Narodowym. Jego obecność z pewnością byłaby dla mieszkańców wyjątkowym wydarzeniem i dodatkowym podkreśleniem znaczenia tej rocznicy.

Marta Warias

700 tysięcy na stadion

To kolejna dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Wadowice Górne. Samorząd pozyskał 700 tysięcy złotych ministerialnej dotacji na realizację II etapu przebudowy stadionu LKS Piast Wadowice Górne. Środki pozwolą na dalszy rozwój gminnego centrum sportowego.

O pozyskaniu dofinansowania poinformował wójt gminy Wadowice Górne, Michał Deptuła.

– MAMY TO. 700 tysięcy złotych kolejnej ministerialnej DOTACJI. Warto było jeździć i przekonywać Ministra Sportu i Turystyki Jakuba Rutnickiego i Sekretarza Stanu Ireneusza Rasia do współfinansowania II etapu przebudowy stadionu LKS Piast Wadowice Górne – podkreślił wójt.

Jak zaznacza włodarz gminy, inwestycje sportowe nie zwalniają tempa. Choć nowy budynek klubowy został oddany do użytku stosunkowo niedawno, samorząd już realizuje kolejne działania.

– Jeszcze nie zadomowiliśmy się w nowym budynku klubowym, ale my nie zwalniamy tempa i pozyskaliśmy dofinansowanie na drugi etap budowy naszego gminnego centrum sportowego.

W ramach II etapu inwestycji powstanie: boisko treningowe z sztucznej murawy za budynkiem klubowym, czterotorowa bieżnia lekkoatletyczna wraz z belką i miejscem do skoku w dal, plac koordynacyjno-rozgrzewkowy, chodniki oraz aranżacja terenu od strony lasu.

Nowe obiekty stworzą lepsze warunki do treningów, organizacji wydarzeń sportowych i rozwijania pasji wśród najmłodszych.

Wójt podkreśla, że początek roku przyniósł gminie znaczące wsparcie finansowe, a inwestycyjne plany są konsekwentnie realizowane.

– Ten rok rozpoczął się od sporych dofinansowań, nie zwalniamy tempa inwestycji gminnych. Pomysłów mamy sporo, ale dbamy by nowe projekty były dostosowane do naszych potrzeb i nie generowały dużych kosztów utrzymania.

Pozyskane środki z budżetu państwa to kolejny krok w stronę nowoczesnej i funkcjonalnej infrastruktury sportowej w gminie Wadowice Górne.

Marta Warias

Nowa kardiolog i endokrynolog w ośrodku zdrowia

To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Wadowice Górne i okolic. NZOZ Biocen konsekwentnie rozwija swoją ofertę medyczną, wzmacniając zespół o kolejnych specjalistów.

Do zespołu dołączyła dr n. med. Monika Smaś-Suska – specjalistka kardiologii. Na co dzień pracuje w Krakowskim Szpitalu Specjalistycznym im. Jana Pawła II, jednym z wiodących ośrodków kardiologicznych w Polsce. W NZOZ Biocen będzie prowadzić konsultacje kardiologiczne, kompleksową diagnostykę chorób serca oraz nowoczesne badania diagnostyczne. To istotne wsparcie dla pacjentów zmagających się z chorobami układu krążenia, które należą do najczęstszych problemów zdrowotnych w Polsce.

To jednak nie koniec zmian. Dbając o najwyższą jakość opieki nad pacjentami, NZOZ Biocen podpisał umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na realizację opieki koordynowanej w zakresie endokrynologii.

Opieka koordynowana w ramach ścieżki endokrynologicznej ma na celu zapewnienie pacjentom ze schorzeniami hormonalnymi kompleksowej diagnostyki i terapii. Obejmuje szczegółowo zaplanowaną ścieżkę leczenia – od konsultacji specjalistycznych, przez niezbędne badania, po długoterminową opiekę nad pacjentami przewlekle chorymi. To rozwiązanie, które pozwala na lepszą organizację procesu leczenia i stały nadzór nad stanem zdrowia pacjenta.

W związku z uruchomieniem opieki koordynowanej do zespołu NZOZ Biocen dołącza dr n. med. Zofia Grażyna Żyła – specjalistka endokrynologii oraz chorób wewnętrznych. Na co dzień związana jest z Wojewódzkim Zespołem Specjalistycznym w Rzeszowie, gdzie zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób hormonalnych.

Zakres jej pracy obejmuje m.in. diagnostykę USG, biopsję tarczycy oraz leczenie schorzeń o podłożu hormonalnym, takich jak otyłość, choroby przysadki i nadnerczy czy problemy z niepłodnością. Dr Zofia Grażyna Żyła jest również nauczycielem akademickim w Katedrze Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Leczenie bliżej domu, krótszy czas oczekiwania i kompleksowe podejście do pacjenta – to realne korzyści dla lokalnej społeczności.

Marta Warias

eprasa.pl b1e0726818

Szkoły z Mielca wśród najlepszych na Podkarpaciu

6 lutego w auli Politechniki Rzeszowskiej odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników Rankingu Podkarpackich Liceów i Techników „Perspektywy 2026”. Po raz kolejny bardzo dobrze zaprezentowały się placówki z powiatu mieleckiego, potwierdzając wysoki poziom kształcenia.

W kategorii liceów ogólnokształcących w prestiżowym gronie najlepszych szkół województwa podkarpackiego znalazło się II Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Mielcu, które zajęło znakomite 6. miejsce w regionie. Dyplom gratulacyjny odebrał dyrektor szkoły Zbigniew Rzeźnik. To kolejny dowód na to, że mieleckie liceum od lat utrzymuje wysoki poziom nauczania i skutecznie przygotowuje młodzież do dalszej edukacji.

Bardzo dobre wyniki odnotowały również szkoły techniczne z Mielca. W kategorii techników 5. miejsce na Podkarpaciu zdobył Zespół Szkół Technicznych w Mielcu. Nagrodę w imieniu społeczności szkolnej odebrał wicedyrektor Marcin Jaśkiewicz. Z kolei Zespół Szkół Ekonomicznych im. bł. ks. Romana Sitki w Mielcu uplasował się na bardzo dobrym 10. miejscu w województwie, a dyplom odebrała dyrektor szkoły Marta Mysona.

Podczas uroczystości szkołom z powiatu mieleckiego towarzyszył Starostwo Powiatowe w Mielcu, reprezentowane przez wicestarostę Andrzeja Bryłę. Samorządowiec pogratulował dyrekcjom, nauczycielom oraz uczniom, podkreślając, że osiągnięte wyniki są efektem konsekwentnej pracy, zaangażowania i pasji całych społeczności szkolnych.

Ranking „Perspektywy” od lat uznawany jest za jedno z najbardziej wiarygodnych zestawień oceniających poziom liceów i techników w Polsce. Wysokie miejsca szkół z Mielca to nie tylko powód do dumy dla samych placówek, ale także potwierdzenie, że powiat mielecki pozostaje ważnym ośrodkiem edukacyjnym na mapie województwa podkarpackiego

.

Marta Warias



Mieleckie szkoły w czołówce rankingu Perspektywy 2026.

Egzaminy bez spiny

Zbliżające się egzaminy to dla wielu uczniów nie tylko czas intensywnej nauki, ale także silnego stresu, napięcia i lęku. Bóle brzucha, problemy ze snem, gonitwa myśli, a czasem pustka w głowie podczas rozwiązywania arkuszy — to doświadczenia, które dotykają zarówno ósmoklasistów, jak i maturzystów. W odpowiedzi na te potrzeby rusza cykl bezpłatnych warsztatów psychologicznych „Egzaminy bez spiny”, skierowanych do młodych osób, które chcą lepiej poradzić sobie z presją egzaminacyjną. Warsztaty to wspólna inicjatywa Niepublicznego Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu oraz psycholog Ewą Ingram, właścicielka Pracowni Psychologicznej RelacJa.

Stres przed egzaminami jest naturalną reakcją organizmu. Problem pojawia się wtedy, gdy napięcie zaczyna paraliżować, odbierać poczucie kontroli i wpływać na zdrowie oraz wyniki w nauce. Coraz więcej uczniów zmaga się z lękiem przed porażką, perfekcjonizmem, presją ocen i porównywaniem się z innymi.

Warsztaty „Egzaminy bez spiny” mają pomóc uczniom zrozumieć, co dzieje się z ich ciałem i psychiką, a przede wszystkim — nauczyć się konkretnych sposobów regulowania stresu, zamiast z nim walczyć lub go tłumić.

Dwa osobne cykle — dopasowane do wieku i wyzwań

Zajęcia zostały podzielone na dwa oddzielne cykle: dla maturzystów oraz uczniów klas ósmych szkół podstawowych.

Każdy cykl składa się z 7 spotkań prowadzonych przez psychologa, podczas których uczestnicy pracują m.in. nad: lękiem przed oceną i porażką, myśleniem katastroficznym i perfekcjonizmem, objawami stresu w ciele (bóle brzucha, napięcie, bezsenność), blokadą pamięci i „pustką w głowie” podczas egzaminów, regulacją trudnych emocji (strach, złość, bezradność), planowaniem nauki i regeneracji, przygotowaniem indywidualnego „zestawu ratunkowego” na dzień egzaminu.

Bez presji, bez ocen, z konkretnymi narzędziami

Warsztaty mają charakter psychoedukacyjny i praktyczny. Uczniowie otrzymują realne, proste do zastosowania techniki, które mogą wykorzystać zarówno podczas nauki, jak i w trakcie samego egzaminu.

Choć spotkania tworzą spójny cykl, każde z nich jest samodzielne — można dołączyć nawet wtedy, gdy nie było się na wcześniejszych zajęciach. Taka formuła zmniejsza presję i pozwala skorzystać z pomocy także tym osobom, które nie są w stanie uczestniczyć we wszystkich spotkaniach.

Dla kogo są te zajęcia?

Warsztaty są skierowane do:

uczniów, którzy dużo się uczą, ale czują, że stres im przeszkadza,

osób, które martwią się wynikiem egzaminu,

młodych ludzi doświadczających podwyższonego poziomu lęku, napięcia lub objawów psychosomatycznych,

tych, którzy chcą podejść do egzaminów spokojniej i z większym poczuciem kontroli.

Informacje organizacyjne

Zajęcia są bezpłatne.

MM

AUTOPROMOCJA

Polub Korso Tygodnik Regionalny
facebook.pl/korsomieleckie

Zuzanna i Nikodem rządzą

W 2025 roku rodzice w Polsce najchętniej nadawali swoim dzieciom imiona Zofia oraz Nikodem. Tak wynika z danych opublikowanych przez Ministerstwo Cyfryzacji. Zofia wróciła na pierwsze miejsce w ogólnopolskim zestawieniu, wyprzedzając Maję, natomiast Nikodem utrzymał pozycję lidera wśród imion męskich. A jak wyglądały preferencje rodziców w województwie podkarpackim?

W krajowej czołówce znalazły się takie imiona jak Antoni, Leon, Laura i Hanna.

Podobne tendencje widoczne są także w województwie podkarpackim, choć regionalne statystyki pokazują kilka wyraźnych różnic. Wśród dziewczynek najczęściej nadawanym imieniem w 2025 roku była Zuzanna, którą otrzymało 261 dziewczynek. Kolejne miejsca zajęły Maja (234) oraz Zofia (232). Wysoką popularnością cieszyły się również Laura, Julia, Emilia i Hanna.

W pierwszej dwudziestce najczęściej nadawanych imion żeńskich w województwie podkarpackim znalazły się także m.in. Oliwia, Iga, Klara, Liliana, Antonina, Pola, Alicja i Wiktoria. Zestawienie pokazuje, że rodzice chętnie wybierają imiona klasyczne, znane od pokoleń, ale jednocześnie dobrze brzmiące we współczesnym kontekście. Obok nich popularne są krótsze formy, takie jak Lena, Nela czy Pola, a także imiona o silnym tradycyjnym charakterze, jak Maria, Aniela czy Michalina.

Najrzadziej nadawane imiona żeńskie pojawiły się w statystykach jedynie dwukrotnie. Wśród nich znalazły się m.in. Adriana, Alice, Carmen, Greta, Hiacynta, Honorata, Irena, Józefina, Judyta, Klementyna, Sabina, Waleria oraz Zlata. W tej grupie widać zarówno imiona dawne, jak i obcojęzyczne warianty, wybierane przez rodziców poszukujących bardziej oryginalnych rozwiązań.



Takie imiona wybierali rodzice na Podkarpaciu w 2025 roku.

W przypadku chłopców zdecydowanym liderem w województwie podkarpackim pozostał Nikodem, któremu nadano imię 378 razy. Kolejne miejsca zajęli Antoni, Franciszek, Aleksander i Leon. Wysoko w rankingu znalazły się również imiona Ignacy, Jan, Jakub, Filip i Mikołaj.

Do najczęściej nadawanych imion męskich należały także Maksymilian, Szymon, Tymon, Oliwier, Gabriel, Stanisław oraz Oskar. Zestawienie pokazuje, że imiona o długiej obecności w polskiej tradycji, takie jak Wojciech, Adam czy Michał, nadal utrzymują stabilną pozycję mimo zmieniających się trendów.

Najrzadziej nadawane imiona męskie, które w województwie podkarpackim pojawiły się tylko dwa razy, to m.in. Anthony, Antonio, Bastian, Dionizy, Eugeniusz, Geralt, Klemens, Louis, Marco, Sławomir, Wincenty oraz Zakhar. Podobnie jak w przypadku imion żeńskich, widoczna jest tu duża różnorodność inspiracji – od imion tradycyjnych, przez zagraniczne, po nietypowe wybory jednostkowe.

Statystyki z 2025 roku pokazują, że w województwie podkarpackim dominują imiona sprawdzone i rozpoznawalne, jednak nie brakuje także decyzji niestandardowych. Ogólnopolskie trendy są w regionie wyraźnie widoczne, ale lokalne zestawienia pokazują również specyfikę wyborów dokonywanych przez rodziców na Podkarpaciu.

Najczęściej nadawane imiona żeńskie w województwie podkarpackim:

ZUZANNA - 261 Maja - 234 Zofia - 232 Laura - 230 Julia - 216 Emilia - 202 Hanna - 199 Oliwia - 184 Iga - 155 Klara - 143 Liliana - 141 Antonina - 139 Pola - 139 Alicja - 135 Wiktoria - 133 Lena - 120 Aleksandra - 117 Amelia - 117 Maria - 113 Michalina - 110 Nela - 102 Marcelina - 101 Aniela - 100

Najrzadziej nadawane imiona żeńskie (2 razy)

Adriana, Alice, Angelika, Angelina, Anita, Carmen, Ella, Elwira, Eva, Evelina, Greta, Hannah, Hiacynta, Honorata, Inka, Irena, Jasmina, Józefina, Judyta, Julianna, Kira, Klementyna, Ksenia, Lia, Lucia, Marietta, Mela, Mirela, Naomi, Nelia, Noelia, Ola, Sabina, Sophia, Sophie, Viktoria, Viviana, Waleria, Yeva, Zlata

Najczęściej nadawne imiona męskie w województwie podkarpackim:

NIKODEM - 378 Antoni - 352 Franciszek - 314 Aleksander - 309 Leon - 272 Ignacy - 260 Jan - 250 Jakub - 191 Filip - 189 Mikołaj - 176 Maksymilian - 166 Szymon - 166 Tymon - 165 Oliwier - 155 Gabriel - 150 Stanisław - 148 Oskar - 138 Michał - 125 Kacper - 121 Adam - 119 Wiktor - 119 Julian - 112 Igor - 108 Miłosz - 106 Wojciech - 104

Najrzadziej nadawane imiona męskie (2 razy)

Anthony, Antonio, Augus, Ayan, Bastian, Brayan, Danyil, Demian, Dionizy, Emanuel, Ethan, Eugeniusz, Geralt, Klemens, Louis, Lukyan, Makar, Marco, Mark, Marko, Martyn, Michael, Mikolaj, Nathan, Noel, Oleksandr, Oliwer, Roman, Sławomir, Wincenty, Zakhar

Marta Warias

eprasa.pl b1e0726818

Trzy serca poetki

W piątkowy wieczór miłośnicy poezji i osobistości mieleckiego życia publicznego spotkali się z poetką Marią Czechowicz.

Maria Czechowicz jest wrocławianką z urodzenia, warszawianką z zasiedzenia, absolwentką Wydziału Handlu Zagranicznego SGP i S (aktualnie SGH) w Warszawie.

Sama autorka mówi o sobie, że od urodzenia jest niepoprawną optymistką, pełną naiwnej wiary w dobroć człowieka, a w ostatnich latach ze zdumieniem odkrywającą, że potrafi pisać „wierszyki", które także innym się podobają. Poetka konstatuje, że nieszczęsne zjawisko pandemii zaowocowało u niej niespodziewanym „parciem na poezję":

- Zaczęłam pisać w okresie pandemii. Pandemia tak się u mnie odzwierciedliła: jednym sprawiła problem w postaci zdrowotnej, a mnie natchnęła poezję i do tej pory nie mogę się z tego wyleczyć. I jestem zdumiona, że potrafię, bo nigdy nie przypuszczałam, że będą w stanie napisać jakiś wiersz i specjalnie nawet nie lubiłam czytać poezji (...). Gdy zaczęłam pisać, to wszystko co we mnie się działo, emocje, przemyślenia, właśnie znalazło się na papierze - mówi poetka. I stąd tryptyk poetycki: „Rzeka życia-emocje" (2022), „Rzeka życia-miłość" (2024) oraz Rzeka życia"-wiara (2024), a także kilka „pandemicznych" opowiadań.

Piątkowa promocja dwóch najnowszych książek autorki: "Twarze, maski, przebieranki" oraz "Pytania", była niezwykle ciekawym i wartościowym wydarzeniem w wysublimowany sposób poprowadzonym przez Marię Orłowską. W trakcie spotkania usłyszeliśmy odczytane przez nią fragmenty wierszy i interpretacje, po których moderująca inicjowała rozmowę z poetką, także na tematy osobiste. Dialogowi towarzyszyła muzyka Chopina wybrana przez samą autorkę.

Obecne na spotkaniu zacne grono sympatyków poezji z zaciekawieniem wsłuchiwało się w treści poetyckiej wymiany zdań.

Warto odnotować, iż na spotkanie przybyli liczni przedstawiciele mieleckich samorządów, instytucji kultury oraz nauki polskiej, wśród nich: Radni Rady Powiatu w osobach: Maria Orłowska, Józef Smaczny, Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia UM Mielec - Agata Ćwięka, Dyrektor MBP w Mielcu - Jolanta Strycharz, Prezes TMZM - dr inż. Zbigniew Działowski, b. Prezes TMZM - Janusz Chojecki, Wiceprezes TMZM - Zbigniew Wicherski, Przewodniczący KR MUTW - Alfred Kamiński, Przewodnicząca Rady Seniorów przy Prezydencie Miasta Mielec - Stanisława Rzeźnik, Prof. dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk – Uniwersytet Rzeszowski, Prof. dr hab. inż. Włodzimierz Adamski - Wiceprezes NOT, Wiceprezes SPPL - Wit Błaszczak, Członkowie Związku Literatów Polskich: Andrzej Talarek, Aleksandra Piguła.

Poetka na samym wstępie wyjaśniła słuchaczom, kto i co sprawiło, iż dość późno zaczęła tworzyć. Pandemia była główną inspiracją, ale „ojcami chrzestnymi" jej poezji byli: Janusz Chojecki, kolega ze studiów, długoletni prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej, oraz Aleksandra Piguła, wieloletnia prezes Mieleckiej Grupy Literackiej SŁOWO TMZM, znana i uznana poetka, członkini Związku Literatów Polskich.

Poezja Marii Czechowicz to emocjonalna podróż, pełna zwrotów akcji, niezwykłego dowcipu i mądrości. Na pewno dostarcza czytelnikom zapewne wielu wzruszeń.

Warto zauważyć, iż pani Maria Czechowicz wydała wszystkie swoje publikacje (dotychczas 7 pozycji) własnym sumptem. Poetka przez cały okres bardzo intensywnej twórczości literackiej podkreślała swoje mocne więzi z MGL SŁOWO TMZM, nie tylko podczas promocji w Mielcu, ale też Warszawie, Gliwicach czy Białymstoku.

Niektóre jej utwory zamieszczane były - i są nadal - w miesięczniku „Nasz Dom- Rzeszów":

- Nieprzypadkowo nazwałem ją kilka lat temu, podczas pamiętnej MIELECKIEJ promocji tomiku „Rzeka życia- MIŁOŚĆ" w 2024 r., „ambasadorką" MGL SŁOWO TMZM w Warszawie. Podtrzymuję dzisiaj coraz mocniej to określenie. Poetka promuje bowiem nie tylko swoją twórczość, ale MGL SŁOWO i TMZM w miejscach, które odwiedza - mówi Janusz Chojecki i dodaje:

- Ufam, iż Zarząd MGL SŁOWO nie raz jeszcze zorganizuje spotkania autorskie poetki nie tylko przy okazji promocji jej nowych publikacji, ale przede wszystkim tych już wydanych, które nie były jeszcze promowane w Mielcu: „Rzeka Życia- EMOCJE"; „Rzeka Życia- WIARA" ; opowiadanie: " Życie mieszczanki podczas zarazy". Zwracam się z prośbą do Prezesa TMZM Pana dr inż. Zbigniewa Działowskiego o wspieranie działań Zarządu MGL SŁOWO w tej kwestii.

W krótkim wystąpieniu prof. dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk pogratulowała poetce twórczego dorobku, życząc jej dalszej, nieustającej weny. Bardzo ciepło wyrażała się również na temat mieleckiej kultury, wspominając o bardzo udanym niedawnym spotkaniu Janusza Chojeckiego, Aleksandry Piguły, Eweliny Łopuszańskiej i Haliny Chojeckiej z rzeszowskimi studentami w ramach przedmiotu socjologia kultury.

W zakończeniu części oficjalnej spotkania Aleksandra Piguła przeczytała wybrany przez siebie wiersza Marii Czechowicz. Następnie usłyszeliśmy dwa kolejne utwory, tym razem wskazane przez Janusza Chojeckiego, tym razem w interpretacji Marii Orłowskiej.



Wszyscy goście wieczoru

Na zakończenie odbyła się sesja zdjęciowa, autorka opatrzyła autografem swoje książki i znalazła też chwilę dla prasy.



Od lewej: Aleksandra Piguła, Janusz Chojecki, Maria Czechowicz

Słowo o twórczości Marii Czechowicz

Od ponad pięciu lat należy do Mieleckiej Grupy Literackiej „Słowo". Kilka wierszy pani Marii ukazało się w jubileuszowym almanachu MGL „Słowo" zatytułowanego „W przestrzeniach wyobraźni", wydanym przez MGL SŁOWO/TMZM w 2021 roku z okazji jubileuszu 15-lecia SŁOWA. . Promocja debiutanckiego tomiku poetki pt.: „Karuzela z emocjami" miała miejsce w Mielcu, w tutejszej Bibliotece w piątek 11-go lutego 2022 r, a jego warszawska promocja jesienią 2022 r., a nieco wcześniej (latem 2022) w kawiarni „Zamkowa" w Gliwicach. Promocja drugiego wydanego w tym samym roku (2022) tomiku pt.: "Rzeka życia – Emocje" miała miejsce 08.10.2022 w Warszawie w Księgarni - Klubie „Między wierszami". Recenzję do tego tomiku napisała ówczesna prezes MGL SŁOWO Aleksandra Piguła, która reprezentowała SŁOWO na warszawskim spotkaniu. W roku 2024 poetka napisała opowiadanie "Zapiski mieszczanki w czasach zarazy", którego promocja odbyła się we wspomnianej już wcześniej warszawskiej Księgarni-Klubie



Maria Orłowska czyta wybrane fragmenty wierszy

„Między wierszami" 11.04.25 r. Kolejną książkę poetycką pt.: „Rzeka życia- Miłość" Maria Czechowicz wydała w roku 2024 a jej mielecka promocja odbyła się w dniu 02-go marca 2024 r. w Sali Królewskiej PSM. Kolejną książkę poetycką zatytułowaną "Rzeka życia - Wiara" wydaną także w roku 2024, poetka promowała w Warszawie w kwietniu 2025 r., a jej promocja adresowana była głównie dla młodzieży licealnej oraz akademickiej. Na piątkowym (13.02.2026 r.) spotkaniu w Mielcu poetka promowała dwie ostatnio wydane w roku 2025 książki poetyckie: "Twarze, maski, przebieranki" oraz "Pytania", obie pozycje promowane w styczniu br. w Warszawie. Razem do tej pory Maria Czechowicz wydała 7 publikacji w okresie zaledwie 5 lat.

gj

„Rzeszowiacy" zagrali walentynkowo

W niedzielny wieczór scena Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu wypełniła się muzyką, tańcem i emocjami. Walentynkowy koncert w wykonaniu Zespół Pieśni i Tańca Rzeszowiacy przyciągnął liczną publiczność, oferując barwną podróż przez polską tradycję w romantycznej odsłonie.

Artyści zaprezentowali program łączący żywiołowe tańce ludowe z nastrojowymi pieśniami o miłości, tęsknocie i radości. Dynamiczne choreografie, precyzja wykonania oraz bogate, regionalne stroje spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem widowni. Nie zabrakło momentów wzruszeń, ale i energicznych fragmentów, które wywoływały długie brawa.

Koncert miał wyjątkowy charakter - walentynkowa atmosfera sprzyjała wspólnemu przeżywaniu muzyki i tańca, a artyści chętnie nawiązywali kontakt z publicznością. Całość dopełniła oprawa muzyczna, podkreślająca zarówno tradycyjne brzmienia, jak i emocjonalny przekaz prezentowanych utworów. **jb**



Tłumy przyszły na koncert



Taka suknie mogłaby nosić każda mielczanka

eprasa.pl b1e0726818

Aktywni mieszkańcy zyskają najwięcej

Ruszyła nowa akcja promocyjna MOSiR Mielec. Pod hasłem „Aktywnie z MOSiR Mielec” mieszkańcy mogą zbierać naklejki i wygrywać nagrody.



Celem akcji jest zachęcenie mielczan do regularnego korzystania z obiektów sportowo-rekreacyjnych oraz promowanie aktywnego stylu życia. Zasady są proste – za zakup biletów oraz udział w wybranych wydarzeniach uczestnicy otrzymują naklejki, które następnie przyklejają na specjalnej planszy promocyjnej. Osoby z największą liczbą naklejek zdobędą atrakcyjne nagrody.

Plansze promocyjne można odebrać w dwóch lokalizacjach: w Pływalni Krytej Hali MOSiR przy ul. Solskiego 1 oraz w Pływalni Rekreacyjnej „Smoczka” przy ul. Powstańców Warszawy 2.

Naklejki przyznawane są m.in. za: zakup biletu na pływalniach, zakup biletu na ściankę wspinaczkową i tenis stołowy, udział w wybranych wydarzeniach i akcjach sportowych organizowanych przez MOSiR.

Akcja potrwa od 11 lutego do 15 czerwca 2026 roku. Organizatorzy podzielili uczestników na kategorie wiekowe – od najmłodszych po dorosłych – tak, aby każdy miał równe szanse w swojej grupie. W przypadku remisu przewidziano dodatkowy quiz wiedzy.

MOSiR zachęca do udziału wszystkich mieszkańców Mielca. Im częstsze wizyty w obiektach sportowych, tym większa szansa na zwycięstwo. To propozycja dla tych, którzy chcą połączyć aktywność fizyczną z dobrą zabawą i zdrową rywalizacją.

MW

Dobra wiadomość dla emerytów

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął realizację przepisów dotyczących tzw. emerytur czerwcowych. Jak poinformował ZUS, od 1 stycznia 2026 roku trwa automatyczne przeliczanie świadczeń przyznanych lub przeliczonych w czerwcu w latach 2009–2019. Działania te obejmują również renty rodzinne po osobach, których dotyczyły te same zasady. Świadczeniobiorcy nie muszą składać żadnych wniosków ani dokumentów – wszystkie czynności wykonywane są z urzędu.

Jak wyjaśnia Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w województwie podkarpackim, po przeliczeniu świadczenia ZUS wyda nową decyzję. W zdecydowanej większości przypadków oznacza to wzrost emerytury lub renty.

– Jeżeli jednak w wyniku przeliczenia nowa kwota okazałaby się niższa, świadczenie pozostanie w dotychczasowej wysokości. Nie ma więc powodów do obaw – podkreśla rzecznik.

Przeliczenia są możliwe dzięki ustawie z 5 sierpnia 2025 roku, która wprowadziła korzystniejsze zasady dla osób przechodzących na emeryturę w czerwcu. W latach 2009–2019 stosowano bowiem mniej korzystną waloryzację składek. Obecnie ZUS przyjmuje rozwiązania analogiczne do tych, które obowiązują przy ustalaniu emerytury w maju, o ile są one korzystniejsze dla świadczeniobiorcy, a następnie waloryzuje świadczenie do aktualnej wartości.

Do stycznia 2026 roku ZUS przeliczył już 23,3 tysiąca świadczeń. W 19,5 tysiąca przypadków, czyli w 84 procentach, wypłata będzie wyższa. W pozostałych 3,8 tysiąca przypadków przeliczenie nie wpłynęło na wysokość świadczenia. Zdecydowaną większość przeliczonych świadczeń stanowią emerytury – 98 procent, natomiast renty rodzinne to 2 procent. Przeliczenia częściej dotyczą kobiet, które stanowią 66 procent beneficjentów, podczas gdy mężczyźni – 34 procent.

W województwie podkarpackim średni wzrost świadczenia wynosi nieco ponad 160 złotych. Dla wielu emerytów oznacza to realną poprawę domowego budżetu, bez konieczności podejmowania jakichkolwiek działań formalnych.

ZUS zapewnia, że cały proces realizowany jest zgodnie z harmonogramem. Wszystkie sprawy związane z przeliczeniem emerytur czerwcowych mają zostać zakończone do 31 marca 2026 roku. Instytucja podkreśla, że jej celem jest sprawne i rzetelne przeprowadzenie przeliczeń, przy maksymalnym ograniczeniu formalności po stronie klientów.

Marta Warias

Od marca wzrosną renty i emerytury

Od 1 marca świadczenia emerytalno-rentowe oraz dodatki wypłacane przez ZUS zostaną zwaloryzowane. Podwyżka będzie przeprowadzana z urzędu, co oznacza, że nie trzeba składać w tej sprawie żadnego wniosku. Świadczenia wzrosną o 5,3 procent.

ZUS co roku podwyższa wypłacane świadczenia długoterminowe. W tym roku waloryzacja będzie miała charakter wyłącznie procentowy. Wskaźnik waloryzacji emerytur i rent wyniesie 105,3 procent. Obliczany jest on na podstawie średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów z poprzedniego roku kalendarzowego, powiększonego o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w tym samym okresie – informuje Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie podkarpackim.

W wyniku waloryzacji kwota najniższej emerytury, renty rodzinnej oraz renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrośnie o 99,58 zł, osiągając kwotę 1 978,49 zł brutto. Renta socjalna również zostanie podwyższona do kwoty 1 978,49 zł. Renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 marca 2026 r. wyniesie 1483,87 zł. Ponadto kwota graniczna świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji zostanie zwiększona o 135,28 zł, co łącznie da wartość 2 687,67 zł.

Na Podkarpaciu (wg danych na koniec stycznia 2026 r.) ZUS wypłaca ponad 452 tys. emerytur i rent (Oddział ZUS w Jaśle: 141793, Oddział w Rzeszowie: 310 333).

Wraz ze wzrostem długoterminowych świadczeń podstawowych, zwaloryzowane zostaną także kwoty dodatków i świadczeń pieniężnych. Podwyżka dotyczy między innymi dodatku pielęgnacyjnego, dodatku dla sieroty zupełnej oraz innych świadczeń długoterminowych. Świadczenie przedemerytalne wyniesie 1993,76 zł brutto, dodatek dla sieroty zupełnej wzrośnie do 689,17 zł, a dodatek pielęgnacyjny osiągnie kwotę 366,68 zł. Dodatkowo dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy i niezdolnego do samodzielnej egzystencji wyniesie 550,02 zł, natomiast ryczałt energetyczny będzie wynosił 336,16 zł. Waloryzacja obejmuje świadczenia przyznane do końca lutego 2026 roku.

Waloryzacja zawsze bez wniosku, ale z decyzją

Jak podkreśla Wojciech Dyląg: *w sprawie waloryzacji nie trzeba składać żadnego wniosków, ponieważ odbywa się ona z urzędu dla wszystkich uprawnionych. Informację dotyczącą wysokości waloryzacji będzie można sprawdzić na swoim koncie na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Każdy emeryt i rencista otrzyma również decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia. W dokumencie tym znajdzie się wysokość emerytury brutto na ostatni dzień lutego, wskaźnik waloryzacyjny oraz emerytura brutto obliczona po waloryzacji. Dla emerytów i rencistów pobierających dodatek pielęgnacyjny, decyzja ta zawiera także informacje o wysokości tego dodatku.*

MW

Gorący parkiet przed walentynkami

W Domu Kultury SCK zrobiło się naprawdę gorąco – i to nie tylko za sprawą emocji. Przedwalentynkowy trening taneczny był kolejnym wydarzeniem z cyklu „Love Luty”, który wypełnia lutowy kalendarz pozytywną energią i wspólnym świętowaniem.

Tym razem uczestnicy postawili na taniec towarzyski – elegancję ruchu, bliskość i radość płynącą ze wspólnego bycia na parkiecie. Pod czujnym okiem maestro Mariusza Sosińskiego pierwsze kroki szybko zamieniały się w coraz pewniejsze obroty i efektowne figury.

Nie zabrakło uśmiechów, śmiechu i świetnej atmosfery. Parkiet wypełnił się dobrą energią, a uczestnicy udowodnili, że taniec to doskonały sposób na spędzenie czasu – nie tylko od święta.

Marta Warias



Uśmiechy, obroty i świetna atmosfera. Taneczny wieczór w SCK

eprasa.pl b1e0726818

AFISZ

REPERTUAR KINA GALAKTYKA

Mielec, al. Niepodległości 7

Wtorek, 17 lutego
9:30 - Psoty
11:30 - Miss Moxy. Kocia ekipa
14:00 - Moon: Panda i ja
16:00 - Dalej jazda 2
18:00 - Wichrowe wzgórza - DUBBING
20:30 - Dalej jazda 2

Środa, 18 lutego
9:30 - Zwierzogród 2
11:30 - Noc w zoo
14:00 - Moon: Panda i ja
16:00 - Miss Moxy. Kocia ekipa
17:45 - Dalej jazda 2
19:50 - Wichrowe wzgórza

Czwartek, 19 lutego
9:30 - Moon: Panda i ja
11:30 - Zbuntowana księżniczka i ekipa ratunkowa
14:00 - Moon: Panda i ja
16:00 - Dalej jazda 2
18:00 - Wichrowe wzgórza - DUBBING
20:20 - Dalej jazda 2

Piątek, 20 lutego
9:30 - Tafiti
11:30 - Kicia Kocia w podróży
12:45 - Szybcy i sprytni
15:00 - Orzełek Iggy
16:45 - Kicia Kocia w podróży
17:45 - Wichrowe wzgórza
20:10 - Dalej jazda 2

Sobota, 21 lutego
15:30 - Kicia Kocia w podróży
16:30 - Orzełek Iggy
18:10 - Dalej jazda 2
20:10 - Wichrowe wzgórza

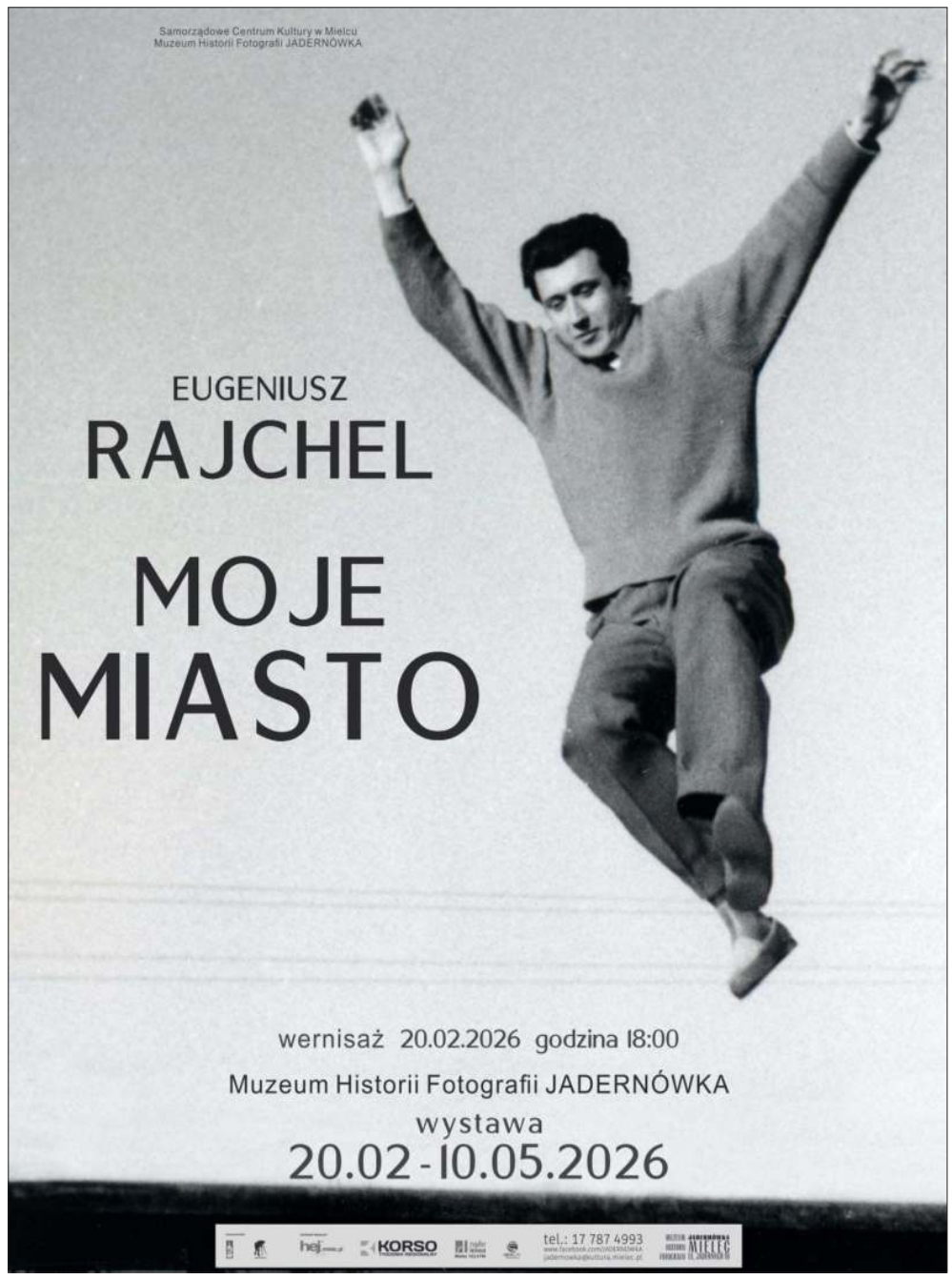
Niedziela, 22 lutego
15:00 - Orzełek Iggy
16:45 - Kicia Kocia w podróży
17:45 - Wichrowe wzgórza
20:10 - Dalej jazda 2

Poniedziałek, 23 lutego
9:30 - Kicia Kocia w podróży
11:30 - Rufus. Potwór morski, który nie umiał pływać
15:15 - Orzełek Iggy
17:00 - Kicia Kocia w podróży
18:00 - Dalej jazda 2
20:00 - Wichrowe wzgórza







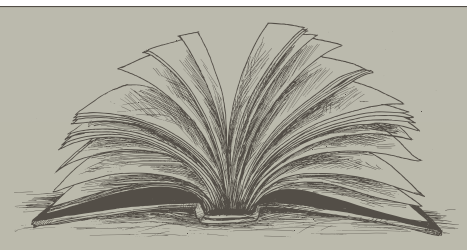


eprasa.pl b1e0726818

Encyklopedia miasta Mielca

Józef Witek

MATERIAŁY DO VI TOMU



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie **www.encyklopedia.mielec.pl**

OSTOJA TARNOBRZESKA DOLINA WISŁY,

specjalny obszar zapewniający dogodne warunki i bezpieczeństwo dla zwierząt. Została wyznaczona w 2011 r. na terenach powiatów mieleckiego i tarnobrzeskiego w województwie podkarpackim oraz powiatów staszowskiego i sandomierskiego w województwie świętokrzyskim. Obejmuje powierzchnię 4 060 ha i 40-kilometrowy odcinek rzeki Wisły od ujścia rzeki Wisłoki do ujścia rzeki Koprzywnianki. Położona jest w Kotlinie Sandomierskiej, na Nizinie Nadwiślańskiej. Szerokość doliny Wisły wchodzącej w skład ostoi wynosi od 1 000 do 1 400 metrów, a szerokość samej rzeki waha się od 200 do 450 metrów. Około połowa opisywanego obszaru użytkowana jest rolniczo (głównie są to łąki kośne), natomiast około 10% powierzchni zajmują łęgi i zarośla wierzbowe. Wisła na znacznej długości ma naturalny charakter z wyspami i piaszczystymi mieliznami. Odcinki naturalne występują naprzemiennie z uregulowanymi. Odcinek rzeki na terenie ostoi jest pierwszym w biegu Wisły, gdzie ptaki związane z wyspami i mieliznami znajdują dogodne warunki do lęgów. Ostoja stanowi jedno z najważniejszych w skali kraju lęgowisk rybitwy białoczelnej, rybitwy rzecznej i mewy pospolitej. Gniazdują tu również: rycyk (bardzo nieliczny w skali kraju), ostrygojad oraz mewa czarnogłowa.

PIETRAS – KOZIOŁ MARIA,

urodzona 12 XII 1982 r. w Mielcu, córka Stefana i Cecylii z domu Rarus. Absolwentka Technikum Budowlanego w Zespole Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu z maturą w 2002 r. Studia I stopnia na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej w Rzeszowie ukończyła w 2007 r., a studia II stopnia na tej samej uczelni ukończyła w 2010 r. z tytułem magistra inżyniera. Pracę zawodową rozpoczęła 1 IX 2010 r. w Zespole Szkół Budowlanych im. Żołnierzy Armii Krajowej w Mielcu na stanowisku nauczyciela przedmiotów zawodowych budowlanych i doradcy zawodowego i taki zakres czynności wykonuje do dziś. Systematycznie i z powodzeniem przygotowuje uczniów do Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych, Olimpiady Wiedzy o Procesie Inwestycyjno-Budowlanym i szeregu innych konkursów wiedzy związanej z budownictwem. Zdobyli oni w finałach ogólnopolskich m.in. 3. miejsce w konkurencji: wykonywanie robót malarsko-tapeciarskich (2016/2017) i 6. miejsce (2019/2020) oraz 2. miejsce w II Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Procesie Inwestycyjno-Budowlanym (2023 r.) oraz wiele czołowych miejsc w konkursach wojewódzkich i regionalnych. We współpracy z firmami produkującymi materiały budowlane organizuje szkolenia dla uczniów i nauczycieli. Systematycznie się dokształca. Ukończyła m.in.: Studium Pedagogiczne na Wydziale Zarządzania i Marketingu Politechniki Rzeszowskiej (2009 r.), studia podyplomowe z zakresu: doradztwo zawodowe w Państwowej Wyższej Szkole Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu i uzyskała tytuł doradcy zawodowego (2014 r.). Ponadto ukończyła szereg kursów i szkoleń. W rezultacie tych form dokształcania otrzymała: kwalifikacje w zakresie kosztorysowania za pomocą oprogramowania ”ZUZIA”, certyfikat E-Nauczyciela (CKPiDN w Mielcu), wpisy do ewidencji egzaminatorów OKE w Krakowie w zawodach: monter zabudowy i robót wykończeniowych, murarz-tynkarz, technik budownictwa, betoniarz-zbrojarz, monter konstrukcji budowlanych (każdy w kilku kwalifikacjach) oraz zdobyła umiejętności posługiwania się wieloma programami informatycznymi. W 2017 r. rozpoczęła studia doktoranckie na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Rzeszowskiej w Rzeszowie i w 2023 r. na podstawie rozprawy na temat: *Właściwości kompozytów cementowych modyfikowanych dodatkami pylastymi a morfologia powierzchni przełomu* uzyskała stopień naukowy doktora nauk inżynieryjno-technicznych w dyscyplinie inżynieria lądowa, geodezja i transport. W ramach studiów doktoranckich prowadziła na uczelni (kierunek – budownictwo) zajęcia ćwiczeniowe i projektowe z organizacji produkcji budowlanej i organizacji oraz kosztów budowy. W pracy naukowej zajmuje się problematyką opisaną w rozprawie doktorskiej. Dotychczas opublikowała samodzielnie dwie publikacje naukowe oraz jako współautor – 3 publikacje naukowe. Uczestniczy w konferencjach naukowych. Brała udział w pracach badawczych realizowanych w Katedrze Inżynierii Materiałowej i Technologii Budownictwa Politechniki Rzeszowskiej (2020 r.). Wyróżniona m.in.: Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę, Nagrodą Starosty Powiatu Mieleckiego, Nagrodą Dyrektora Szkoły (kilkakrotnie), tytułem Promotora Olimpiady z okazji 35-lecia Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych oraz powołaniem do składu Komitetu Głównego Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Procesie Inwestycyjno-Budowlanym (2024/2025).

TOCZEK ANNA KAZIMIERA (z domu KUMOREK),

urodzona 9 VIII 1992 r. w Mielcu, córka Kazimierza i Józefy z domu Wilk. Absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Konarskiego w Mielcu z maturą w 2001 r. Studia z zakresu biologii na Uniwersytecie Rzeszowskim w Rzeszowie ukończyła w 2006 r. z tytułem magistra. Pracę zawodową rozpoczęła jako nauczycielka biologii w Szkole Podstawowej i Liceum Mistrzostwa Sportowego w Mielcu (2006-2007), a następnie pracowała w Szkołach Podstawowych w Złotnikach i Chrząstowie (2007-2008). W tym czasie ukończyła studia podyplomowe z oligofrenopedagogiki (2008 r.). W latach 2008-2009 pracowała w Zespole Szkół Specjalnych im. Janusza Korczaka w Mielcu. Była nauczycielem biologii i przyrody, oligofrenopedagogiem, nauczycielem i wychowawcą w klasach dla uczniów z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym i znacznym oraz specjalistą wczesnego wspomagania rozwoju. Od 2009 r. pracuje w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Królowej Jadwigi w Mielcu (od 2017 r. Powiatowy Zespół Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu) jako nauczyciel biologii i przyrody, oligofrenopedagog, nauczyciel i wychowawca w klasach dla uczniów z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym i znacznym oraz specjalista wczesnego wspomagania rozwoju. Posiada stopień zawodowy nauczyciela dyplomowanego. Poza pracą etatową również związana jest z edukacją dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością. Od 2008 r. jest członkiem, a od 2020 r. prezesem Stowarzyszenia DLA WAS, które bezinteresownie działa na rzecz wsparcia, edukacji i integracji uczniów i absolwentów szkolnictwa specjalnego z terenu powiatu mieleckiego. Jest pomysłodawcą i koordynatorem szeregu projektów i inicjatyw społecznych. Są to m.in.: „Czytanie na trawie”, „Sztafeta w Kolorowych Skarpetkach”, Turniej Kreatywności, „Bractwo Ludzi Niezwykłych”, Mielecka Akademia Kreatywności i Integracji, Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „MAM – Marzenia Akwarelą Malowane” i Klub Aktywności i Wsparcia „Popołudnia z pasją”. Jest założycielem i opiekunem artystycznym grupy teatralno-tanecznej „Sorriso” przy PZPSW w Mielcu. Przygotowuje imprezy szkolne oraz uczniów do konkursów. Ponadto jest członkiem Koła Gospodyń Wiejskich „Ludzie z Pasją” w Złotnikach oraz członkiem Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego IV kadencji w Mielcu (2025-2028). Uhonorowana m.in. Nagrodą Dyrektora PZPSW w Mielcu, Nagrodą Samorządową 2025 w kategorii społecznik – za działalność na rzecz integracji i równości osób z niepełnosprawnościami i Nagrodą Zespołową „Prometeusz 2025” dla Stowarzyszenia DLA WAS – za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz dobra wspólnego.

TRONDOWSKA BOGUSŁAWA (z domu MIDURA),

urodzona 3 VIII 1951 r. w Pustkowie, pow. dębicki, córka Stanisława i Władysławy z domu Surman. Absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy z maturą w 1969 r. Studiowała na Wydziale Matematyki, Fizyki i Wychowania Technicznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie i w 1973 r. uzyskała tytuł magistra fizyki. Pracę zawodową rozpoczęła jako nauczycielka fizyki w Szkole Podstawowej nr 1 w Dębicy 1 IX 1973 r., ale już 25 X tego roku została przeniesiona do Liceum Ogólnokształcącego w Pilźnie i pracowała tam do końca roku szkolnego 1975/1976. W roku szkolnym 1976/1977 była nauczycielką fizyki w Zespole Szkół Ekonomicznych w Dębicy. Z powodów rodzinnych od 1 IX 1977 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej nr 3 im. Generała Karola Świerczewskiego - Waltera w Mielcu na stanowisku nauczyciela fizyki. Sprawowała opiekę nad klasopracownią fizyki i dbała o jej wyposażenie. Prowadziła kółko przedmiotowe i przygotowywała uczniów do konkursów z fizyki. Posiadała stopień nauczyciela dyplomowanego. Angażowała się społecznie, m.in. jako instruktor - szczepowa Związku Harcerstwa Polskiego w stopniu podharcmistrza. M.in. jako opiekun uczestniczyła dwukrotnie w międzynarodowych obozach harcerskich w Niemczech oraz wielu obozach krajowych. W 1988 r. ukończyła doskonalenie zawodowe dla nowo powołanej kadry oświatowej i rezerwy kadrowej w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Rzeszowie. Od 1 IX 1988 r. do 31 VIII 2000 r. pełniła funkcję zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 im. Wojska Polskiego w Mielcu. Wyróżniona m.in. Brązowym Krzyżem Zasługi, Nagrodą Kuratora Oświaty i Wychowania w Rzeszowie (2x), Nagrodą Prezydenta Miasta Mielca, Nagrodą Inspektora Oświaty i Wychowania w Mielcu (kilka razy) i Nagrodą Dyrektora Szkoły (kilka razy). Z dniem 31 VIII 2000 r. przeszła na emeryturę.

Józef Witek



G

eprasa.pl b1e0726818

Imię to nie wróżba

... chociaż czasami tak. Zarówno imię jak i nazwisko mają znaczenie, nawet jeśli już nie potrafimy odszyfrować, co znaczy. W tym tekście nie chodzi o doszukiwanie się odgórnie nadanych przez gwiazdy cech charakteru, ale o analizę źródłosłowu kilku popularnych imion.

Anna i Hanna - oczywiście prawnie to dwa różne imiona, ale etymologicznie - to to samo. *Hanah* z języka hebrajskiego znaczy „łaska", „wdzięk". To imię przywędrowało do nas przez Italię, a w języku łacińskim literka h- zanikła. Imiona te etymologicznie znaczą to samo, choć oczywiście na lotnisku Anna nie może okazać paszportu z imieniem Hanna.

Katarzyna - nieliczni pamiętają z lekcji języka polskiego opowieści o *katharsis*, które przeżywają widzowie greckiej tragedii. Co to było? Oczyszczenie przez odczuwanie litości i trwogi. Katarzyna znaczy *czysta*, *oczyszczona* i pochodzi od greckiego rdzenia oznaczającego spływanie. I najprawdopodobniej zapalenie błon śluzowych, na które w obecnym czasie cierpimy, również ma taką etymologię, co nic a nic nie ujmuje wdzięku imieniu Kasia, a świadczy jedynie o pięknie naszego języka. Taki zwykły katar, a jego historia sięga wybrzeży Peloponezu!

Ignacy - pochodzi od łacińskiego „ignis" czyli *ogień*. Po łacinie i po polsku słowa te mają wspólnego przodka. Można to usłyszeć nieco bardziej w słowie „ognisko". Ignacy znaczy ognisty, płomienny.

Joanna i Janina - podobnie rzecz się ma z tymi dwoma imionami. Pochodzą od tego samego, znowu hebrajskiego, imienia „Johanah" oznaczającego „Jahwe łaskawy" (stąd żarty o Annie i Joannie są jednak uzasadnione). W języku polskim zyskały dwa różne warianty - jeden kojarzony dziś z „babciami", a drugi z jakiegoś powodu ponadczasowy. Imię to zyskało sobie niezwykłą wręcz popularność w krajach chrześcijańskich i nie tylko.

Laura i Wawrzyniec - możliwe, że nigdy nie zastanawialiście się jak brzmi męski odpowiednik imienia „Laura" - a to właśnie „Wawrzyniec". Po polsku laur olimpijski (oznaczający zwycięstwo, stąd imię) czy też wrzucany do rosołu liść, nazywany jest również wawrzynem, stąd ta dramatyczna rozbieżność. Ale gdyby się nad tym głębiej zastanowić, ma to sens. W języku włoski jest prosto: Laura i Lorenzo. My to mamy wyobraźnię. Święty Wawrzyniec, ten który zginął na rozżarzonej kracie, to po niemiecku po prostu ider heilige Laurentus. A znany francuski projektant mody Ives Saint Laurent to... tak. Już wiecie.

Mirosław i Sławomir - o tak, to również jest „to samo imię" i dobrze to słyszymy, bo dla odmiany jest zupełnie słowiańskie. Etymologicznie składają się ze słów *mir* - pokój i *slaw* - sławić, być sławionym. Mirosław sławi więc pokój, a Sławomir zdobywa sławę wprowadzając pokój.


Joanna Kulig

Natalia i Renata - imię popularne wśród milenialsów. Lekarz badający noworodki nazywa się „neo**natal**ogiem", a okres w życiu człowieka, przebiegający przed narodzinami to okres „pre**natal**ny". Włosi na Boże Narodzenie życzą sobie „buon Natale!". Natalia znaczy „narodzona". A gdyby ktoś po trudnych okresach życiowych lub duchowych narodził się powtórnie, dobrze byłoby mu nadać imię Renata czyli „narodzona na nowo".

Nikodem - bardzo popularne w ostatnich latach imię chłopięce i męskie. Jeśli pamiętamy lekcje historii z klasy IV czy V to również znaczenia tego imienia możemy się domyślić, choć pochodzi z greki. Etymologia jest bardzo ciekawa: Nike to oczywiście grecka bogini zwycięstwa (Wiktoria to jej łaciński odpowiednik) o czym wiemy z butów, zaś *demos* to po grecku *lud* (stąd demokracja - rządy ludu). Nikodem to więc „zwyciężający dla ludu". Może to predestynacja do polityki? Nie życzymy.

Piotr - etymologię tego imienia dobrze znamy wiemy, że od wieków jest wciąż gorącym towarem w Urzędzie Stanu Cywilnego. Piotr pochodzi od słowa „petro" czyli kamień, skała, opoka (stąd też ang. petroleum - olej skalny). Po francusku kamień to *pierre*, po hiszpańsku *piedra*, a po rumuńsku *piatră,* po włosku czasami *pietro*. Ludzie starsi, a także młodsi dowcipnisie, używają często na Piotra przezwiska „Pjeter" i warto zauważyć, że zbliża nas ono do etymologicznego źródła: „pietro". Doskonała intuicja, dziadkowie! W ramach ciekawostki warto też powiedzieć tutaj, że **pietr**uszka to roślina pierwotnie rosnąca na skałach i stąd jej nazwa.


Piotr Bałtroczyk

Wojciech - to chyba najbardziej wesołe, męskie imię w Polsce. I jeśli kilka razy powtórzymy je w myślach, usłyszymy co mieli na myśli nasi słowiańscy przodkowie, nadając je swoim synom. Domyślacie się? Dosłownie „wesoły wojownik" - woj + ciech. Słyszymy pierwszy człon w *wojowniku*, *wojnie*, *wojowaniu*, a drugi w słowach takich jak *pociecha*, *cieszynka* czy *cieszyć się*. A już zupełną ciekawostką jest, że jeśli zakryjemy pierwszą i ostatnią literę tego imienia, powstanie nam życiowe zadanie, które wielu Wojciechów pełni.

gj



Baran
Ten tydzień zacznie się dla ciebie z przytupem - jakby ktoś odpalił w tobie wewnętrzny silnik turbo. W pracy możesz poczuć nagły przypływ odwagi, który pozwoli ci powiedzieć to, co od dawna chodziło ci po głowie. W relacjach uważaj jednak na zbyt ostre słowa - szczerość jest piękna, ale nie musi być jak młot pneumatyczny. Weekend przyniesie okazję do spontanicznego wyjścia, które poprawi ci humor bardziej niż nowy sezon ulubionego serialu.

Byk
Spokojny rytm będzie twoim sprzymierzeńcem, nawet jeśli świat wokół przyspieszy. Możesz otrzymać propozycję, która na pierwszy rzut oka wyda się ryzykowna, ale intuicja podpowie ci właściwy kierunek. W finansach trzymaj się planu - pokusa zakupów może być większa niż zwykle. W miłości stabilność okaże się bardziej ekscytująca, niż się spodziewasz.

Bliźnięta
Słowa staną się twoją supermocą w nadchodzących dniach. Rozmowa, której się obawiałeś, zakończy się zaskakująco pozytywnie. To dobry moment na networking, prezentacje i wszelkie działania wymagające błyskotliwości. Pod koniec tygodnia znajdź chwilę ciszy - twój umysł też potrzebuje resetu, nawet jeśli udaje, że działa na baterii słonecznej.

Rak
Delikatna fala emocji przepłynie przez twoje serce, przypominając ci o sprawach, które odkładałeś. Rodzinne tematy mogą wrócić do stołu - tym razem z szansą na rozwiązanie. W pracy postaw na konsekwencję, a ktoś wreszcie doceni twoje starania. Weekend sprzyja domowym rytuałom i odpoczynkowi pod kocem.

Lew
Reflektory znów kierują się w twoją stronę - i całkiem słusznie. Możesz zabłysnąć pomysłem, który przyciągnie uwagę ważnej osoby. Uważaj jednak, by nie przejąć kontroli nad wszystkim dookoła - delegowanie to nie słabość. W uczuciach czeka cię ciepły gest, który rozpuści nawet twoją królewską dumę.

Panna
Precyzja będzie twoim asem w rękawie, zwłaszcza w pierwszej połowie tygodnia. Ktoś poprosi cię o radę - i dobrze, bo masz wyjątkowo trzeźwe spojrzenie. Uważaj na nadmierne analizowanie w relacjach, nie każda wiadomość ma drugie dno. W weekend pozwól sobie na odrobinę chaosu - świat się nie zawali, obiecuję.

Waga
Harmonia stanie się twoim celem numer jeden. Możesz znaleźć się w roli mediatora, a twoja dyplomacja zadziała jak balsam na cudze nerwy. W sprawach sercowych pojawi się okazja do szczerej rozmowy, która wzmocni więź. Pod koniec tygodnia zadbaj o estetykę wokół siebie - nowe kwiaty albo przemeblowanie zrobią cuda dla twojego nastroju.

Skorpion
Intensywność to twoje drugie imię w tym tygodniu. Sekret, który wyjdzie na jaw, może zmienić twoje spojrzenie na pewną osobę. Zamiast reagować impulsywnie, daj sobie chwilę na przemyślenie - twoja intuicja jest teraz jak radar. W miłości możliwe są namiętne momenty, ale pamiętaj o szczerości.

Strzelec
Przygoda zapuka do twoich drzwi szybciej, niż zdążysz zaplanować kalendarz. To idealny czas na naukę czegoś nowego albo spontaniczny wyjazd. W pracy możesz poczuć lekki chaos - potraktuj go jak wyzwanie, nie przeszkodę. Ktoś z daleka odezwie się z propozycją, której nie warto ignorować.

Koziorożec
Ambicja poprowadzi cię prosto do celu, jeśli nie pozwolisz sobie na zwątpienie. Możesz dostać dodatkową odpowiedzialność - przyjmij ją z podniesioną głową. W relacjach warto okazać więcej czułości, nawet jeśli wolisz wyrażać uczucia czynami. Weekend sprzyja planowaniu długoterminowych projektów.

Wodnik
Nieszablonowe myślenie przyniesie ci przewagę w nieoczekiwanej sytuacji. Ktoś doceni twoją oryginalność, choć wcześniej wydawało się, że jej nie rozumie. W miłości możliwe jest odświeżenie relacji poprzez wspólne, szalone doświadczenie. Pod koniec tygodnia zadbaj o balans między życiem towarzyskim a odpoczynkiem.

Ryby
Sny i przeczucia będą teraz wyjątkowo wyraźne - wsłuchaj się w nie uważnie. Twoja empatia pomoże komuś bliskiemu przejść przez trudniejszy moment. W pracy kreatywność okaże się kluczem do rozwiązania problemu. Weekend sprzyja sztuce, muzyce i wszystkim tym rzeczom, które karmią twoją duszę.

G

eprasa.pl b1e0726818

sudoku

		3				5		
	7	9			1			
5				9				8
	3	7			9	2	8	
		4	6		5		9	
		5		7		4		6
				1		8		4
	5			6	2			
7		2						1

	3	9		5	6		7	1
	4	6			1	2		5
	1	7	9	4			6	3
1			4					
4	6		1	9			8	2
		2		8		7		4
6	8	4					2	7
					4	9	5	
	9				8	3		

	7	3			5	6	1	9
4	5	2	9				8	3
6		1	7			2		4
		5		4		9		1
	4			6		5	2	7
9	1	7		5	2	4		
1		9					7	
5	8					3	9	6

Krzyżówka

Wyspa na Morzu Karaibskim / Grabież
Składnik powietrza
Snuje barwne opowieści
Cukrowy lub ćwikłowy
6
Materiał budowlany
Sokół leśny
Dawna nazwa Tokio / Jednomasztowiec
Egzaminacyjna na uczelni
Ulatuje z komina
Nad kuchnią
Jacek Malczewski / Plakat reklamowy
Pstryknięta na pamiątkę
Mija bezpowrotnie
Sosna lub świerk
Suche w stogu
22
14
8
Nauka o truciznach i o ich działaniu / Metalowa obręcz / Posępny człowiek
15
19
Żołnierz lekkiej jazdy / Znak nawigacyjny / Natarcie
11
12
Zbiór map
Ogrodzenie / P dla chemika
1
2
Niestosowny postępek
Przeciwieństwo pionu / Żółty na kanapce
Maskuje łysinę
Stan w USA nad Pacyfikiem
Z iksem w równaniu
Niejedna na pięciolinii
Zgrubienie naskórka
Przysłania twarz
Część składowa greplarki
Zgromadzenie religijne
Legenda / Dojrzewa na drzewie
13
5
Brązowy w stajni / Puszysta u lisa
16
7
20
21
4
3
25
Żołnierz przed przysięgą
Pijalnia małej czarnej
Pigment mineralny / Typ kwiatostanu / Powieść Zoli
Angielski pan / Zbiornik na zboże
24
9
Rozżarzona drobina
17
18
Grzyb lub ptak
Uczestnik szkolenia
10
23



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

eprasa.pl b1e0726818

e-wydanie
TYGODNIK REGIONALNY KORSO

Kup Tygodnik Regionalny KORSO
w formie e-wydania



https://eprasa.pl/news/korso-tygodnik-regionalny

eprasa.pl wydania

UBEZPIECZENIA
AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...
UNIQA ERGO HESTIA COMPENSA Vienna Insurance Group Gothaer TUZ UBEZPIECZENIA MTU POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ BENEFIA warta.
BPiU „A & Z Gortadt" Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00

SKUP BMW
WSZYSTKICH MODELI
starszych, młodszych, całych, uszkodzonych oraz Anglików.
Do 20 000 zł.
Tel. 793 282 882

ROZBIÓRKI I WYBURZENIA
budynków wraz z uprzątnięciem terenu
Tel. 889-136-528

Encyklopedia miasta Mielca ONLINE

Chcesz być bardziej widoczny - zamieść swój logotyp oraz link kierujący na stronę www.



Do nabycia:
w siedzibie Redakcji KORSO, ul.Biernackiego 1,
w Hotelu Polskim, ul. Biernackiego 12
oraz w mieleckich księgarniach.

www.encyklopedia.mielec.pl • Musisz TO zobaczyć

eprasa.pl b1e0726818

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98

GABINET PODOLOGICZNY

ALBE

Beata Dziuba

NOWA SIEDZIBA

Mielec, ul. Chopina 8

Tel. 577 897 007

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188



eprasa.pl b1e0726818

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

Remonty- wykończenia MAR-CIN Tel. 725 631 514. Płytki, malowania, regipsy, panele i inne.

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

Malowanie dachów, malowanie elewacji, obróbki dekarskie. Tel. 575 783 406

Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Dajemy prezent- złoto przy rachunku powyżej 1500 zł. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

KUPNO

Kupię ciągnik Ursus C-330 C-360 w każdym stanie Tel.666-941-477

KUPIĘ MOTOCYKLE wsk, simson, junak, romet, MZ itp. Tel. 721 029 688.

SKUP-SPRZEDAŻ

SKUPUJEMY antyki, starocie oraz pamiątki z PRL. Skupujemy stare: motocykle, radia lampowe, gramofony, zegary, wagi, młynki, żelazka, wagi, maszyny do szycia i pisania, aparaty foto, projektory, lampy, świeczniki, odznaczenia, dokumenty itp. Informacja pod nr 698 693 846

Nieruchomości

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

Sprzedam mieszkanie 39 m ul. Kocjana 2 pokoje 4 piętro . Cena 270 tys. do negocjacji. Tel. 880 119 558

■ Mieszkanie sprzedam centrum miasta ul. ASNYKA 60m² parter, kapitalny REMONT (wszystko) tel. 693 393 014 lub 605536859

Sprzedam : Mieszkanie w Mielcu ul Kusocińskiego 53 m2 , I piętro, 2 pokoje - cena 320 tyś. zł. AGENCJA NIERUCHOMOŚCI Nowe Horyzonty. Ul. 3 Maja 2a, tel : 690 001 202 , 690 002 104 Zapraszamy do biura i na stronę : www.nowe-horyzonty.biz

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam pole 3-hektary w Orłowie gmina Przecław. Tel. 601 231 794

Praca

PRACA OFERUJĘ

Dam prace na etat spawacza mig,tig ślusarza, praca od godz.6.00 do 14.00 wynagrodzenie do uzgodnienia kontakt e-mail faktury@kolorprint.mielec.pl tef.17 583 25 58





Biuro Pośrednictwa i Usług „A&Z GORTADT”

WWW.GORTADT.COM.PL
Telefon: 17 583-15-15, 602-739-263

DOMY DO SPRZEDAŻY

Mielec – ODJ. Wolnostojący, 3 pokoje, 70m². Działka 802m². Oferta SB/1880.



Wola Chorzelowska – Wolnostojący, 4 pokoje, 124 m2, działka 1578 m2, z 1999 roku. Oferta SB/1881.



MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY

Mielec – Dziubków. II piętro, 3 pokoje, łazienka, wc, kuchnia, balkon, może być umeblowane, 60,5m2. Oferta SM/1877.

GARAŻ DO SPRZEDAŻY

Dziubków – garaż bez kanału, murowany, z energią elektryczną. Oferta SL/187.



DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

■ Żarówka – 2,15 ha oraz 2,3 ha - działki rolne. Oferta SD/1874

■ Ławnica – 2.600 m2, przy wschodniej obwodnicy Mielca. Oferta SD/1871.

■ Jaślany – 1.759m2 w centrum Jaślan. Ogrodzona, uzbrojenie – woda, energia elektryczna. Oferta SD/1849/21.

■ Jaślany (Bugaj) – 1 ha 11m2 – uzbrojenie: woda, energia elektryczna. Wymiary 57 x 176m. Oferta SD/1848/21.

Chcesz szybko i dobrze sprzedać mieszkanie, działkę lub dom? Złóż u nas swoją ofertę. Przy zgłoszeniu nie pobieramy żadnej prowizji.

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

WÓJT GMINY TUSZÓW NARODOWY
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY

na sprzedaż samochodu przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych marki **FORD TRANSIT o nr rej. RMI 02151,** Nazwa i siedziba sprzedającego: Gminny Zakład Aktywności Zawodowej w Maliniu, Malinie 214, 39-331 Chorzelów

1. Przedmiotem sprzedaży jest samochód 9-cio osobowy przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych:
Marka: FORD Transit nr rejestracyjny: RMI 02151,
model: Transit , numer identyfikacyjny pojazdu VIN: WF0SXXTTFS7M25257,
Rok produkcji: 2007, Data 1 rejestracji: 12.12.2007r.,
Kolor powłoki lakierowej kabiny: srebrny,
Stan licznika: 461 541 km, dop. Masa całk./masa własna: 4500 kg/1817 kg,
Rodzaj nadwozia: KOMBI 4 drzwiowy, 9 osobowy, SILNIK: o zapłonie samoczynnym,
Rodzaj: Pojemność: 2198 cm^3, Moc: 81 kW (110 KM),
Pojazd przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych, posiada zestaw foteli z regulacją oparcia i systemu szybkiego demontażu, szyny w podłodze umożliwiające mocowanie wózka do podłogi, wykładzina przestrzeni ładunkowej- antypoślizgowa.
2. Wartość przedmiotu sprzedaży:
pojazdu została ustalona na kwotę 6 100,00 zł (słownie: sześć tysięcy sto złotych 00/100) i stanowi cenę minimalną zakupu samochodu;
3. Oferty należy składać w formie pisemnej, w zaklejonej kopercie z napisem „Oferta na zakup samochodu Ford Transit” oraz danymi oferenta. Pisemne oferty należy złożyć osobiście lub za pośrednictwem poczty **w terminie do 26.02.2026 r. do godz. 12.00 na adres: Gminny Zakład Aktywności Zawodowej w Maliniu, Malinie 214, 39-331 Chorzelów.** Oferty złożone po terminie nie będą brane pod uwagę. Decyduje data wpływu do Gminnego Zakładu Aktywności Zawodowej w Maliniu.
4. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.02.2026 r. o godz. 13:00,
5. Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w Gminnym Zakładzie Aktywności Zawodowej w Maliniu w godzinach pracy zakładu, tel. 17 7743750, ogłoszenie o przedmiocie zostaje wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym w dniach od 11.02.2026r. do dnia przetargu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu gminy https://tuszownarodowy.biuletyn.net/ - zakładka sprzedaż.

Wójt Gminy Tuszów Narodowy
/-/ Andrzej Głaz



PREZYDENT MIASTA MIELCA działając na podstawie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz.1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ulicy Żeromskiego 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl zostały wywieszone na okres 21 dni, od dnia 17.02.2026 r. wykazy nieruchomości położonych w Mielcu przeznaczonych do zbycia:

- w trybie przetargu obejmujące działki nr 2719/5 i 2719/7 o łącznej powierzchni 0,0444 ha, obr. 1 Stare Miasto,
- w trybie bezprzetargowym obejmujące działki:
  - nr 1916/74 o pow. 0,0124 ha, obr. 5 Smoczka,
  - nr 392/6 o pow. 0,0185 ha, nr 523/3 o pow. 0,0156 ha, obr. 7 Rzochów.

Szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Mielcu - Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji przy ul. Żeromskiego 23, pok. 9 lub telefonicznie pod nr tel. (17) 787- 41-95.



WÓJT GMINY TUSZÓW NARODOWY informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tuszów Narodowy przeznaczonych w roku 2026 do dzierżawy. Bliższych informacji udziela pracownik urzędu, pokój nr 11 oraz pod nr tel. (17) 7743729 w godzinach pracy urzędu.

Wójt Gminy Tuszów Narodowy
/-/ Andrzej Głaz

eprasa.pl b1e0726818

Piłka ręczna. Orlen Superliga

Dwie porażki Handball Stali

Handball Stal Mielec w ostatnim tygodniu przegrała spotkania z PGE Wybrzeżem Gdańsk orz Corotop Gwardią Opole. Mielczanie teraz pauzują i mogą w spokoju przygotowywać się do meczu z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski.


Mielczanie przegrali dwa mecze z rzędu.

Fot. Julia Bogdan

Pierwsza połowa pod dyktando gości

Początek spotkania był wyrównany. Po trafieniu Rotema Segala w 14. minucie tablica wyników w mieleckiej hali MOSiR wskazywała wynik 6:7. Goście z Gdańska zaskakiwali mielczan szybkimi wznowieniami po traconych bramkach. Trzy minuty później Wybrzeże prowadziło już trzema golami (8:11). Po trafieniu Alberta Sanka z rzutu karnego przewaga stopniała do dwóch goli. Na sześć minut przed końcem pierwszej połowy drużyna z Mielca traciła do Wybrzeża dwie bramki. Podopieczni Roberta Lisa gonili wynik, ale czas dwie-trzy bramki przewagi mieli goście z Gdańska. Pod koniec pierwszej części przyjezdni odskoczyli na cztery gole. Po celnym rzucie Jakuba Będzikowskiego było 14:18. Pierwsza połowa zakończyła się pięciobramkowym prowadzeniem Wybrzeża (14:19).

Wybrzeże w drugiej połowie powiększyło rozmiary wygranej

Cztery minuty po przerwie przewaga PGE Wybrzeża Gdańsk wynosiła już sześć goli (15:21). Szczypiorniści z Mielca mieli problem z zatrzymywaniem aktywnych zawodników gości. Po trafieniu z rzutu karnego Mikołaja Kotlińskiego różnica stopniała do czterech oczek (18:22). W kolejnej akcji Željko Kozina obronił rzut karny. W 42. Minucie po pewnie egzekwowanym rzucie karnym Filipa Stefaniego było 20:24. Mielczanie walczyli o zniwelowanie strat, ale przyjezdni w tym spotkaniu potwierdzali, że są głównym faworytem do trzeciego miejsca w tym sezonie. Po kolejnym rzucie karnym wykonanym przez Filipa Michałowicza tablica wyników w mieleckiej hali wskazywała wynik 21:27. Na dziesięć minut przed końcem przy sześciobramkowym prowadzeniu gości o przerwę poprosił Robert Lis. Przewaga PGE Wybrzeża cały czas rosła. Po golu Ionuta Stanescu wynosiła już osiem oczek (25:33). Ostatecznie goście wygrali ten mecz 30:37

Handball Stal Mielec – PGE Wybrzeże Gdańsk 30:37 (14:19)

Handball Stal Mielec: Kozina, Królikowski, Witkowski – Janus, Segal 6, Mrozowicz, Kasai 1, Kotliński 4, Tokarz 4, Wołyncew 4, Przybylski 2, Stefani 4, Sikora 2, Sanek 2, Głuszczenko 1, Wąsowski. Trener Robert Lis.

PGE Wybrzeże Gdańsk: Zembrzycki, Poźniak – Peret 1, Stępień, Czertowicz 1, Stanescu 5, Tomczak 1, Rodak, Zmavc 3, Pepliński 4, Będzikowski 2, Czapliński 7, Gębala 2, Domagała 1, Papina 3, Michałowicz 7. Trener Patryk Rombel.

Sędziowali: Wojciech Bloch i Michał Sonecki

MVP: Filip Michałowicz

Widzów: 1135.

Fatalny start i gonitwa mielczan w pierwszej części

Szczypiorniści z Mielca źle weszli w to spotkanie. Po chwili było 3:0. Na trafienie Jakuba Tokarza dwoma golami odpowiedzieli opolanie i po pięciu minutach gry gospodarze prowadzili 5:1. W kolejnej akcji mielczanie nie wykorzystali gry w przewadze. Po dziesięciu minutach gry różnica wynosiła już sześć bramek (7:1). O przerwę w tym momencie poprosił trener Robert Lis, który nie krył frustracji z powodu fatalnego startu swojego zespołu. Po przerwie Handball Stal powoli zaczęła gonić wynik. Po trafieniu Rafała Przybylskiego w 17. minucie było 8:5. Po golu Denisa Wołyncewa z rzutu karnego przewaga stopniała do dwóch bramek (9:7). Po kolejnym pewnie egzekwowanym karnym przewaga wynosiła już tylko jedno oczko, ale zespół Gwardii Opole jeszcze przed przerwą powiększył przewagę.

Gwardia powiększyła rozmiary wygranej w drugiej połowie

Początek drugiej połowy to akcje „gol za gol". Po kolejnym golu z rzutu karnego Denisa Wołyncewa było 15:14. W tym momencie dwa rzuty karne pod rząd obronił Krystian Witkowski. Na czternaście minut przed końcem Gwardia Opole prowadziła czterema golami (19:15). Handball Stal miała duże problemy ze zdobywaniem bramek. W dodatku, gdy mielczanie grali bez bramkarza stracili kolejne dwa gole. Po trafieniu z koła Keliana Janikowskiego było 22:15. W kolejnych minutach gospodarze kontrolowali sytuację i spokojnie dowieźli zwycięstwo. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 25:20.

Corotop Gwardia Opole - Handball Stal Mielec 25:20 (12:10)

Corotop Gwardia Opole: Ałaj, Balcerek – Wrzesiński 1, Wojdan 7, Kowalczyk 2, Pelidija, Aksamit, Romanowski, Luksa 2, Milewski 1, Protsiuk 5, Rugała 1, Janikowski 2, Jendryca, Kamiński 4. Trener Bartosz Jurecki.

Handball Stal Mielec: Kozina, Witkowski – Janus, Segal 1, Mrozowicz 1, Kasai 2, Kotliński 3, Tokarz 1, Wołyncew 3, Przybylski 4, Krasovskii 2, Stefan 1i, Sikora 1, Sanek 1, Głuszczenko, Wąsowski. Trener Robert Lis.

Sędziowali: Filip Fahner i Łukasz Kubis.

MVP: Jakub Ałaj.

Łukasz Guźda

Piłka nożna.

Gmina przekazała dotacje na sport

W siedzibie gminy Mielec zostały podpisane umowy na wsparcie dla sportu w gminie w 2026 roku.

W ubiegłym tygodniu sfinalizowano i podpisano umowy dotacyjne przyznane w ramach otwartego konkursu na realizację w 2026 roku zadania publicznego dotyczącego wspierania rozwoju sportu w Gminie Mielec. Program pod nazwą „Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu dzieci i młodzieży w 2026 roku z różnych dyscyplin sportowych" ma na celu wsparcie szkolenia oraz aktywności młodych mieszkańców gminy w wielu dyscyplinach.

Na realizację zadania przeznaczono łącznie 250 000 zł, a dotacje otrzymali:

LKS „Złotniczanka" – 30 000 zł LKS „Czarni" w Trześni – 33 000 zł LKS „Dromader" – 32 000 zł LKS „Podleszany" – 15 000 zł Stowarzyszenie Piłki Ręcznej STAL MIELEC – 3 000 zł Klub Sportowy Kolorado – 20 000 zł LKS „Madras" Goleszów – 22 000 zł LKS „Start" Wola Mielecka – 60 000 zł (w tym 23 000 zł na opłacenie zajęć szachowych dla dzieci z całej gminy) LKS „Rzędzian" – 25 000 zł CKM + Sport – 10 000 zł

łg


Gmina Mielec przekazała dotacje na sport.

Fot. Gmina Mielec

Piłka ręczna. Orlen Superliga

Segal zostaje na kolejny sezon

Handball Stal Mielec poinformował o przedłużeniu kontraktu na nowy sezon z Rotem Segalem. Reprezentant Izraela występuje w beniaminku Orlen Superligi od tego sezonu.

Izraelczyk występuje na pozycji prawego rozgrywającego. Rotem Segal w bieżącym sezonie rzucił dla mielczan 64 gole. 26-latek do swojego dorobku dołożył także 36 asyst.

- Informujemy, że Rotem Segal pozostanie naszym zawodnikiem również w przyszłym sezonie. To bardzo dobra wiadomość, bowiem zawodnik prezentuje w bieżących rozgrywkach równą i wysoką formę. Tym samym Rotem Segal pozostaje w Handball Stali Mielec – czytamy w komunikacie klubu z Mielca.

łg

eprasa.pl b1e0726818

FKS Stal Mielec remisuje 1:1 w meczu z Górnikiem Łęczna

W piątek, 13 lutego doszło do pojedynku arcyważnego dla dalszych roztrzygnięć na dole tabeli Betclic 1. Ligi - zmierzyły się bowiem ze sobą 17. Stal Mielec i 18. Górnik Łęczna. Po emocjonujących 90. minutach gry ostatecznie obydwa zespoły podzieliły się punktami.



Podział w punktów w Łącznej.

Górnik Łęczna - FKS Stal Mielec 1:1 (0:1)

Górnik Łęczna (trener: Jurji Szatałow) - Łukasz Budziłek, Filip Szabaciuk, Luka Gucek, Paweł Jaroszyński, Jakub Bednarczyk (74. Kamil Nowogoński), Egzon Kryeziu, Oskar Osipiuk (46. Behzod Akhmedov), Branislav Spacil (74. Dawid Tkacz), Kamil Orlik, Jakub Myszor, Patryk Paryzek (74. Bartosz Śpiączka)

FKS Stal Mielec (trener: Ireneusz Mamrot) - Maciej Gostomski, Bartosz Szeliga, Israel Puerto, Marvin Senger, Matija Kavcić (86. Hubert Matynia), Piotr Wlazło, Yegor Tsykalo, Kamil Cybulski, Jost Pisek (70. Maciej Domański), Paweł Kruszelnicki (54. Fryderyk Gerbowski), Kristian Fucak

Gole: Luka Gucek 0:1 (gol samobójczy), Dawid Tkacz 1:1

Żółte kartki: Oskar Osipiuk, Marvin Senger, Hubert Matynia

Widzów: Dominik Sulikowski

Pierwsza połowa: rajd Kruszelnickiego zakończony golem samobójczym Gucaka

Trener Ireneusz Mamrot zdecydował się desygnować do gry niemal identyczną jedenastkę jak w spotkaniu z Polonią Warszawa. Jedyną zmianą było zastąpienie Ale Dieza Bartoszem Szeligą, co było podyktowane urazem odniesionym przez hiszpańskiego prawego obrońcę w trakcie tygodnia. Jeśli chodzi natomiast o drużynę Górnika, doszło w niej do trzech zmian względem meczu z Puszczą Niepołomice.

Pierwszą świetną sytuację wypracowała Stal Mielec w 15. minucie. Kristian Fucak przepychał się z obrońcami rywali, próbującymi zapanować nad piłką, i wyszedł oko w oko z Łukaszem Budziłkiem, jednak uderzył obok bramki. Po chwili odpowiedzieli gospodarze - z okolic 18. metra gola próbował zdobyć Jakub Bednarczyk, lecz bez problemu poradził sobie z tym Maciej Gostomski, dla którego było to szczególne spotkanie, ponieważ przez wiele lat reprezentował barwy Górnika.

W 20. minucie wynik otworzyli zawodnicy Stali Mielec za sprawą gola samobójczego gracza Górnika Łęczna. Wszystko zaczęło się od odbioru pod własną bramką Marvina Sengera, który następnie wyprowadził piłkę i oddał ją w okolicach środka boiska do Pawła Kruszelnickiego. Ten zdecydował się na indywidualną szarżę bokiem boiska, zakończoną dograniem w pole karne. Tam piłkę do własnej siatki skierował obrońca gospodarzy - Luka Gucek.

Po strzeleniu gola coś „puściło" w grze Stali Mielec. Od tego momentu zawodnicy częściej wygrywali pojedynki z rywalami. W 26. minucie, po jednym z odbiorów, Israel Puerto ruszył do przodu i dośrodkował do Josta Piska, który próbował efektownymi „nożycami" podwyższyć prowadzenie swojego zespołu.

W 34. minucie ponownie hiszpański obrońca Stali dał się we znaki defensywie Górnika, oddając bardzo dobry strzał głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Skutecznie interweniował jednak bramkarz. Zarówno samo uderzenie, jak i dośrodkowanie zasługują na uznanie. W 39. minucie bardzo groźnie zrobiło się po dośrodkowaniu zawodników z Łęcznej w pole karne drużyny Ireneusza Mamrota. Z opresji zespół wyratował Piotr Wlazło, wybijając piłkę praktycznie z linii bramkowej.

Pod koniec pierwszej części gry kilka rzutów rożnych z rzędu wykonywali gospodarze. Przy ostatnim z nich groźne uderzenie oddał jeden z zawodników Górnika, jednak skuteczną interwencją popisał się Maciej Gostomski. Chwilę później sędzia zakończył pierwszą połowę. Do przerwy Stal Mielec prowadziła 1:0 po samobójczym trafieniu Luki Gucaka.

Druga połowa: gol w końcówce mimo świetnego meczu Gostomskiego

Od początku drugiej połowy gra toczyła się pod bramką Stali Mielec. W 50. minucie do bardzo dobrej sytuacji doszedł Patryk Paryzek, lecz obrońcom gości udało się wybić piłkę na rzut rożny. Była to jak dotąd najlepsza okazja Górnika w tym meczu. Pierwsze 15 minut po przerwie zdecydowanie należało do gospodarzy, którzy poważnie zabrali się za odrabianie strat. Trener Mamrot próbował wybić rywali z rytmu, przeprowadzając zmianę w 55. minucie - na boisku pojawił się Gerbowski.

W 61. minucie ponownie zrobiło się bardzo groźnie pod bramką Stali. Tym razem po strzale głową, oddanym po dośrodkowaniu, świetną interwencją na linii bramkowej popisał się Gostomski. Przez moment trybuny były przekonane, że piłka przekroczyła linię bramkową, jednak sędzia nakazał kontynuować grę, ucinając spekulacje o wyrównującym golu dla Górnika.

Chwilę później bramkarz Stali, Maciej Gostomski, ponownie popisał się fenomenalną, instynktowną interwencją po nietypowym, lecz groźnym strzale Patryka Paryzka. Była to kolejna znakomita parada w tym meczu, utrzymująca Stal przy korzystnym wyniku. Swoją świetną dyspozycję „Gostom" potwierdził również w 67. minucie, broniąc kolejny strzał Górnika.

Dobra postawa gospodarzy w drugiej części gry przyniosła efekt w 80. minucie, kiedy padł gol wyrównujący. Po stałym fragmencie gry strzał z dystansu oddał Akhmedov. Gostomski sparował piłkę przed siebie, lecz dopadł do niej były zawodnik Stali Mielec, Dawid Tkacz, i doprowadził do wyrównania na dziesięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry.

W 86. minucie Stal Mielec spróbowała odpowiedzieć kontratakiem. Świetnie na skrzydle poradził sobie Kamil Cybulski, schodząc do środka na swoją lepszą prawą nogę i oddając strzał z około 18 metrów na bramkę Łukasza Budziłka, który jednak skutecznie interweniował. Tuż przed ostatnim gwizdkiem szczęścia z dystansu spróbował jeszcze Kristian Fucak, jednak jego uderzenie przeleciało obok bramki.

Szymon Markulis

Michał Stala z profesjonalnym kontraktem

Wychowanek Akademii Piłkarskiej FKS Stal Mielec, Michał Stala, podpisał profesjonalny kontrakt z pierwszym zespołem mieleckiej drużyny. Młody stoper cały okres przygotowawczy przepracował pod okiem sztabu szkoleniowego Ireneusza Mamrota, występując jednocześnie w meczach towarzyskich.

Na klubowej stronie czytamy:

- *„Zawodnik naszej Akademii Michał Stala z profesjonalnym kontraktem w FKS Stal Mielec! Piłkarz występuje na pozycji obrońcy. Michał od dłuższego czasu trenował już wraz z pierwszą drużyną FKS Stal Mielec. Kontrakt z zawodnikiem został podpisany do 30 czerwca 2027 z opcją przedłużenia o kolejny sezon przez klub. Michał biało-niebieskie gratulacje!"*

Zawodnik do tej pory występował w rezerwach Stali Mielec grających na poziomie okręgowym. Został zaproszony przez sztab szkoleniowy na zimowy okres przygotowawczy, którym z kolei zapracował sobie na podpisanie dłuższej umowy z pierwszym zespołem. Występował ponadto w meczach sparingowych i nabierał tym samym doświadczenia z gry z lepszymi rywalami.

Sm



eprasa.pl b1e0726818

Siatkówka. Tauron Liga

Mielczanki powalczyły w Bielsku-Białej

Cenny punkt w kontekście walki o fazę play-off zdobyły siatkarki ITA TOOLS Stali Mielec. Podopieczne Dominika Stanisławczyka mocno powalczyły z BKS-em BOSTIK ZGO Bielsko-Biała i przegrały dopiero po tie-breaku.

Siatkarki z Mielca wydarły pierwszą partię

W spotkanie lepiej weszły gospodynie. Po błędzie w ataku Niny Nesimović bielszczanki prowadziły 8:5. Po ataku Klaudii Nowakowskiej przewaga BKS-u BOSTIK ZGO wynosiła pięć punktów (12:7). W tym momencie o czas poprosił szkoleniowiec zespołu gości, Dominik Stanisławczyk. Z czasem mielczanki zaczęły niwelować przewagę i po dobrym serwisie Anny Bączyńskiej różnica wynosiła już tylko jedno oczko (18:17). Przyjezdne ostatecznie doszły zespół z Bielska-Białej po asie serwisowym Rozalii Moszyńskiej (22:22). Ostatecznie po dobrej grze w końcówce ITA TOOLS Stal Mielec zwyciężyła w pierwszej partii 25:23.

Pościg mielczanek, ale bez happy endu

Miejscowe od początku drugiego seta zaczęły wypracowywać sobie przewagę. Po ataku Aleksandry Gryki było 7:2. Wtedy o przerwę poprosił Dominik Stanisławczyk. Mielczanki ruszyły do odrabiania strat i po ataku ze środka Niny Nesimović strata wynosiła trzy oczka (9:6). Przy stanie 11:8 o czas poprosił trener Bartłomiej Piekarczyk. Po przerwie trzy punkty z rzędu zdobyły siatkarki z Bielska-Białej. Po bardzo długiej akcji zakończonej, którą wygrały bielszczanki przewaga z powrotem wynosiła pięć punktów (19:14). Przy stanie 22:16 wydawało się, że jest już po secie. Nic bardziej mylnego. Siatkarki ITA TOOLS po chwili doprowadziły od remisu 23:23. Zawodniczki z Mielca miały nawet piłkę setową, ale ostatecznie po grze na przewagi przegrały tego seta 30:28.

Bardzo dobry set w wykonaniu ITA TOOLS Stali Mielec

Przyjezdne lepiej weszły w trzecią odsłonę i po ataku Anny Bączyńskiej prowadziły 6:3. Siatkarki ITA TOOLS grały dobrze na początku tej partii i po skutecznym bloku Niny Nesimović na Martynie Borowczak prowadziły 10:6. Przez moment przewaga zespołu gości wynosiła sześć oczek (8:14), ale gdy stopniała do trzech punktów czas wziął opiekun drużyna ITA TOOLS Stali Mielec. W końcówce bielszczanki dogoniły zespół z Mielca (22:23), ale ostatnie słowo w tym secie należało do podopiecznych trenera Dominika Stanisławczyka, które wygrały trzecią odsłonę. Tego seta punktowym atakiem zakończyła Anna Bączyńska.

Bielszczanki doprowadziły do remisu

Po dobrym początku czwartego seta przez gospodynie siatkarki z Mielca opanowały sytuację i po punktowym bloku Anny Bączyńskiej objęły prowadzenie (6:7). Pięć kolejnych punktów padło jednak łupem BKS BOSTIKU ZGO Bielsko-Biała. Miejscowe powiększały przewagę i po punkcie Marty Orzyłowskiej było już 16:11. Po bloku Niny Nesimović na Estonce Kertu Laaka różnica stopniała do dwóch oczek (19:17). Zespół z Bielska-Białej dowiózł wygraną w tej osłonie. Czwartą partię punktowym atakiem zakończyła Aleksandra Gryka.

Tie-break dla gospodyń

Piąty set był bardzo wyrównany. Po ataku z prawego skrzydła Aleksandry Kazały było 4:4. Na zmianę stron oba zespoły zeszły z jednopunktowym prowadzeniem BKS-u (8:7). Po zmianie stron z wynikiem ucieky bielszczanki. Gospodynie prowadziły już 14:10 i mimo, że drużyna z Mielca doszła rywala na jeden punkt to zwycięstwo zostało w Bielsku-Białej.

BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała - ITA TOOLS Stal Mielec 3:2 (23:25, 30:28, 22:25, 25:20, 15:13)

BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała: Orzyłowska 21, Borowczak 18, Gryka 22, Nowakowska 11, Laak 19, Michalewicz 5, Suska (libero) oraz Bozóki-Szedmak, Kecman 4, Podlaska, Abramajtys. Trener Bartłomiej Piekarczyk.

ITA TOOLS Stal Mielec: Sobiczewska 14, Nesimović 11, Moszyńska 10, Kazała 18, Bączyńska 23, Bińczycka 2, Mazur (libero) oraz Calkins, Walczak, Ociepa 1. Trener Dominik Stanisławczyk.

Sędziowali: Marcin Rek i Michał Malinowski

MVP: Aleksandra Gryka.

łg

Gimnastyka

Pierwsza edycja Gimnastycznej Ligi Podkarpacia za nami

Z inicjatywy Podkarpackiego Związku Sportów Gimnastycznych oraz partnerów – Fundacji EDU i KS Akrobatyka EDU – w Mielcu odbyły się premierowe zawody z cyklu Gimnastycznej Ligi Podkarpacia.

W sportowych zmaganiach wzięło udział 300 zawodników z różnych regionów Polski (m.in. z Rzeszowa, Zamościa, Przemyśla, Kolbuszowej, Skarżysko-Kamiennej czy Grodziska Mazowieckiego), a gospodarzy reprezentował klub Akrobatyka EDU Mielec. Patronat honorowy nad imprezą objął Prezydent Miasta Mielca.



Fot. Gimnastyczna Liga Podkarpacia

W Mielcu zjawiło się sporo akrobatów.

W programie turnieju znalazł się pokaz gimnastyczny, rywalizacja indywidualna w skokach na ścieżce prowadzona zgodnie z regulaminem Polskiego Związku Gimnastycznego, a także konkurencje rekreacyjne z podziałem na dziewczęta i chłopców. Całość zwieńczyła ceremonia medalowa oraz wspólna integracja uczestników.

Liga ma formułę otwartą, dzięki czemu mogą w niej startować zawodnicy o zróżnicowanym stopniu zaawansowania, reprezentujący swoje kluby.

Następne odsłony zmagań odbędą się w kolejnych miastach Podkarpacia – najbliższa już w kwietniu w Przemyślu. Podczas finałowego turnieju nastąpi podsumowanie klasyfikacji indywidualnej oraz klubowej. **łg**

Hala w Mielcu gospodarzem Mistrzostw

W dniach 20-22 lutego hala MOSiR przy ul. Solskiego 1 będzie gospodarzem Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Futsalu U-19. Do miasta zjadą się najlepsze drużyny z całego kraju, by walczyć o tytuł mistrza i zaprezentować najwyższy poziom młodzieżowego futsalu.

Już w przyszły weekend na hali MOSiR w Mielcu odbędą się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Futsalu U19 pod patronatem Prezydenta Miasta Mielca, przy wsparciu Miasta Mielca, Województwa Podkarpackiego, Marszałka Władysława Ortyla oraz patronatem Starosty Powiatu Podkarpackiego.

Prezes APPN Mielec, Paweł Mrozik, zachęca do udziału w wydarzeniu:

- „To dla nas ogromny zaszczyt, że Mielec będzie gospodarzem Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-19. Przed nami trzy dni pełne sportowej pasji, emocji i rywalizacji na najwyższym poziomie. Serdecznie zapraszam wszystkich mieszkańców Mielca i regionu do hali MOSiR - wspierajmy młodych zawodników i pokażmy, jak potrafimy kibicować. Wstęp na wszystkie mecze jest całkowicie darmowy, dlatego warto przyjść i poczuć atmosferę tego wyjątkowego wydarzenia."

Inicjatorami wydarzenia są Szkoła Mistrzostwa Sportowego Stal Mielec oraz Akademia Piłkarska Piłkarskie Nadzieje. Ponadto wstęp na wszystkie spotkania jest darmowy.

Sm



Pływanie

MKS Ikar z medalami

Na pływalni w Mielcu przy ul. Solskiego 1 rozegrano Zawody o Puchar Prezydenta Miasta Mielca. Zawodnicy MKS IKAR Stal Mielec wywalczyli kilkadziesiąt miejsc na podium w konkurencjach indywidualnych i sztafetowych, potwierdzając dobre przygotowanie do sezonu.

Zawodnicy MKS IKAR Stal Mielec wywalczyli kilkadziesiąt miejsc na podium w konkurencjach indywidualnych i sztafetowych, potwierdzając dobre przygotowanie do sezonu. W zawodach rywalizowano na dystansach 100 i 200 metrów w stylu dowolnym, grzbietowym, klasycznym, motylkowym i zmiennym oraz w sztafetach 4×50 m.

Najlepsze wyniki - dziewczęta

Najwięcej zwycięstw wśród zawodniczek IKAR-u odniosły: Patrycja Badyl, Aleksandra Rutkowska, Izabela Miłoś, Maja Pikusa, Magdalena Czerwińska, Helena Dygdoń i Milena Głaz.

Sztafeta dziewcząt 4×50 m stylem zmiennym w składzie: Aleksandra Rutkowska, Patrycja Badyl, Milena Głaz, Izabela Miłoś zajęła 3. miejsce (2:19.33). Tytuł najlepszej zawodniczki w kategorii dziewcząt 12 lat otrzymała Patrycja Badyl!

Najlepsze wyniki - chłopcy

Wśród zawodników IKAR-u najwięcej miejsc na podium stanęli: Karol Wiech, Apostolos Ftaras, Błażej Jung, Mikołaj Kamiński, Mateusz Królikowski, Grzegorz Czerwiński, Szymon Dybski, Kacper Stefaniak, Natan Midura, Karol Osobliwy, Tymoteusz Boicetta. W sztafetach chłopców MKS IKAR Stal Mielec zdobył dwa srebrne medale.

szm

eprasa.pl b1e0726818

Karate

Karatecy na medal

Skarżysko-Kamienna była gospodarzem Turnieju Kwalifikacyjnego do Mistrzostw Europy Seniorów i Juniorów 18 lat oraz Pucharu Polski Juniorów 16 i 14 lat. W zawodach wystartowało 310 zawodników z 42 klubów. Mielecki Klub Kyokushin Karate reprezentowało siedmioro zawodników, a dwa medale w konkurencji kumite wywalczyły Marta Wrzesień i Jagoda Kobos.

Medale dla reprezentantów Kyokushin Karate w Skarżysku-Kamiennej

Turniej odbył się w Skarżysku-Kamiennej pod Patronatem Honorowym Wojewody Świętokrzyskiego, Marszałka Województwa Świętokrzyskiego oraz Prezydenta Miasta Skarżyska-Kamiennej. Organizatorem wydarzenia była Polska Federacja Karate Shinkyokushinkai oraz Skarżyski Klub Sportów Walki „Kyokushin-Karate".

W rywalizacji wzięło udział 310 zawodników reprezentujących 42 kluby z całej Polski. Zawody obejmowały Turniej Kwalifikacyjny do Mistrzostw Europy Seniorów i Juniorów do lat 18 oraz Puchar Polski Juniorów w kategoriach 16 i 14 lat. Mielecki Klub Kyokushin Karate wystawił siedmioro zawodników: Arkadiusza Waisa, Alana Rzegockiego, Martę Wrzesień, Jagodę Kobos, Magdalenę Cieżak, Zofię Sadłoń oraz Zuzannę Stachowicz.

Najlepsze wyniki reprezentanci z Mielca osiągnęli w konkurencji kumite. Marta Wrzesień zdobyła złoty medal w swojej kategorii wagowej, natomiast Jagoda Kobos wywalczyła srebrny medal. Pozostali zawodnicy z Mielca stoczyli swoje walki w ramach turnieju, zdobywając doświadczenie w rywalizacji na szczeblu ogólnopolskim. **szm**



Karatecy z Mielca pokazali się z dobrej strony w Skarżysku Kamiennej

Boks

Iryda wicemistrzem

Aż 17 wygranych walk, 3 srebrne medale i statuetka dla najlepszego juniora - tak zaprezentowali się zawodnicy Mieleckiego Klubu Bokserskiego Iryda podczas Międzynarodowego Pucharu Karpat o XI Puchar Burmistrza Boguchwały. W rywalizacji 300 pięściarzy z pięciu krajów mielecka ekipa zajęła 2. miejsce w klasyfikacji drużynowej wśród 43 klubów.

Turniej w Boguchwale zgromadził 300 zawodników z Polski, Słowacji, Węgier, Ukrainy i Rumunii. Przez dwa dni na dwóch ringach stoczono ponad 170 walk. W tym gronie bardzo mocno zaznaczyła swoją obecność Iryda, którą reprezentowało 16 zawodników - część w pojedynkach sparingowych, część w rywalizacji turniejowej.

Sparingi na otwarcie

W ramach walk sparingowych do ringu weszli: Sara Szelest, Magda Kalicka, Maksymilian Cholewa oraz Albert Baran. Kamila Parkosz i Kornelia Sudoł nie zawalczyły z powodu nieobecności przeciwniczek.

W walkach turniejowych mielecki klub zanotował bilans 17 zwycięstw przy zaledwie trzech porażkach.W kategorii młodzików Julian Burczy wygrał jednogłośnie na punkty z wyższym zawodnikiem PACO Lublin, dopisując kolejne zwycięstwo do swojego dorobku. Damir Zhynzhyr stoczył wyrównaną walkę z rywalem z województwa lubelskiego i ostatecznie sięgnął po srebrny medal. Po srebro sięgnęli także Bartłomiej Kostkiewicz, który wrócił na ring po przerwie, oraz Jerzy Armatys, walczący mimo problemów zdrowotnych.

Bardzo dobrze zaprezentował się Olaf Tomasik, który jako kadet wygrał dwie międzynarodowe walki - z zawodnikami z Ukrainy i Słowacji. Równie efektowny był powrót Damiana Strąka. W półfinale wygrał przed czasem (RSC w pierwszej rundzie), a w finale zwyciężył walkowerem. Dwie jednogłośne wygrane zanotował Wiktor Świć - pokonał zawodników z Węgier i Łodzi. Na najwyższym poziomie technicznym boksował Daniel Sudoł. Zwyciężył w dwóch walkach, a jego postawa w finale została doceniona przez sędziego głównego, który przyznał mu statuetkę dla Najlepszego Juniora Turnieju.

Po dwa zwycięstwa przed czasem odniósł Patryk Wołowiec. Z bardzo dobrej strony pokazał się także Oliwier Indyk, który wygrał m.in. z reprezentantem Słowacji, a następnie z zawodnikiem ze Stalowej Woli. Kolejny złoty medal wywalczył Przemysław Maniewski - po zwycięstwie z reprezentantem Rumunii zakończył finał efektownym ciosem na dół (RSC). W kategorii seniorów triumfował Norbert Parkosz, wygrywając dwie walki na punkty, w tym finał z bardziej doświadczonym rywalem z Małopolski.

Drugie miejsce wśród 43 klubów

Świetny bilans 17 wygranych walk pozwolił Irydzie zająć 2. miejsce w klasyfikacji drużynowej całego turnieju. Do zwycięstwa zabrakło zaledwie trzech punktów, jednak mielecki klub mógł pochwalić się najlepszym bilansem walk. Podczas zawodów zawodnikom towarzyszył trener Robert Jera, a trener Jarosław Nieć pełnił funkcję sędziego, nie oceniając - dla zachowania pełnego obiektywizmu - walk swoich podopiecznych. **szm**



Wygrane duetów w Dębicy i Mielcu

Miłośnicy potyczek brydżowych mimo niesprzyjającej pogody w miłej atmosferze spotykają się na turniejach w Dębicy i Mielcu.

9 lutego do Hotelu Polskiego w Mielcu na turniej przybyła grupa 7 par miłośników brydża, którzy rozgrywali turniej na zapis maksymalny. Tym razem turniej po bardzo dobrej grze wygrała świetnie spisująca się para mielecko – dębicka: Bogdan Rojkowicz – Zbigniew Wilisowski, którzy zameldowali się bardzo dobrym wynikiem 66,67%; drugie miejsce przypadło dzielnie walczącej parze mieleckiej: Jackowi Gąsiorek – Tadeuszowi Chmielowiec z wynikiem 56,79%, trzecie miejsce przypadło parze dębicko – mieleckiej: Zygmuntowi Szczudło – Markowi Rusek wynikiem 55,00%

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 16 ośrodków w Polsce, na 22 miejscu uplasowała się para dębicka Zbigniew Niziołek – Andrzej Janda na 229 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa Mielec I półrocze 2026

1. Marek Rusek, 2. Zygmunt Szczudło, 4. Jacek Gąsiorek, Tadeusz Chmielowiec, 6. Marek Szczudło, 7. Bogdan Rojkowicz, 8. Jan Warchoł, 9. Zbigniew Wilisowski, 10. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek

W poniedziałkowym turnieju rozgrywanym tradycyjnie w klubie Wisłoki w Dębicy grano na Imp-y. W turnieju dębickim świetnie spisała się para mielecko – dębicka: Małgorzata Rojkowicz – Stanisław Malinowski, która wynikiem 48,17 wygrywając kolejny turniej. Kolejne miejsca na podium przypadły parom gospodarzy: drugie zajęła para Jerzy Matelowski – Ryszard Jackowski (24,50), zaś na trzecim premiowanym miejscu uplasowali się Mieczysław Cisło – Jan Warchoł (13,17).

Punktacja długo falowa Dębica 2025/26

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Stanisław Malinowski, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 5. Jan Lipior, Bogdan Rojkowicz, 7. Tadeusz Chmielowiec, 8. Marek Szczudło, 9. Ryszard Jackowski, 10. Jacek Gąsiorek

Zaproszenie

Brydżyści co tydzień spotykają się na turniejach rozgrywanych w poniedziałki w klubie KS Wisłoki w Dębicy o godz. 17.00, a w środy w Night Clubie Hotelu Polskiego przy ulicy Biernackiego 12 w Mielcu o godz. 17.30. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież. **DD**

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręcigłowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka - współpraca
mail: m.mateja-nowak@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl b1e0726818

Strych

Dowcipy

Spotyka się dwóch kumpli:
- Stary, powiedz mi jaki prezent dać dziewczynie, żeby jej się na pewno podobał?
- Nie możesz jej po prostu zapytać co chce dostać?
- Ostatnio zapytałem, dostała to co chciała, a i tak jej się nie podobało...
- Jak to?
- No zapytałem co jej kupić, a ona do mnie, żebym zamiast chodzić do centrum handlowego, zrobił coś własnoręcznie, co kupne kosztowałoby wiele więcej.
- I co zrobiłeś, że jej się nie spodobało?
-No co... frytki.
- To ja nie wiem, może przypaliłeś?

***

Na autostradzie A4 wywróciła się ciężarówka wiozącą nowe wydanie Słownika Ojczyzny Polszczyzny Profesora Miodka. Przejeżdżający byli zdumieni, zszokowani, zaskoczeni, otumanieni, osłupiali, skonsternowani, oszołomieni, zadziwieni, zafrasowani, zaintrygowani, zaniepokojeni, zatrwożeni, przerażeni, zdziwieni, zaskarbieni, zakłopotani, zbici z tropu, zdezorientowani, zamurowani, oszorowani.

***

Zenon spod Sanoka wybrał się na polowanie. Przez pomyłkę zabrał papierosy syna. Do śniadania ustrzelił dwie żyrafy, kangura i dwugłowego smoka.

***

Facet w ubrudzonym cementem roboczym kombinezonie, w żółtym kasku budowlańca, wchodzi do autosalonu:
- Dzień dobry. Ile kosztuje Bentley Continental GT?
- 190 000 euro.
- Cholera... A na kredyt? Na rok?
- 19 000 euro miesięcznie.
- Dużo, kurde... A na dwa lata?
- 10 500 euro miesięcznie.
- Cholera, też niemało.
- To może miałby pan ochotę na tańszy samochód?
- Ochotę bym miał, ale płyta betonowa przewróciła się nam na taki model.

***

Przesłuchanie do akademii muzycznej. Przychodzi skrzypek, prowadzący gra mu dźwięki, na co skrzypek perfekcyjnie odpowiada:
- as, fis, gis, d, cis, a,
Następnie przychodzi pianista, efekt ten sam, wszystkie dźwięki bezbłędnie odgadnięte.
W końcu przychodzi perkusista, prowadzący gra mu dźwięk.
- Hm... można jeszcze raz? - pyta perkusista.
Prowadzący gra jeszcze raz ten sam dźwięk. Na co perkusista:
- Kurde, nie wiem. Fortepian?

***

Pewien facet chciał przenocować w hotelu, ale wszystkie pokoje były zajęte.
- Może ma pan jednak jakiś wolny pokój, albo chociaż jakieś łóżko? Mogę spać gdziekolwiek - poprosił recepcjonistę.
- No cóż, mam dwuosobowy pokój w którym mieszka tylko jeden facet i prawdopodobnie byłby zadowolony ze współlokatora, bo to obniżyłoby mu koszty. Ale prawdę mówiąc on chrapie tak głośno, że skarżą się na niego lokatorzy sąsiednich pokoi, tak więc nie wiem, czy będzie pan zainteresowany.
- Nie ma sprawy, wezmę ten pokój.
Następnego ranka recepcjonista pyta faceta:
- Jak się panu spało?
- Lepiej niż kiedykolwiek.
- A co z chrapaniem - nie przeszkadzało panu?
- Nie, natychmiast go uciszyłem.
- W jaki sposób?
- Już był w łóżku chrapiąc, kiedy wszedłem do pokoju. Przechodząc pocałowałem go w policzek i powiedziałem „Dobranoc, przystojniaku!", a on nie zmrużył oka całą noc obserwując mnie!

***

Pisemny egzamin na Polibudzie. Profesor czyta gazetę, wszyscy jak się należy spodziewać aktywnie zżynają.
Rok I:
Profesor powoli chowa gazetę... wszystkie ściągi są szybko chowane.
Rok II:
Profesor powoli chowa gazetę... wszystkie ściągi są zasłaniane dłoniami.
Rok III:
Profesor powoli chowa gazetę... studenci chowają książki.
Rok IV:
Profesor powoli chowa gazetę... studenci zamykają książki.
Rok V:
Profesor powoli chowa gazetę... z sali rozlega się „khem-khem" profesor wyciąga z powrotem gazetę.

***

Pewien młody student miał egzamin pisemny. Siedział sobie w ostatnim rzędzie, więc mógł spokojnie pisać.
- Pss...! Masz pierwsze? - usłyszał w pewnej chwili za plecami.
- Mam.
- To daj. - student przepisał zadanie i podał do tyłu.
Po kilku minutach.
- Pss...! Masz drugie?
- Mam.
- To daj. - student przepisał i podał.
Po kolejnych kilku minutach.
- Pss...! Masz trzecie?
- Mam.
- To daj.
Po chwili, student słyszy zza pleców cichy, stłumiony głos:
- Pss...! Zdał pan, prosze indeks...

***

Lew mówi do zwierząt: mądre zwierzęta na lewo a ładne na prawo, a żaba na to:
- przecież się nie rozerwę.

Z Facebooka



Coś dla oka i dla podniebienia. Takim bukietem świętują walentynki mielczanie!

Mistrzowie parkowania



Parkowanie po swojemu.

Kronika towarzyska



Pazdan: „Ale wysoki. Prawie mnie nie widać."

eprasa.pl b1e0726818